

Protokół Nr XII/25
XII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 26 maja 2025 r.

rozpoczęcie sesji godz. 11:00

zakończenie sesji godz. 18:30

W dniu 26 maja 2025 r. w sali im. Władysława Raczkiewicza w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu odbyła się XII sesja Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VII kadencji. Sesję otworzyła przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego **Elżbieta Piniewska**.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powitała Radnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego (lista obecności – zał. nr 1), Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa; prezesa zarządu Stowarzyszenia Radnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego Grzegorza Borka wraz z radnym wojewódzkim I kadencji Zdzisławem Wycinkiem; panią Małgorzatę Jarocińską; dyrektorów departamentów Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu, jednostek organizacyjnych oraz wszystkich biorących udział w sesji (lista obecności – zał. nr 2).

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** stwierdziła, iż w sesji bierze udział 29 radnych, co stanowi quorum, obrady sesji są prawomocne.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poinformowała o obecności w sali sesyjnej profesjonalnej ochrony, która towarzyszyć będzie radnym przy każdej sesji sejmiku w związku z ostatnimi wydarzeniami w różnych miejscach publicznych w Polsce, co zapewni wszystkim poczucie bezpieczeństwa i możliwość pełnienia swoich funkcji.

Z kolei w związku z podjętym przez Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego stanowiskiem w sprawie uczczenia 1000. rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego i Mieszka II radni wysłuchali gawędy Małgorzaty Jarocińskiej „A działo się to roku pańskiego 1025”.

Małgorzata Jarocińska powiedziała: „Witam państwa bardzo serdecznie. Jestem naprawdę zaszczycona, że mogę wystąpić przed tak zacnym gronem, a okazja ku temu jest naprawdę wyjątkowa, bo 1000 lat temu na głowie Bolesława Chrobrego pełnym blaskiem rozbłysła korona. Minęło od tego czasu 10 wieków, czyli ponad 40 pokoleń podejmowało dalej ten trud budowania naszej najjaśniejszej Rzeczypospolitej, naszej najukochańszej ojczyzny, której losy oczywiście były rozmaite. Czasami traciła ona niepodległość, wtedy podejmowano walkę o jej przywrócenie, a gdy przywracano, starano się o jej zachowanie. Były tak ciężkie chwile, że nasi rodacy nazywali naszą ojczyznę niewdzięczną, kamienistą, opuszczali ją, gdy nie mogła wyżywić i powracali pod jej próg z potrzeby serca, z miłości większej niżli ziemskie dobra. Nazywano też ją błogosławioną i świętą, tak jak to czynił biskup Krasicki w „Hymnie do

miłości ojczyzny". *Święta miłości kochanej Ojczyzny, Czują cię tylko umysły pocziwe! Dla ciebie zjadłe smakują trucizny, Dla ciebie więzy, pęta nie zelżywe (...).*

Także mamy naszą ojczyznę, ale przecież kiedyś to wszystko musiało się zacząć. Musieli pojawić się ludzie, którzy zaczęli budować fundamenty, a potem kolejne pokolenia na tych fundamentach wznosili gmach. I tymi, którzy zapoczątkowali to wielkie dzieło, byli niewątpliwie pierwsi historyczni władcy Polski: Mieszko I i Bolesław Chrobry. To oni pierwsi mieli wizję, mieli pomysł, to oni pierwsi potrafili wokół siebie zgromadzić ludzi, którzy wsparli ich w realizacji tego zamysłu ambitnego. I na pewno każdy z nich oddzielnie pod koniec życia mógł powtórzyć za Horacym: *Pozostawiam dzieło twardsze od spizu, nie całkiem umrę*. Mieli rację, czego najlepszym dowodem jesteśmy my Polacy. A zaczęło się to wszystko od niewielkiego państewka plemiennego, które powstało na przełomie IX i X wieku nad środkową Wartą. Tutaj, około 960 roku, pierwszy historyczny władca Mieszko objął rządy po swoim ojcu Ziemomyśle. To państewko było malutkie, nieliczące się, pogańskie. Żeby docenić to, co uczynili pierwsi Piastowie, trzeba najpierw pokrótce zaprezentować naszych sąsiadów.

Polska na wschodzie sąsiadowała z Rusią Kijowską, której władca Włodzimierz Wielki w 988 roku, przyjmie chrzest w Bizancjum, ale stosunki z Rusią za pierwszych Piastów były kwestią drugorzędną. Na południu Polska sąsiadowała z Czechami. Czechy było to już państwo chrześcijańskie, które wyodrębniło się z pierwszego chrześcijańskiego państwa słowiańskiego, państwa wielkomorawskiego. Ale władca tego kraju Wacław I odczuwając ogromne zagrożenia ze strony dzikich muzułmanów, którzy wtargnęli u schyłku IX wieku z Azji do Europy, uznał się w 929 roku lennikiem władcy niemieckiego. I to zdarzenie stanie się w dziejach państwa czeskiego brzemienne, bo chociaż niektórzy władcy będą podejmować próby zrzucenia tej zależności, jednak te próby zakończą się ostatecznie niepowodzeniem. Dopiero po I wojnie światowej taki twór, który otrzyma nazwę Czechosłowacja, to rzeczywiście będzie państwo suwerenne.

Na zachodzie natomiast, gdy Mieszko I przejął władzę, państwo jego sąsiadowało ze Słowianami Połabskimi, zamieszkującymi ziemi między Ławą a Odrą. Te państewka Słowian Połabskich, one nie tworzyły jakieś ważnej państwowości, owszem sąsiedztwo było uciążliwe, bo Połabianie napadali na kraj Mieszka, ale realnego zagrożenia te państewka nie stanowiły. Sytuacja jednak diametralnie zmieniła się wtedy, kiedy w 963 roku granice państwa Mieszka zetknęły się z granicami potężnego Cesarstwa Niemieckiego. I tutaj trzeba powiedzieć parę słów na temat tego sąsiada, bo nigdy nie uświadomimy sobie jak wielkie były zasługi w dziele tworzenia suwerennej państwowości polskiej. Te działania podejmowane przez Mieszka, a potem jego syna Bolesława, jeżeli nie będziemy wiedzieli, jak to był sąsiad Niemcy. Niemcy powstały w 843 roku, kiedy to następcy, wnukowie najpotężniejszego władcy średniowiecznego Karola Wielkiego podzielili się schedą po swoim wielkim dziadku. Jedną z tych części, bo państwo zostało podzielone na trzy części, to była Frankonia Wschodnia,

zwana później niemiecką, a później Niemcami. Zrazu tam rządili Karolingowie, potem jednak po wygaśnięciu w 911 roku tej linii, między książętami niemieckimi doszło do walk o władzę, bo Niemcy od samego początku to nie było państwo jednolite. To był związek księstw, z razu bo ich 5, Bawaria, Saksonia, Szwabia, Frankonia i Lotaryngia, a potem będzie ich coraz więcej. I najpierw z tej walki zwycięsko wyszedł władca Frankonii, który po 8 latach trudnych rządów, bo musiał się ciągle zmagać z księciem saskim Henrykiem, przekazał na łożu śmierci właśnie jemu władzę. I od 919 roku przez ponad 100 lat w Niemczech władze zwierzchnią będzie sprawować dynastia Ludolfingów i ta dynastia stanie się potęgą państwa niemieckiego. To właśnie za czasów jej panowania Wacław I Czeski uzna się lennikiem niemieckim, widząc w tym zabezpieczenie ze strony groźnych Madziarów, a już szczególnie ważną rolę w dziejach państwa niemieckiego odegra syn Henryka I – Otto I. Otto I pokona groźnych Madziarów na lechowym polu w 955 roku i poskromi ich działania w Europie, Madziarzy się uspokoją, osiadą w Pannoni, przyjmą chrzest, a potem Stefan koronuje się w 1001 roku. Ponadto władcy niemieccy będą tworzyć na rubieżach wschodnich swojego terytorium tak zwane marchie, gdzie będą osadzać swoich margrabiów, a ich zadaniem będzie prowadzenie polityki parcia na wschód. Wykorzystując fakt, że ziemie leżące na wschód od Niemiec to były ziemie zamieszkałe przez pogan, pod pretekstem szerzenia chrześcijaństwa, te ziemie przez margrabiów będą zajmowane.

Na przykład za czasów Ottona I, Margrabia Geron zaprosił na ucztę 30 wodzów słowiańskich, otrął ich, a ich ziemie przyłączył do państwa niemieckiego. Takimi metodami działali Niemcy i to spowodowało, że właśnie granice tego państwa oparły się o granice państwa Polan, bo nazwa Polska, ona się pojawia po raz pierwszy w 1003 roku, w „Żywocie świętego Wojciecha” pióra Brunona z Kwerfurtu, niemieckiego biskupa bardzo przychylnego Polsce. Mało tego, w 962 roku Otto I w Rzymie koronował się na Cesarza Rzymskiego, potem dodano narodu niemieckiego. Co to znaczyło w praktyce? Od tego czasu, władcy niemieccy będą sobie rościć pretensje do wpływu w całej Europie Łacińskiej. Nawet będą decydować o obsadzaniu tronu papieskiego, tak dwukrotnie uczynił Otto I. Także wpływy Niemców były naprawdę ogromne. Niemcy to była potęga. Tutaj z mroków dziejów wyłania się malutkie, nie liczące się zupełnie państwo Polan pod rządami Mieszka I. Co robić, żeby utrzymać suwerenność? Pierwsza sprawa: konieczność przyjęcia chrztu. Oczywiście nie za pośrednictwem Niemców, bo konsekwencją tego byłaby natychmiastowa zależność polityczna, ale tak się szczęśliwie złożyło, że w Czechach właśnie rządził, książę Bolesław I Srogi, który dążył do tego, żeby uniezależnić Czechy od Niemiec. Szukał w tych swoich zamiarach, w realizacji ich, sojusznika i takim sojusznikiem mógł okazać się Mieszko. Doszło zatem do zawarcia przymierza, konsekwencją którego był przyjazd w 965 roku, córki Bolesława Dobrawy do Gniezna. Ona została małżonką Mieszka, ona go przygotowywała do chrztu, uczyła modlić się, dlatego też bardzo wiele słów w nazewnictwie kościelnym jest

po pochodzenia czeskiego. Na przykład pacierz, chrzest, chrześcijanie, bierzmowanie, bisku, bardzo biskup, pogrzeb, małżonka, także można by mnożyć. To właśnie z tamtych czasów to się wzięło. I w 966 roku na Wielkanoc Mieszko przyjmuje chrzest. Brzemienne wydarzenie w naszej historii, bo po pierwsze Polska dołącza do rodziny państw chrześcijańskich, jej rola wzrasta na arenie międzynarodowej, bo tak naprawdę pogańscy władcy nie mieli nic do powiedzenia. Owszem, nawet wyruszali czasami na wojnę z władcą chrześcijańskim przeciwko innemu władcy chrześcijańskiemu, ale żeby z takim poganinem usiąść przy jednym stole i deliberować to było absolutnie nie do pomyślenia. Poza tym wiara w jednego Boga integrowała wciąż jeszcze luźno ze sobą związane plemiona, wchodzące w skład państwa Mieszka, a poza tym pamiętajmy, że duchowni to była wtedy jedyna elita intelektualna, która potrafiła czytać i pisać, i dzięki temu Mieszko w swoich działaniach miał tę intelektualną podporę. Także sukces był wielki, powstało pierwsze biskupstwo misyjne w Poznaniu, zależne nie od Niemiec, ale bezpośrednio od Rzymu. W 972 roku na Pomorze Zachodnie najechał Margrabia Hodo. To był poddany oczywiście cesarza Ottona I. Gdyby Hodo pod Cedynią wygrał, to oczywiście cesarz by się nawet nie zająknął, ale w związku z tym, że Hodo przegrał, to wystąpił cesarz w charakterze arbitra i na mocy ustalenia zjazdu w Kwedlinburgu w 973 roku, wprowadzie pomorze zachodnie pozostało przy Polsce, ale z tytułu jego posiadania musiał zadeklarować Mieszko, że będzie cesarzowi płacić. Takie wielka zależność, ale jednak była, dlatego też kiedy zmarł Otto I, poparł Mieszko w staraniach o władzę konkurenta jego syna, Henryka Kłótnika, ale jednak Henryk Kłótnik przegrał i kiedy w 983 roku zmarł Otto II, znowu poparł Henryka Kłótnika, ale znowu Henryk Kłótnik przegrał i rządy objął w imieniu małoletniego, Ottona III jego matka Teofana. Ale wtedy Mieszko zachował się bardzo dyplomatycznie, uznał, że za tę nielojalność, on w końcu jest trybutariuszem, musi przeprosić cesarski dwór i przesłał małoletniemu Ottonowi bardzo egzotyczny prezent, mianowicie wielbłąda. To też miało wydźwięk propagandowy, bo w ten sposób demonstrował Mieszko, że utrzymuje handlowe kontakty nawet z Azją. Wiadomo, że wielbłąd musiał pochodzić ze stepów azjatyckich. Także wielkim sprytem nasz pierwszy historyczny władca się wykazywał. Z małżeństwa z Dobrawą miał dwoje dzieci. W 967 roku urodził się Bolesław, „bole” to jest więcej dużo sław, czyli dużo sławy, a przydomek „chrobry” uzyska później, chrobry to znaczy odważny, dzielny. Natomiast pięć lat później urodziła się córka Mieszkowi, Świętosława, która potem wyjdzie za mąż za króla szwedzkiego, a gdy ten umrze, za króla Norwegii i Danii Swena Widłobrodego i z tego związku urodzi się syn Kanut, który będzie królem i Norwegii i Danii i Anglii. Także nawet wżyła królów angielskich płynęła krew piastowska. U schyłku życia Mieszko, w związku z tym, że po śmierci Dobrawy jeszcze raz się ożenił z Niemką Odą, z którą miał trzech synów, obawiał się, że po jego śmierci dojdzie do walki o władzę między pierworodnym a Odą i miał rację zresztą. Na mocy dokumentu, który był pierwszym polskim dokumentem, pisany oczywiście po łacinie, z 990 roku, nazwanego od pierwszych słów

Dagome iudex, oddał Polskę pod opiekę stolicy apostolskiej. Liczył na to, że w ewentualnym sporze papież pomoże rozstrzygnąć konflikt, a poza tym cały czas musiał demonstrować, że jest chrześcijaninem, że jest człowiekiem cywilizowanym. Kiedy zakończył swoje życie w 992 roku, zgodnie z jego przewidywaniami, doszło do walki o władzę, nie uszanował, i tu musimy to pochwalić, Bolesław Chrobry, woli ojca, który wyznaczył dla swojej drugiej żony ziemię gnieźnieńską, ale on wypędził macochę i swoich przyrodnych braci i przywrócił jedność państwa. Rządził Bolesław Chrobry 33 lata. Fakt, jemu sprzyjały okoliczności rozmaite ale sztuka dobrego i dobrej dyplomacji polega na tym, żeby te okoliczności wykorzystać i Bolesław Chrobry właśnie był takim władcą. W 996 roku do Polski przebywa biskup praski Wojciech. Bardzo to ciekawa postać. Sceny z jego żywota możemy oglądać w Gnieźnie, drzwi gnieźnieńskie z XII wieku, wspaniałe zabytki sztuki romańskiej. Wojciech z Pragi był dwukrotnie wypędzany. Raz wtedy, kiedy sprzeciwiał się procederowi niewolnictwa, bo mimo że Czechy były chrześcijańskie to Praga była wręcz centrum sprzedaży niewolników słowiańskich. Kobiety słowiańskie sprzedawano Arabom w celach prokreacyjnych, a mężczyzn po to żeby na przykład budowali miasta Arabskie. Na przykład zbudowany w 969 roku Kair to jest dzieło rąk niewolników słowiańskich. I temu się Wojciech sprzeciwiał. Wypędzono go, potem powrócił, a gdy doszło do straszliwej walki między rządzącą dynastią Przemyślidów a wpływowym rodem Sławnikowiczów, z której Wojciech pochodził, to wtedy Wojciech po raz drugi musiał ratować się ucieczką. I przybył do Bolesława Chrobrego, zaczęli deliberować, na temat jaki obrać kierunek misji chrystianizacyjnej. Wybór padł na kraj Prusów, z którym Polska sąsiadowała na wschodzie, na północnym wschodzie i w 997 roku. Wojciech wraz z benedyktyńskim mnichem Boguszem i swoim bratem Radzimem Gaudentym wyrusza z eskortą wojskową do kraju Prusów, ale przed granicą ta eskorta powraca do Gniezna celowo. Bolesław ani Wojciech nie chcieli, żeby Prusowie sądzili, że ta wyprawa ma charakter wojskowy to była misja chrystianizacyjna. Niestety bardzo szybko Wojciech został zamordowany Prusowie obcięli mu głowę, wystawili na widok publiczny, szybko ta wiadomość dotarła do Bolesława, który postanowił tę klęskę misji przekuć w zwycięstwo. Wykupił ciało Wojciecha, zapłacił za nie tyle, ile to ciało warzyło, i zostało ciało Wojciecha sprowadzone do Gniezna. Bardzo szybko synod rzymski ogłosił kanonizację Wojciecha, nie godziło się, aby święty spoczywał w zwykłym kościele i dlatego papież Sylwester II ogłosił, że w Gnieźnie powstaje arcybiskupstwo. To było bardzo ważne, bo Polska zyskała niezależność kościelną, Czechy swojego arcybiskupstwa w Pradze doczekały się dopiero w 1344 roku, a my w 999 i jednocześnie powstały trzy nowe biskupstwa w Krakowie, w Kołobrzegu i we Wrocławiu. Chodziło o to, żeby zacieśnić związek tych terenów nieco oddalonych od centrum właśnie z Wielkopolską. I nastał rok tysięczny. To był rok niezwykle ważny, rok wzmożonego fanatyzmu religijnego, w Europie wszyscy chrześcijanie pielgrzymowali do różnych miejsc, opowiadano sobie różne niezwykle historie, a może będzie koniec świata, ale trzeba Boga przebłagać tutaj

dobrymi uczynkami i do grobu świętego Wojciecha postanowił przebyć Otto III, dwudziestoletni cesarz, niezwykła to postać, ponieważ jego polityka diametralnie różniła się od polityków poprzedników, jak i od polityki następców. On miał taką *idée fixe*, taki pomysł, żeby z Europy stworzyć taką Europę ojczyzn, która by składała się z czterech członów, mianowicie Germanii, Gali, czyli Francji, Rzymu i Sclavini, czyli Słowiańszczyzny. Wszystkie byłyby one równorzędne, jest taki właśnie ewangelista, który ten zamysł Ottona III przedstawia, natomiast cesarz zawsze kierowałby się zasadami chrześcijaństwa ewentualne konflikty rozstrzygał. On chciał właśnie do tego pomysłu, realizacji zachęcić księcia polskiego, przybywa do Gniezna. Już na rzece granicznej Bóbr w marcu tysięcznego roku czeka ze swoją drużyną Bolesław i kiedy zza lasu wyłoniły się wojska cesarza, oczywiście on im przewodził, kiedy przejechał cesarz przez most, wtedy usłyszał od Bolesława: „Witam Cię na mojej ziemi dostojny gościu”. A cesarz, położywszy dłonie na ramionach naszego księcia, odpowiedział: „Jesteś Bolesławie jako ta skała. Dobrze oprzeć się na twoich ramionach i odpocząć w twoim cieniu”. Ruszyli następnie do Gniezna, kiedy ujrzał Otto z daleka katedrę, ściągnął buty, na boso ruszył do miejsca, gdzie spoczywał święty Wojciech, oczywiście pacholkiwie, natychmiast rozpostarli szkarłatny dywan i przez trzy godziny zalewając się łzami, modlił się u grobu świętego. A potem odbył się sławny zjazd, odnotowany w wielu kronikach, również w kronice nieprzychylnego biskupa merseburskiego Thietmara, ponieważ w czasie tego zjazdu cesarz zwolnił Bolesława z trybutu, także Thietmar pisze: „Źle się stało, że mój pan uczynił trybutariusza równym sobie, obdarował prezentami, wręczył mu kopię włóczni świętego Maurycego, z krzyżem z grobu Chrystusa”. Ta kopia towarzyszyła koronacjom cesarskim, można ją podziwiać w skarbcu królewskim na Wawelu, ponad to nałożył na głowę Bolesława diadem cesarski. Niektórzy uważali, że to jest koronacja, na przykład Gal Anonim, nasz pierwszy kronikarz żyjący w XII wieku, on właśnie tak twierdził i w ogóle nie wspomina o roku 1025, ale to nie była koronacja, to z pewnością nie była koronacja, to była zgoda na koronację. Wszyscy bojowie zostali obdarowani, także usłyszał Bolesław wiele ciepłych słów od cesarza: „Na koronę mojego cesarstwa, to co widzę wspanialsze jest niż wieści niosły”. Kiedy zjazd po 3 dniach się skończył, wtedy odprowadził Bolesław dostojnego gościa do granicy, zjazd gnieźnieński bardzo ważny, dlatego że po raz pierwszy w historii Niemcy uznały suwerenność państwa polskiego. Niestety wydawało się, że ta prawdziwa koronacja jest również w zasięgu ręki Bolesława, ale stało się straszne nieszczęście. Na Malarię w 1902 roku umiera Otto III. W Niemczech dochodzi do walki o władzę i ten fakt postanawia wykorzystać Bolesław. Opanowuje ziemię, zamieszkałą przez Słowian Połabskich: Miłsko, Miśnię i Łużyce i kiedy władzę przejmuje Henryk II, on zaprasza do Merseburga na rozmowy naszego księcia. Niby akceptuje ten fakt, ale kiedy Bolesław opuszcza z drużyną Merseburg, zostaje zaatakowany. Ledwo uszedł z życiem i wtedy pomyślał: temu człowiekowi nigdy już nie zaufam. Rozpoczęła się wojna z Niemcami, długa wojna, która trwać będzie z przerwami do 1018 roku. Bolesław w

pierwszej fazie tej wojny najpierw odnosił sukcesy, bo opanował wspomniane ziemie. Mało tego, w 1003 roku znienawidzony książę czeski, Bolesław III Rudy został przez niego władzy pozbawiony przy aprobacie Czechów i Bolesław przejął tron czeski. Wprawdzie nie na długo, bo otaczał się Polakami, to Czechom się nie podobało, poprosili o pomoc Henryka II i po rocznym panowaniu został tronów w Pradze pozbawiony, ale w granicach Polski jeszcze pozostawała i Słowacja i Morawy. Także wpływy, panowanie Bolesława rozciągało się na zachodzie po rzekę Salę, Łabę, na południu nawet po Dunaj, to było państwo naprawdę duże, ale pierwszy etap wojny był niepomyślny, bo z tych ziem na zachodzie, na mocy pokoju zawartego pod Poznaniem, Bolesław musiał zrezygnować, ale zawierając ten pokój wiedział, że nie powiedział ostatniego słowa, że prawdziwie pokonany jest tylko ten, kto uważa się za pokonanego. A wątpiący tak naprawdę są zawsze sprzymierzeńcami wroga. I już szykował się do II wojny przeciwko Niemcom. Jeżeli my analizujemy przyczyny klęski pierwszej wojny, to naprawdę nie możemy nic zarzucić Bolesławowi. On bardzo się starał, ale to była siła złego na jednego, bo Henryk Wrogi miał mnóstwo sprzymierzeńców, również wśród pogan, wśród wietów i na sukces niestety Bolesław nie mógł tu liczyć. Ale w 1007 roku rozpoczął drugie etap wojny, który zakończył się znacznie lepiej, bo na mocy pokoju w Merseburgu, Miłsko i Łużyce zostały ponownie włączone do Polski, ale z tytułu posiadania tych ziem musiał płacić trybut Niemcom, ale on, Bolesław Chrobry, władca niezłomny, władca dumny, absolutnie z żadnym trybutem się nie mógł pogodzić. I w 1015 roku dochodzi do III wojny, najpierw Henryk II ponosi straszną klęskę, nawet salwuje się ucieczką z pola bitewnego, co jest potworną kompromitacją, nienawidzi Polaków, jeszcze podburzają go przeciwko Polakom możni niemieccy, którzy powtarzają, że Polska była, jest i będzie zależna od Niemiec. A oczywiście Bolesław absolutnie z tym się nie zgadza. Żeby osiągnąć cel, Henryk II zawiera sojusz z księciem ruskim Jarosławem Mądrym i oni przygotowują wyprawę na Polskę z dwóch stron, z zachodu niemiecką, ze wschodu ruską, ale na szczęście Henryk II już tak przedreptywał, już tak się nie mógł doczekać, kiedy wreszcie upokorzy to książątko słowiańskie, że wyruszył bez tej koordynacji, i źle zrobił, bo Polacy się obronili. Do historii przeszła bohaterska obrona grodu Niemcza, nawet nieprzychylny Thietmar pisał: „Jeszcze nie widziałem takich obrońców, jeszcze o takich nie słyszałem, którzy by z taką dzielnością bronili swojego grodu”. I został podpisany pokój w Budziszynie, który tę wojny kończył w 1018 roku. Najpierw Cesarz żądał od Bolesława, żeby ten przybył do Niemiec na rokowania pokojowe, ale Bolesław kategorycznie odmówił. Ja jestem zwycięzcą, ja dyktuję tutaj postanowienia. I w Budziszynie ustalono, że Miłsko (Budziszyn stolicą Miłska) i Łużyce bez żadnych warunków do Polski, a Margrabia będzie zawsze przychylny Polsce. Także sukces z wielki, ale skarb pusty, bo jak mówił Napoleon: „Żeby prowadzić wojnę trzeba mieć trzy rzeczy. Po pierwsze pieniądze, po drugie pieniądze, po trzecie pieniądze”. I w związku z tym w celach uzupełnienia tego skarbcza postanowił ruszyć Bolesław na Kijów. Bogaty bardzo grunt. Thietmar pisał 400 cerkwi, co może

było przesadą, ale to dowodzi, jakie wrażenie robiła stolica ruski kijowskiej. I wyrusza, pretekst jest taki, że jego zięć Świętopeł został pozbawiony władzy przez swojego brata Jarosława. Stają w wojowie polscy na granicy, na Bugu, po drugiej stronie stoją wojska ruskie, które zaczynają lżyć polskiego księcia. I on słyszy: „Ty wieprzku, zaraz tutaj na ciebie napadniemy i rozkroimy Ci ten gruby brzuch. Oczywiście te obelgi tak rozwścieczyły Bolesława, że jak wpadł z impetem w szeregi wojsk ruskich, to Nestor, kronikarz XII-wieczny ruski pisał, że jak lew krwi spragniony wdarł się w szeregi nie przyjaciela. Ta bitwa nad Bugiem zakończyła się zwycięstwem. Następnie Bolesław ruszył na Kijów. Piotr Michałowski tak pięknie namalował tę scenę. Legenda mówi, żeby wyszczerbił wtedy swój miecz o bramę, złotą bramę, co jest niemożliwe, bo złota brama została zbudowana kilkanaście lat później, ale na pewno o jakąś bramę. bo Kijów miał bardzo dużo bram. Przez 10 miesięcy łupił Kijów, osadził na tronie swojego zięcia, który okazał się strasznie nielojalny, bo mówił do swoich wojów: „Gdzie spotkacie Polaków, tam rzezać lachów”, czyli mordować. Zadowoleni wojowie Bolesława powrócili do ojczyzny. W drodze powrotnej Bolesław przyłączył do Polski Grody Czerwieńskie, które były przedmiotem sporów między Polską i Rusią, i tutaj też odniósł sukces. Ale teraz jeszcze to jedno. Jeszcze ta korona, ta korona, która była by zwieńczeniem jego poczyną. Niestety nasza wiedza na temat tego, co się działo w naszym kraju od 1018 roku jest bardzo uboga, bo umiera niestety biskup merseburski Thietmar. Mówi się, że jakieś zamieszki powstały, ale to prawdopodobnie były wydarzenia, które kronikarze opisywali, a dotyczyły lat 30, już po śmierci Bolesława. On o tę koronę zabiega, bo on wie czym jest koronacja, on wie jak korona podnosi rangę państwa, że korona to nie jest tylko królestwo. To jest on jako król, staje się pomazańcem Bożym. On jest przedstawicielem Boga na ziemi. Wystąpienie przeciwko koronowanemu władcy jest wystąpieniem przeciwko Bogu. Pamiętajmy, to było średniowiecze. Pamiętajmy, jakie było myślenie, jaka była mentalność. I w 1024 roku, tak się zdarzyło, że umiera nieprzychylny Polsce Henryk II, rozpoczyna się w Niemczech jak zwykle walka o władzę. Umiera nieprzychylny Polsce, papież Benedykt VIII, papieżem zostaje Jan XIX i to wszystko sprawia, jak również już ta pozycja Bolesława, bo to przecież nie jest książętko, które nie ma świadomości co osiągnął. Polska liczy się już na arenie międzynarodowej. Najlepszy dowód, że cesarz Henryk II na mocy Pokoju w Budziszynie, musiał zadeklarować, że 300 wojów tutaj da do dyspozycji Bolesławowi w planowanej wyprawie kijowskiej, także Bolesław dyktuje warunki samemu cesarzowi. To już o czymś naprawdę świadczy. I na Wielkanoc, prawdopodobnie 18 kwietnia 1025 roku w Gnieźnie ma miejsce niezwykła uroczystość. Ma miejsce koronacja. Nikt z żyjących kronikarzy nie opisał tego zdarzenia, ale w średniowieczu była taka instrukcja, jak koronacje wyglądają, także jest to z jednej strony ten akcent świecki a z drugiej strony duchowy, namaszczenie olejami, nałożenie korony, to wszystko odbywało się w Gnieźnie z udziałem wiernych, z udziałem duchowieństwa, z udziałem również wojów, musiało być zdarzenie naprawdę niezwykle

podniosłe, niezwykle ważne. I jak to dobrze, że Bolesław zdążył, bo 2 miesiące później zmarł. Zmarł 17 czerwca 1025 roku. Analiści niemieccy, oni twierdzili, że koronacja Chrobrego to była uzurpacja. I to, że Chrobry umarł, to oczywiście była kara Boża. Ale oni się nie mogli pogodzić z tym wzrostem potęgi państwa polskiego. Po Bolesławie od razu koronował się na króla jego syn Mieszko II, ale on niestety urodził się pod nieszczęśliwą gwiazdą. I teraz proszę państwa jaka jest puenta, jaka jest taka lekcja, płynąca z tych zdarzeń? Jest bardzo istotna, bo kiedy Mieszko rządził pierworodny syn Bolesława Chrobrego, który nie był przeznaczony do rządów, bez prym, umieszczony był w klasztorze, on był zrodzony z księżniczki węgierskiej, on opuścił klasztor, przybył do Polski, zaczął podburzać przeciwników Mieszka II, podburzył jego rodzonego brata i w konsekwencji Otto, brat mieszkowy poprosił o wsparcie Jarosława Mądrego Księcia, bo ten pozbawił Świętopełka władzy w Kijowie, z kolei drugi udał się bez prym z prośbą o pomoc do Konrada II i w efekcie w 1031 roku z dwóch stron nastąpił najazd na Polskę. Polska utraciła Miłsko, Łużyce, utraciła Grody Czerwieńskie. Mało tego, Mieszko II musiał ratować się ucieczką. Rządy objął bez prym, rządził tylko kilkanaście miesięcy, ale rządził okrutnie. On powodował się tylko dwoma uczuciami: żądzą zemsty i żądzą władzy. Był tak znienawidzony, że został zamordowany, ale jeszcze wcześniej odesłał insygnia władzy królewskiej do Niemiec, uznał się lennikiem władców niemieckich, czyli można powiedzieć zaprzepaścił całe dzieło ojcowskie, ale jednak nie, bo historia pokaże, że te fundamenty, które postawili i Mieszko i Bolesław, były na tyle trwałe, że później wnuk Bolesława Kazimierz Odnowicielei prawnuk Bolesław śmiały, oni znowu podejmą trud odbudowy Polski, a w 1076 roku na głowie Bolesława II Nieśmiałego, w pełnym blasku rozbłyśnie korona. Także Bolesław Chrobry był władcą naprawdę wybitnym. Wraz ze swoim ojcem dali, tak naprawdę na wieki całe, wzorzec władcy. Władcy, który kieruje się interesem państwa, który jest mężem stanu, który rozumie, co to znaczy suwerenność, co to znaczy godność, który patrzy do przodu na wiele, wiele lat i fakt, że jesteśmy dzisiaj, tu jesteśmy Polakami, mamy swoją ojczyznę, to niewątpliwie wielka zasługa tych wspaniałych naszych pierwszych Piastów. Jakie szczęście, że u steru rządów na progu naszej państwowości stanęli właśnie tacy władcy, także cieszymy się my Polacy i raduj się Ty Polsko. Niech się stanie. Dziękuję”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała prelegentce za wystąpienie, zaś marszałkowi Piotrowi Całbeckiemu i radnemu Jarosławowi Wenderlichowi za rekomendację gawędy.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu dotyczącego spraw proceduralnych. Zapytała o wnioski dotyczące zmiany porządku obrad (porządek obrad – zał. nr 3).

Marszałek **Piotr Całbecki** wniósł o zdjęcie z porządku obrad:

- pkt 11. Rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie powołania członków rady muzeum przy Muzeum Etnograficznym im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu – projekt

zarządu województwa – druk nr 24/25; projekt uchwały został zaproponowany do porządku obrad sejmiku omyłkowo, powoływanie członków rady muzeum pozostaje w kompetencji zarządu województwa.

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, panie marszałku, wysoki sejmiku, na wstępie dziękuję pani przewodniczącej i panu marszałkowi za przychylenie się do prośby pani Małgorzaty Jarocińskiej, którą przedłożyłem do pani przewodniczącej i pana marszałka. Dziękuję, że mogliśmy dzisiaj wysłuchać tej gawędy historycznej. Przechodząc do dalszych wątków przy okazji chciałem powiedzieć, że ja się czuję bezpiecznie na posiedzeniu sejmiku. Może ochrona przydałaby się gdzieś, gdzie jest tego bardziej potrzeba. Myślę, że każdy z nas się czuł bezpiecznie, ale rozumiem tutaj decyzję pani przewodniczącej. Pierwszy temat, o który chciałbym zapytać to kwestia spółki Agencji Rozwoju Przemysłu”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przypomniała, iż obecnie realizowany jest punkt dotyczący zmiany porządku obrad.

Radny **Jarosław Wenderlich** kontynuował: „To jest powiązane pani przewodnicząca, ponieważ ja zaproponowałem dwa miesiące temu projekt apelu dotyczącego tej bydgoskiej spółki produkującej autobusy. Pan marszałek zadeklarował, że będą podjęte rozmowy. Miesiąc temu też pytałem, otrzymałem odpowiedź, że tam się opóźniło, że te rozmowy się odbędą, i teraz chciałbym wiedzieć, bo jeżeli takich rozmów faktycznie nie było, to wnoszę o to, żeby sejmik zlecił Komisji Polityki Regionalnej przygotowanie takiego stanowiska. Jeżeli nie ma, bo oczywiście możemy poddać moje pod głosowanie, jeżeli państwo chcecie, które było zaproponowane dwa miesiące temu, ale być może też wtedy niech komisja podejmie działania, niech się spotka z osobami władnymi w tym zakresie, ale oczywiście to wszystko też tutaj ja taki wniosek składam, żeby to przekazać, przygotowanie stanowiska. Ale jeszcze chciałbym wysłuchać władz województwa.

I druga sprawa, zapytam, bo ściągamy niektóre projekty, a ja w ubiegłym tygodniu słyszałem wypowiedź prezydenta Warszawy, że nie ma Zielonego Ładu już, europejskiego Zielonego Ładu. W punkcie 10. chcemy wdrożyć w naszym programie wojewódzkim ochrony i opieki nad zabytkami Zielony Ład. Więc pytam, czy to jest błąd, czy może trzeba ten projekt ściągnąć i go skorygować. Być może się mylę. Proszę mi tutaj wskazać, bo wdramy europejski Zielony Ład w dokumencie, który dziś będzie procedowany, chciałbym zapytać, czy nie trzeba tego po prostu ściągnąć. Dziękuję”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podsumowała, że radny Jarosław Wenderlich nie wniósł o zmianę do porządku obrad, lecz złożył wniosek formalny o przekazanie projektu apelu złożonego przez grupę radnych do Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury, celem dalszych prac.

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „Pani przewodnicząca, ten projekt został dwa miesiące temu złożony, w międzyczasie też przyjęliśmy stanowisko dotyczące Janikosody, zakładu Qemetica. Można go lekko zmodyfikować i na przykład przyjąć w dniu dzisiejszym, ale ja proponuję, najpierw pytając władze województwa, czy były te rozmowy w końcu czy ich nie było? A jeżeli nie, to proponuję, żeby tamten projekt, który został przedłożony odesłać do komisji. Ja nie oczekuję, żeby go w tej chwili dodać do porządku, tylko żeby odesłać go do komisji”.

Marszałek **Piotr Całbecki** odpowiedział: „W tej sprawie rzeczywiście odbyło się spotkanie pana marszałka Zbigniewa Ostrowskiego z zarządem, właściwie z prezesem tej spółki Pawłem Gałązką. I ja też nie widzę przeciwskazania, by ewentualnie takie spotkanie odbyło się w ramach prac komisji sejmiku i po zaciągnięciu wiedzy na temat sytuacji tej spółki, możemy wówczas przygotować na kolejne posiedzenie robocze, roboczą sesję wspólne stanowisko. Myślę, że to będzie najlepsza formuła. A co do Zielonego Ładu powiem szczerze, muszę zapoznać się gdzie Zielony Ład się znalazł, ale sprawdzimy. Dziękuję bardzo”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zaproponowała wniesienie do porządku obrad:

– uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 4/25.

Więcej wniosków o zmianę porządku obrad nie zgłoszono.

W odniesieniu do wniosku złożonego przez radnego Jarosława Wenderlicha głos zabrała radczyni prawna **Aleksandra Gatyńska**. Powiedziała: „Pani przewodnicząca, szanowni państwo radni, jeśli chodzi o wniosek zgłoszony przez pana radnego Jarosława Wenderlicha to w pierwszej kolejności należy wskazać, że wniosek został złożony do pani przewodniczącej. W związku z tym dzisiaj formalnie nie będziemy głosować przekazania tego do komisji, tylko decyzją pani przewodniczącej pański projekt zostanie przekazany do komisji i będzie dalej procedowany. Żebyśmy mogli formalne wnioski podejmować, musiałyby one się znaleźć w porządku obrad, a takiego w porządku obrad nie mamy dzisiaj i z tego co zrozumiałam z pana wypowiedzi, nie było też to pana intencją. Dziękuję bardzo”.

Przystąpiono do głosowania zmian do porządku obrad poprzez:

- wprowadzenie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 4/25, jako kolejny po punkcie 22; wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik projekt uchwały wprowadził do porządku obrad;

- wycofanie pkt 11. Rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie powołania członków rady muzeum przy Muzeum Etnograficznym im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu – projekt zarządu województwa – druk nr 24/25; wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik projekt uchwały wycofał z porządku obrad.

Porządek obrad po zmianach stanowi załącznik nr 4.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** kontynuując realizację porządku obrad, przystąpiła do realizacji punktu dotyczącego przyjęcia protokołu XI sesji sejmiku. Uwag nie zgłoszono. Protokół sejmik przyjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad, który przewidywał informację z pracy sejmiku województwa (zał. nr 5). Pytań ani uwag w tym punkcie nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. informacji z pracy zarządu województwa (zał. nr 6 i zał. nr 6a). Marszałek Piotr Całbecki nie zgłosił woli uzupełnienia przedłożonej informacji.

Pytanie do przedłożonej informacji zgłosił radny **Jarosław Wenderlich**. Powiedział: „Chciałbym zapytać, bo z przekazanej informacji wynika, iż uchwałą nr 52/2442/25 z 28 kwietnia bieżącego roku zawarto ugodę z wykonawcą, na kwotę prawie 3 mln złotych, czy coś więcej tutaj można powiedzieć, w zakresie dróg to jest 2 mln 800 tys.”.

Głos zabrał przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości **Marek Gralik**. Powiedział: „Szanowny panie marszałku, w okresie międzysesyjnym, to znaczy w okresie, którego dotyczy informacja z pracy zarządu, zarówno pan marszałek, jak i wszyscy radni otrzymaliśmy stanowisko komisji zakładowej NSZZ Solidarność przy inowrocławskich kopalniach soli SOLINO SA z dnia 9 kwietnia br. skierowane do Prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska. W piśmie tym wyrażona jest duża obawa o bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju, które może ulec poważnemu osłabieniu w wyniku, cytuję, *planowanej likwidacji kluczowego strategicznego kompleksu energetycznego opartego na działalności spółek odpowiedzialnych za budowę i eksploatację podziemnych magazynów węglowodorów w kwaterach solnych zlokalizowanych w centralnej Polsce*, koniec cytatu. Stanowisko to zostało wzmocnione i doprecyzowane drugim stanowiskiem tej samej komisji zakładowej z dnia 7 maja br. skierowanym również do Prezesa Rady Ministrów, w którym proponowane są działania, których podjęcie, zdaniem wnioskujących, zapobiegnie likwidacji, tu znowu cytuję, *unikatowego w skali europejskiej kompleksu spółek odpowiedzialnych za budowę ekologicznych podziemnych systemów magazynowych do składowania węglowodorów*, koniec cytatu. W związku z powyższym proszę pana marszałka o udzielenie następujących odpowiedzi: Czy pan marszałek podziela obawę wyrażoną w tym pierwszym stanowisku? Jeśli tak, jakie działania zamierza pan podjąć, by nie doszło do zamknięcia kolejnych po Janikosodzie zakładów z rejonu inowrocławskiego? Drugie pytanie: czy uważa pan proponowane w drugim stanowisku rozwiązania za właściwe? Jeśli tak – czy zamierza pan je w jakiejkolwiek formie poprzeć? Ja w tej sprawie również skieruję interpelację w końcowej części naszej sesji, wówczas będę oczekiwał odpowiedzi na piśmie, ale jeżeli teraz pan marszałek mógłby się do tego odnieść chociaż w kilku zdaniach, będę wdzięczny. Dziękuję”.

Radny **Józef Łyczak** powiedział: „Pani przewodnicząca, panie marszałku, szanowni radni. Na wstępie bardzo proszę panią przewodniczącą, żeby umożliwiła mi zadanie za pierwszym podejściem wszystkich pytań, jeżeli troszkę przedłużę. Pierwsze pytanie dotyczy szpitala włocławskiego. Od dość dawna nie mamy zwołanego posiedzenia rady społecznej, a w przestrzeni publicznej krążą różne informacje o szpitalu włocławskim i stąd moje pytanie do pana marszałka: jak przebiega realizacja drugiego etapu? Jaki będzie ostateczny koszt inwestycji, bo w przestrzeni krążą różne sumy: 234 mln, ostatecznie 290 mln, chciałbym usłyszeć prawdziwą odpowiedź. Jak jest podpisana umowa z Budimexem? Chodzi mi przede wszystkim o to, jak sprecyzowane są kary umowne, żeby nie było sytuacji takiej jaką mieliśmy w poprzednim etapie, że Budimex bezkarnie schodzi z budowy i zostawia sytuację taką jaka była. I ostatnie pytanie dotyczące szpitala: co ze współpracą szpitala z uczelnią ojca Rydyka? Wiem, że było protestowanie lewicy włocławskiej i sprawa jak gdyby przycichła.

Drugie pytanie dotyczy jakże ważnej dla naszego regionu inwestycji, która miała być realizowana, czyli tamy w Siarzewie. Ja chyba na sesji w lutym tego roku zwracałem się z prośbą do zarządu o zwrócenie się do obecnego rządu z prośbą o kontynuowanie tej inwestycji, która została skreślona, tak bardzo potrzebna, podkreślam.

Trzecie pytanie dotyczy kolei Ciechocinek – Aleksandrów. Pierwotnie była informacja o koszcie 25 mln, obecnie się mówi 46,5 mln. Pytają mnie, nie wiem, co składa się na te koszty, dlatego prosiłbym o wyjaśnienie. Dodam proszę państwa, że źle poczułem się jako radny, nie wiedząc nic o tym spotkaniu, podpisaniu tej umowy. A na tym spotkaniu dodam, że ze środowiska pani marszałek byli wszyscy, zabrakło tylko pana wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Kolejne pytanie dotyczy tężni. Dlaczego wprowadzono znów opłaty, które były zniesione. Ja zacytuję słowa pana burmistrza Ciechocinka, który mówił w listopadzie ubiegłego roku: Uzdrowisko odwiedza 500 tys. turystów, 120 tys. kuracjuszy, z tego tytułu w 2023 roku do naszego budżetu wpłynęło 7 mln 100 tys. W tym roku będzie jeszcze więcej – 8 mln. Z drugiej strony chcemy wesprzeć Uzdrowisko Ciechocinek, właściciela tężni, i od nowego roku przez 4 lata będziemy przekazywać po 500 tys. na ich remont w zamian uzdrowisko nie będzie pobierało opłaty od odwiedzających tężnię mieszkańców, kuracjuszy i od tych osób, które nocują na terenie naszego miasta. Ja byłem w sobotę świadkiem, jak trzy panie podeszły do budki, gdzie sprzedawano bilety, starsze panie, oczywiście kuracjuszki i pan je zatrzymuje i mówi: proszę bilety. One pytają: ile kosztuje? Po 13 zł. Złapały się za głowę i wróciły. Domyślam się panie marszałku, że to są emerytki ze wsi, ze środowiska rolniczego, z którym pan tak się utożsamia, które mają emeryturę około 2 tys. Ich po prostu nie stać, to jest hańba, żebyśmy pobierali opłaty w tej sytuacji w jakiej tu czytałem i gdzie jest pomoc od burmistrza.

Kolejne pytanie, ostatnie dotyczy basenu termosolankowego. Chciałbym zapytać, bo już mija rok od podjęcia bardzo dobrej uchwały, co w tej sprawie się dzieje w tej chwili. Byłem

tydzień temu, sprawdzałem, bo akurat często chodzę tam, to co deklarował pan marszałek w lutym, że było przejęcie, wykupione i że zabezpieczony teren, oczywiście to się miało z prawdą, bo zabezpieczony ten teren zabezpieczony nie był, dopiero był zabezpieczony teraz w maju i możemy spać spokojnie, że tam nikt nie wejdzie, tak jak to było dwa lata temu, i nie umrze na tych zgłiszczach tego basenu. A tu chciałbym prosić o tę informację, bo jak państwo wiecie 4 czerwca zawsze obchodzimy tę rocznicę inauguracji działalności basenu, który otwierał pan prezydent Mościcki i informujemy mieszkańców Ciechocinka na zgłiszczach tego basenu, co będzie dalej się działo. Mam nadzieję, że w tym roku będziemy mogli przekazać optymistyczne wieści. Dziękuję bardzo”.

Marszałek **Piotr Całbecki** odpowiedział: „W istocie kwestia zbiorników na przechowywanie strategicznych węglowodorów czy to gazu czy ropy naftowej była postulowana czy zgłaszana, ale to w kontekście sody Janikowo. Kiedy formułowaliśmy to nasze wspólne stanowisko, ale wcześniej również ja osobiście zwracałem uwagę na piśmie na te strategiczne zasoby, używając tego argumentu jako jednego z kluczowych, aby pomóc w zachowaniu tej firmy i jej funkcjonalności. Tutaj mamy absolutnie zbieżną ocenę tej sytuacji ze związkami zawodowymi, przy czym jak dalej toczy się ta sprawa, wiemy z różnych doniesień prasowych, medialnych i póki co nie mamy odpowiedzi co dalej się będzie działo. Owszem, zwracaliśmy również uwagę na kompleksowość tego zagłębienia przemysłu chemicznego i funkcjonalności tego obszaru, przy czym z tego co wiem, trwają cały czas prace nad koncepcją odpowiedzi co dalej państwa polskiego w stosunku do prywatnego podmiotu, który przecież podejmuje decyzje autonomiczne jeśli chodzi o to jak rozwija się działalność gospodarcza. Zresztą w naszym piśmie zwracaliśmy uwagę na wiele innych jeszcze aspektów nieuczciwej konkurencji w tym obszarze, jeśli chodzi o import do strefy Schengen produktów sodowych, sodopochodnych, także zobaczymy. Jest to na pewno postulat, który ja osobiście podzielam i uważam go za bardzo logiczny, to jest z punktu widzenia strategii całego państwa.

Jeśli chodzi o ugodę to ona dotyczyła, tu podpowiedział mi pan marszałek Marek Wojtkowski, firmy Kobylarnia, a dotyczyła ona rozliczenia ostatecznego realizacji inwestycji drogowej na naszej drodze wojewódzkiej 548. Jeśli pan radny by sobie życzył jakichś szczegółowych odpowiedzi to oczywiście na piśmie udzielimy takowych.

I pytania, które zadał pan radny Józef Łyczak. Jeśli chodzi o szpital włocławski inwestycja przebiega zgodnie z harmonogramem, nie odnotowujemy żadnych problemów, więc nie wiem skąd pogłoski co do wzrostu kosztów. Być może stąd, że koszt inwestycji obecnej, którą realizuje Budimex to jest kolejny etap, ale taki, który nie uwzględnia jeszcze wyposażenia tego szpitala i pojawiają się dwie kwoty i suma ich daje być może 290 mln złotych, a nie taką jaką mamy podpisaną z Budimexem, bo są to drobne zakresy i będą kupowane w odrębnych postępowaniach, to wyposażenie będzie kupowane w odrębnych postępowaniach przetargowych. Ale póki co mogę pana zapewnić, że nie ma żadnych

opóźnień. Co do rady społecznej to nie wiem, chyba 11 czerwca ma się zebrać, więc będzie państwo mogli o szczegółach inwestycji porozmawiać. Na pewno wiedza na ten temat jest potrzebna wszystkim, bo to jest powód do chwały, nie widzę powodów żeby ukrywać taką informację. Jeśli chodzi o Siarzewo tu nie mamy żadnej nowej wiedzy jak to będzie dalej się kształtować cały ten projekt. Cały czas jednak liczymy na to, że wróci do agendy projektów rządowych i z wielu też powodów, nie będziemy ich tutaj przytaczać po raz kolejny, wiemy, że z punktu widzenia chociażby retencji wody i zasobów wodnych dla Polski, nie tylko dla Kujaw, jest to kluczowy projekt, a i żegluga śródlądowa i wiele innych. Na szczęście mamy sprzymierzeńców w województwie pomorskim i mazowieckim. W zeszłym roku deklarowaliśmy wspólnie, że będziemy przywracać żeglowność na Wiśle, będziemy lobbować na rzecz tego programu. Myślę, że warto wrócić do tej deklaracji i powtórzyć ten apel, bo pierwszy mieliśmy okazję wyrazić w zeszłym roku w Gdańsku, a może powtórzymy go we Włocławku, w Siarzewie, może w Ciechocinku. Zaproponuję marszałkom innych województw i odpowiedzialnym za ten projekt przedstawicielom rządu. Co do biletów do tężni nie tylko kobiety ze wsi, panie ze wsi, ale i z miast pewnie narzekają, że te opłaty są, ja też. Myślę, że już niedługo zmienimy tę rzeczywistość, ale wówczas kiedy ustalimy generalny plan restrukturyzacji tego co nazywamy w skrócie PUC-em, ponieważ to przedsiębiorstwo nigdy nie miało szansy przejść gruntownej restrukturyzacji, tak jak inne tego typu przedsiębiorstwa w Polsce. My jesteśmy jedynym regionem, jedyną tego typu jeszcze spółką, która właściwie odziedziczyła resztki po dawnym wielkim imperium i to w takiej formie jak wiemy, że ani pieniędzy na tężnie, ani na odkupienie niezbędnego dla funkcjonowania Ciechocinka kompleksu basenowego. Nie mieliśmy żadnej gwarancji ani pieniędzy, środków, żeby tak się stało. Czy to długo czy nie, myślę, że musimy chwilę jeszcze poczekać. Nie chcę zapewniać, kiedy przestaniemy pobierać opłaty, póki co w projekcie planu finansowego spółki obecnej jaką jest PUC w tym kształcie, w jakim funkcjonuje są przewidziane dochody z tego tytułu. Więc trudno narażać spółkę nagle, by zmieniała te plany, bo to zaburzy całkowicie możliwość funkcjonowania i realizacji tej warstwy przychodowej. Ale zapewniam pana panie radny również, że włączymy do dyskusji wszystkich państwa chętnych, ponieważ to jest bardzo ważny projekt – przywrócenie funkcjonalności nie tylko basenów, ale i całej tej przestrzeni uzdrowiskowej w Ciechocinku i tutaj wspólnie z burmistrzem na pewno uzgodnimy jak ma wyglądać kwestia pobierania w Ciechocinku opłat uzdrowiskowych i jak będą one redystrybuowane. Na pewno pół miliona złotych na utrzymanie tej przestrzeni, przynajmniej tej, którą my utrzymujemy jako samorząd województwa to są pieniądze które nie wystarczą, szczególnie, że ta deklaracja dotyczy środków, które mogą być wykorzystane tylko na inwestycje. Taka formuła jest dla nas nie do przyjęcia, znaczy ona jest do przyjęcia, ale trudna do wykonania. Za to będziemy szukać porozumienia z Ciechocinkiem takiego, które nam zagwarantuje bieżące funkcjonowanie tych części uzdrowiskowych, które nie są przychodowe,

dochodowe, takiej partycypacji, abyśmy mogli, przynajmniej w części, korzystać z opłat, które wszyscy kuracjusze przyjeżdżający do Ciechocinka ponoszą. Przygotowujemy koncepcje rewitalizacji tego zespołu basenowego. Będzie w ciągu dwóch miesięcy ona gotowa. Przedstawimy wstępne założenia tego planu, potem poddamy oczywiście konsultacjom społecznym ten projekt i będziemy go realizować. Proszę mi wierzyć jest w tej chwili ten program przygotowywany. Również w tym samym czasie przedstawimy koncepcję restrukturyzacji przedsiębiorstwa, bo takie zmiany są po prostu niezbędne i również współpracy z miastem Ciechocinek, jako gospodarzem miejsca i partnerem podstawowym dla nas, aby uzgadniać tę naszą strategię. PKP PLK było gospodarzem, my nie mamy w zwyczaju nie zapraszać czy zapraszać wybiórczo. Owszem, pamiętamy jeszcze takie praktyki, chociażby z Włocławka, ale to PKP ma coś takiego w sobie, że czasami o kimś zapomną.

Myślę, że tyle na ile mogłem, odpowiedziałem na te pytania. Najważniejsze dotyczy Włocławka i Ciechocinka. Cieszę się też, że ogrodziliśmy ten teren. To jest właściwie i dużo i nic, bo tak naprawdę zaczynamy bardzo wielki projekt. Dziękuję bardzo”.

Głos zabrał radny **Jarosław Wenderlich**. Powiedział: „Dziękuję bardzo pani przewodnicząca i panu marszałkowi za tę deklarację. Rozumiem, że jeżeli jest ugoda to wcześniej ta sprawa musiała być sporna, były jakieś rozbieżności, chętnie się z tą dokumentacją, z ugodą, być może z opiniami prawnymi, które było przygotowane zapoznam. Ale przy okazji chciałbym jeszcze zapytać i to będzie także pytanie i do pani przewodniczącej i do pana marszałka, bo my podejmujemy stanowiska, uchwały, apele, pani przewodnicząca sama zaapelowała, żeby przedstawiać nam kopie odpowiedzi. I chciałem zapytać, bo 17 marca br. przyjęliśmy właśnie stanowisko dotyczące Qemetici w Janikowie. Ono zostało skierowane do pana marszałka Szymona Hołowni, do pani marszałek Małgorzaty Kidawy-Błońskiej i do pana premiera Donalda Tuska. Ja jako radny nie dostałem żadnej odpowiedzi ani żadnego... rozumiem, że jakaś odpowiedź od organów, które takie stanowiska dostały, wpłynęła, albo chociaż, że przekazane jest to do jakiegoś ministerstwa, zlecone komuś do analizy. Chciałbym zapytać, bo po prostu przyjmujemy stanowisko, apelujemy do rządu, apelujemy do najważniejszych osób w państwie, drugiej i trzeciej osoby w państwie i cisza. Dziękuję”.

Radny **Józef Łyczak** powiedział: „Dziękuję bardzo pani przewodnicząca, dziękuję panu marszałkowi za udzielone odpowiedzi. Pan marszałek starał się jakby odpowiedzieć w wersji jak najbardziej optymistycznej, ale nie do końca mnie to przekonało i mam nadzieję, że działania pójdą w tym kierunku, żebyśmy z tych spraw, które poruszyłem byli zadowoleni. Oczywiście poproszę te odpowiedzi na piśmie. Dodam tylko w tym punkcie Siarzewa, bo pan marszałek tutaj tak próbuje nas pocieszyć tym, że kto tam mówił o żeglowności rzeki Wisły. Przecież doskonale wiemy, że szefowie resortu – pani minister jedna, druga, a tym bardziej pani minister Urszula Zielińska, publicznie ogłaszają, że rzeki polskie, to są zalecenia

niemieckie, są nie do ruszenia. Mają zostać takie jakie je piękne matka natura stworzyła. Więc nie ma co poruszać tego tematu panie marszałku. Dziękuję”.

Głos zabrał radny **Jacek Gajewski**. Powiedział: „Pani przewodnicząca, chciałem się dowiedzieć w jakim punkcie porządku obrad jesteśmy?”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** odpowiedziała, że obecnie rozpatrywany jest punkt dotyczący informacji z pracy zarządu województwa.

Radny **Jacek Gajewski** dodał, że nie odnosi wrażenia, by obecnie rozpatrywany był ten punkt.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że poleciła sprawdzenie odnośnie odpowiedzi dotyczącej podjętego przez sejmik stanowiska w sprawie Qemetici.

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „Pani przewodnicząca, ja się całkowicie nie zgadzam tutaj, że poruszane kwestie nie dotyczą zarządu województwa, bo rozumiem, że na co dzień, gdy taka odpowiedź wpływa, to ona przez biuro podawcze w Urzędzie Marszałkowskim najprawdopodobniej trafia do kogoś z zarządu województwa. Więc być może ktoś z zarządu województwa ma tę wiedzę. Ja jako radny nie dostałem tej odpowiedzi nad czym ubolewam. Dziękuję”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Kolejny punkt porządku obrad przewidywał rozpatrzenie raportu o stanie województwa kujawsko-pomorskiego w 2024 r. i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia wotum zaufania dla Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt przewodniczącej sejmiku – druk nr 1/25.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska**, w uzgodnieniu z konwentem, zaproponowała ustalenie następującego trybu prowadzenia obrad i dyskusji nad rozpatrywaniem raportu o stanie województwa:

- prawo radnego do jednej, nieograniczonej czasem wypowiedzi na temat Raportu o stanie województwa; ewentualne zabranie głosu ad vocem przez radnego – do jednej minuty,
- czas wypowiedzi każdego z mieszkańców do 5 minut,
- prawo klubu radnych do wystąpienia podsumowującego debatę,

Pytań i uwag nie zgłoszono. Sejmik ustalił procedurę.

Przystąpiono do rozpatrzenia raportu o stanie województwa kujawsko-pomorskiego w 2024 roku (zał. nr 7). Raport został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury oraz Komisję Rewizyjną.

Wstępne założenia Raportu o stanie województwa przedstawił dyrektor Departamentu Rozwoju i Współpracy Regionalnej **Adam Stańczyk**. Powiedział: „Dziękuję bardzo pani przewodnicząca, szanowni państwo radni, moja prezentacja ma na celu przedstawienie informacji o raporcie jako o rodzaju dokumentu i nie będzie odnosiła się do kwestii merytorycznych, ponieważ to będzie przedmiotem wystąpienia pana marszałka. Raport jest

sporządzany na podstawie ustawy o samorządzie województwa i dodatkowo podstawą dla przygotowywania raportu jest również uchwała sejmiku województwa przyjęta w pierwszym roku, kiedy raport był sporządzany. Raport tegoroczny stanowi siódmą edycję tego rodzaju opracowania, a ponadto od wielu lat raport łączony jest w ramach jednego dokumentu z monitorowaniem realizacji strategii rozwoju województwa - strategii przyspieszenia. Jest to o tyle zasadne, ponieważ w zasadzie ogół działań prowadzonych przez zarząd województwa w ramach prowadzenia polityki rozwoju stanowi realizację ustaleń strategii, więc takie ujęcie dokumentu jest łatwiejszy dla odbiorców. Dokument jest wprawdzie obszerniejszy, ale jest dużo bardziej kompleksowy. Należy też podkreślić, że tytuł raportu określony w ustawie jest całkowicie nieadekwatny do zakresu, również zakresu ustalonego określonego w ustawie, ponieważ tytuł sugeruje, że jest to opracowanie analityczne dotyczące stanu rozwoju, a jednocześnie ten zakres określony w ustawie mówi o przedstawieniu pracy zarządu województwa. Czasami to powoduje nieporozumienia, dlatego zawsze podkreślamy, że tytuł i zakres w przypadku tego dokumentu są nieadekwatne. Rok 2024 na koniec przypadł na koniec VI i początek VII kadencji zarządu województwa. W wyniku wyborów to, co wynika z analizy działalności merytorycznej nie doszło do jakichś przerw w realizacji zadania. Ten okres wyborczy i powyborczy związany z konstytuowaniem władz województwa VII kadencji w przypadku naszego województwa nie wpłynął na wstrzymanie zadań bądź na zmianę charakteru tych zadań. I to w treści dokumentu wynika bardzo, jak gdyby dobrze ciągłość realizacji zadań przez cały rok. Jeśli chodzi o konstrukcję dokumentu jest ona państwu radnym doskonale znana, ponieważ od wielu lat jest ona w zasadzie niezmienna. Ta zasadnicza część raportu rozdział czwarty przedstawia proces rozwoju w odniesieniu do pięciu celów głównych ze strategii przyspieszenia. Natomiast jeden element raportu w tym roku uległ zmianie i zmiana nastąpiła również pod wpływem uwag zgłaszanych w poprzednim roku i wcześniej. Kiedy spojrzymy na konstrukcję celów strategii przyspieszenia, to cele pierwszy i drugi dotyczą aspektów społecznych. Pierwszym jest wyodrębnione edukacja. W drugim są pozostałe zagadnienia społeczne, czyli kwestie polityki społecznej, zdrowia, kultury i innych aspektów aktywności. Natomiast cele te dotyczą jak gdyby tylko działań. Wszystko to, co dotyczyło bazy infrastrukturalnej dla działalności społecznych jest przedmiotem celu czwartego, gdzie jest jeden z celów szczegółowych *Infrastruktura rozwoju społecznego*. Wielokrotnie spotykaliśmy się z uwagami, że poznanie w całości do tego zagadnienia wymaga najpierw zapoznania się z celem pierwszym, gdzie mówimy o działalności na rzecz rozwoju edukacji, a potem z celem czwartym, gdzie jest mowa o rozwoju infrastruktury. Podobnie z tymi zagadnieniami z celu drugiego, dlatego w tym raporcie te kwestie dotyczące rozwoju infrastruktury, bazy infrastrukturalnej dla rozwoju społecznego one zostały połączone i są przedstawione w celu pierwszym i drugim. W ten sposób, jeśli kogoś odbiorców interesują kwestie edukacji, to w ramach celu pierwszego znajdzie komplet informacji, nie ma potrzeby przechodzenia też do

tych elementów w rozdziale czwartym. I to dotyczy właśnie celu pierwszego, drugiego i tej wybranej części celu czwartego. Spis treści, konspekt dokumentu jest identyczny jak w poprzednich latach, dokument zaczyna się od przedstawienia informacji na temat społeczno-gospodarczej stanowiącej kontekst prowadzenia przez zarząd województwa polityki rozwoju w danym omawianym roku. To jest ważne tło, które wpływa na uwarunkowania funkcjonowania każdego województwa. To co zależy od działań podejmowanych na poziomie regionu jest tylko częścią całej polityki rozwoju, a czasami te działania na poziomie kraju mogą w jakiś istotny sposób modyfikować. W części drugiej raport przedstawia stan realizacji najważniejszych dokumentów, w których zdefiniowano założenia polityki rozwoju województwa, łącznie jest ponad 40 różnego rodzaju strategii, planów, programów. Część z tych dokumentów to są dokumenty, które ściśle realizują strategię rozwoju województwa, one zostały w strategii rozwoju wskazane jako dokumenty kluczowe, natomiast oprócz tego są też inne dokumenty, zresztą do posiadania części takich dokumentów województwo jest zobligowane na mocy przepisów odrębnych. W trzeciej części znajduje się informacja na temat liczby i charakteru uchwał podejmowanych przez zarząd województwa. Czwarta ta zasadnicza część najbardziej obszerna to charakterystyka działalności w ujęciu pięciu celów głównych. W piątej części, to jest załącznik pierwszy, jest ocena stanu realizacji zaawansowania projektów kluczowych strategii rozwoju województwa. Musimy pamiętać, że nie tylko 134 projekty kluczowe realizują ustalenia strategii województwa, zakres strategii jest znacznie szerszy, natomiast projekty dlatego, że zostały na etapie tworzenia strategii imiennie wskazane i też identyfikowane co do zakresu. Oczywiście mogą być w dużo bardziej szczegółowy sposób monitorowane. Źródła danych wykorzystanych w pracach nad raportem to przede wszystkim dane z departamentów, jednostek organizacyjnych urzędu oraz pełnomocników marszałka i pełnomocników zarządów województwa. Źródłem danych w tych kwestiach formalnych są oczywiście również uchwały sejmiku i zarządu województwa. Znaczenie pomocnicze mają dane z Banku Danych Lokalnych. Ja za chwilę pokażę, że ten zakres danych statystycznych, które przytaczamy w tym dokumencie, staramy się ograniczyć do minimum, bo tak jak wspomniałem, to nie jest raport, który bazuje na danych, nie mniej jednak dla niektórych zagadnień to jest istotne. Natomiast bardzo ważnym dokumentem dopełniającym ogół wiedzy o polityce rozwoju województwa jest sprawozdanie z wykonania budżetu województwa kujawsko-pomorskiego. Należy te dwa dokumenty traktować jako dokumenty komplementarne i pełnię wiedzy zdobędzie się dopiero wtedy, jeśli zapozna się z obydwoma dokumentami. Tutaj podam jako przykład, że w raporcie o stanie województwa jest opisane szereg zadań, których nie znajdzie się w sprawozdaniu budżetowym, ponieważ one nie były odrębnie wydzielonymi zadaniami finansowanymi w jakiś sposób, bo na przykład odbywały się w ramach normalnej standardowej pracy urzędu i poszczególnych departamentów, więc są podkreślam tę komplementarność obydwu dokumentów. Pomocnicze znaczenie dla niektórych zagadnień mają też informacje z

naszej strony internetowej, gdzie na bieżąco pracę są zazwyczaj przedstawiane. Ponieważ poza celem pierwszym *Skuteczna edukacja* pozostałe cele są bardzo złożone, jeśli chodzi o przedstawianą problematykę, zostały one dla lepszej czytelności podzielone na podrozdziały tematyczne i na przykład w ramach celu *Zdrowe, aktywne i zamożne społeczeństwo* mamy po kolei omówioną politykę społeczną, politykę senioralną, promocję i ochronę zdrowia, działalność instytucji kultury, kształtowanie tożsamości i postaw patriotycznych, aktywność sportową i analogicznie, kiedy spojrzymy na cele trzeci, czwarty piąty, to również znajduje się tutaj kilka podrozdziałów, które dla odbiorcy, który jest zainteresowany konkretną dziedziną, one potrafią od razu ukierunkować poszukiwania, w której części dokumentu odnaleźć to, co jest interesujące. Jakiego rodzaju informacje przedstawia raport? Na początku każdego z podrozdziałów znajduje się taka specjalnie wydzielona ramka pokazująca kluczowe efekty działań prowadzonych przez zarząd w tej dziedzinie, która jest przedmiotem danego podrozdziału. Tu jest akurat przykład, który dotyczy transportu publicznego, ta ramka jest taką naprawdę syntezą syntez i czasami jest to tylko kilka takich najważniejszych haseł. Natomiast drugim rodzajem informacji i to, co jest chyba największą wartością, jeśli chodzi o poszukiwanie informacji, jakie zadania były realizowane, to są po prostu obszerne charakterystyki prowadzonych działań. Tu jest akurat fragment opisu dotyczącego polityki społecznej. W tych opisach, jak gdyby znajduje się ogół informacji na temat realizowanych zadań, na temat wydarzeń, na temat uczestników. Niejednokrotnie jest to również ilustrowane fotografiami. Tu akurat te fotografie ilustrują wydarzenia, które miały miejsce w na terenie urzędu. Trzecim rodzajem informacji zawartej w raporcie są szczegółowo przedstawione najważniejsze wydarzenia, które były organizowane. Jest bardzo dużo konferencji, spotkań, wydarzeń o charakterze też na przykład promocyjnych, tak jak tutaj czy popularyzatorskich, tak jak tu spojrzymy na przykład dotyczący celu związanego, podrozdziału związanego z gospodarczym wykorzystaniem turystyki. Jeszcze innym rodzajem informacji przedstawionych w raporcie są informacje o inwestycjach. Tutaj przykład: działalność instytucji kultury, przykładem inwestycji, które w tym obszarze były realizowane. Jeszcze innym, już tutaj powoli zmierzam do końca, to jeśli chodzi o te przykłady rodzajów inwestycji, innym rodzajem informacji, są podawane wskaźniki. Wskaźniki nie w przypadku wszystkich obszarów są możliwe do pokazania. Tu jest akurat przykład dotyczący inwestycji drogowych. Można powiedzieć, to są bardzo wymierne inwestycje. Dokładnie da się policzyć jaka długość dróg została zmodernizowana czy jaką długość na przykład dróg rowerowych wybudowano. W przypadku części również zagadnień społecznych, tam gdzie jakieś zadania są realizowane w ramach projektów, mamy każdy projekt ma ten wymóg wskaźników i jesteśmy w stanie w zasadzie co do jednej osoby wskazać liczbę beneficjentów takich działań. Ale jest szereg działań, gdzie niestety podanie takich jednoznacznych liczb jest zwyczajnie niemożliwe. Jeszcze innym rodzajem informacji, które możemy znaleźć, to są te informacje statystyczne.

One zostały tutaj ograniczone do minimum, ale jeśli mówimy o sytuacji na rynku pracy, to jest niezbędne pokazanie tego tła i pokazanie zmian. Jeśli mówimy o transformacji demograficznych o starzeniu się społeczeństwa, tu również ilustrujemy to i zachodzącymi zmianami i prognozowanymi zmianami. I na bazie materiałów statystycznych bazuje prawie cały rozdział dotyczący stanu rozwoju energetyki odnawialnej w województwie. Tutaj też chcę podkreślić, że jest to rozdział, który w zdecydowanej większości bazuje na danych za rok 2023. Ponieważ, jeśli bazujemy na statystyce publicznej, to w momencie tworzenia raportu, a przypomnę, raport tworzymy na przełomie zawsze od końca roku i na początku danego roku zwyczajnie nie ma tych danych, w lutym w marcu tego roku nie publikowano jeszcze danych za rok 2024. Niektóre dane tutaj przy energetyce odnawialnej pochodzące z Urzędu Regulacji Energetyki one mogą być nowsze, ale zasadniczo takie dane porównawcze dotyczące innych regionów, one muszą dotyczyć 2023 roku. Więc to a propos wyjaśnienia, aby również jak gdyby nie powstały nieporozumienia dotyczące aktualności. Jest to jedyny rozdział, który systemowo musi być oparty na danych starszych. Wreszcie, w raporcie ostatnim rodzajem informacji są też informacje o nagrodach i wyróżnieniach, zarówno przyznawanych samorządowi województwa, bo są to wyróżnienia czy nagrody czasami przyznawane instytucjom, czasami przyznawane poszczególnym pracownikom tych instytucji. Czasami są to nagrody, czasami, tak jak tutaj podany przykład wyróżnienia w jakichś prestiżowych konkursach, na przykład redakcji prasowych, ale nie tylko. Odnosząc się do nagród, to znajdzie się państwo również informacje na temat nagród, które samorząd województwa przyznaje jednostką prowadzonym czy pracownikom tych jednostek, bo też co roku tego typu wyróżnienia również mają miejsca. Jeśli chodzi o kilka podstawowych informacji dotyczących realizacji strategii przyspieszenia, czyli w tym momencie jak gdyby przechodzę do tej części, już dotyczącej monitoringu strategii, to jeśli spojrzymy na realizację projektów kluczowych, strategia identyfikuje 134 projekty kluczowe, 94 to są te przypisane bezpośrednio samorządowi województwa, 33 zadania wyłącznie administracji rządowej, 6 wspólnych. Jedno zadanie to jest zadanie, które dopiero jeśli będzie mogło być realizowane, to będzie można określić, kto będzie jakby tutaj inwestorem czy podmiotem odpowiedzialnym. Jeśli spojrzymy na ocenę realizacji projektów kluczowych, to w stosunku do poprzedniego roku dosyć mocne przesunięcia z tej grupy etap 0, etap 1, etap 2, do grup 3 i 4, czyli mamy mniej projektów, które są na takich wczesnych etapach realizacji, natomiast znacznie więcej tych, które są na etapach zaawansowanych lub zakończonych. Wiążemy to jednoznacznie z bardzo takim na dużą skalę uruchomieniem realizacji programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza. W przypadku wielu przedsięwzięć jakby trzeba było czekać, aż się pojawi możliwość realizacji z tych funduszy, więc z pewnością to też na to wpłynęło. Niektóre z tych projektów wymagały też zwyczajnie może dłuższych prac przygotowawczych, dlatego w tej początkowej fazie realizacji nie wszystkie mogły być realizowane. W przypadku projektów, których pracę nie zostały

rozpoczęte albo nie były realizowane, dokonaliśmy bardziej szczegółowej analizy. W dużym stopniu są to projekty tutaj około jednej trzeciej z nich to są projekty rządowe, dwie trzecie to są projekty samorządu województwa. W bardzo dużym stopniu dotyczy to projektów, w których kiedy była tworzona strategia rozwoju, przypomnę to były lata 2019-2020, bo została przyjęta w grudniu 2020 roku, wówczas bazowano na określonym stanie wiedzy na temat możliwości finansowania rozwoju z przyszłych programów regionalnych. Wtedy jeszcze mówiliśmy o nowym RPO. Nazwa Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza pojawiła się dopiero później i na etapie końcowym tworzenia i negocjowania programu regionalnego Fundusze Europejskie wtedy wyjaśniło się, że w przypadku niektórych z tych zamierzonych projektów, zwyczajnie to finansowanie nie będzie możliwe, więc w przypadku niektórych z tych projektów wykonano zupełnie takie rozległe prace przygotowawcze, a potem okazało się zwyczajnie nie ma możliwości finansowania ich z programu regionalnego. W przypadku niektórych jest cały czas możliwość, że jeśli pojawią się środki z jakichś innych funduszy one mogą być realizowane, natomiast część rzeczywiście jesteśmy w takim okresie połowy realizacji strategii. Część być może mogłaby zostać zweryfikowana jako w tym momencie już nie zawsze niezbędne albo takie, które mogą być realizowane w inny sposób. Zresztą niektóre komponenty z tych projektów nierealizowanych, one znalazły się w ramach innych projektów, więc takie spojrzenie, że 29 projektów jest nierealizowanych, też byłoby krzywdzące, bo ono oddaje całości. To nie jest tak, że one w całości w ogóle nie są realizowane, bo niektóre aspekty są w inny sposób realizowane. Wspomniałem wcześniej o dokumentach programowych, 42 dokumenty województwo posiada, ta liczba zmienia się z roku na rok, ponieważ niektóre dokumenty zwyczajnie kończą ważność w danym roku i nie zawsze są kontynuowane. 26 dokumentów to są dokumenty, które są w strategii województwa określone jako dokumenty kluczowe. Z tych 26 połowa została opracowana, jest realizowana, natomiast połowa jest w trakcie przygotowywania. W 2024 roku przyjęto 9 dokumentów, z 42 9 to są nowe, przyjęte w 2024 roku, a z tych 3 to są dokumenty kluczowe dla realizacji strategii przyspieszenia. I tutaj ten schemat pokazuje: te ciemniejsze oznaczenie, to są dokumenty, które są już przyjęte, to jaśniejsze, to są dokumenty w trakcie, niektóre z nich są zresztą bardzo zaawansowane, więc pewnie można się spodziewać w krótkim czasie przyjęcia części z tych, które formalnie pokazujemy jako ciągle opracowywane. Jednym z takich obszarów, jednym z ustaleń strategii jest też określenia obszarów strategicznej interwencji i na poziomie wojewódzkim mamy zidentyfikowanych 5 miejskich obszarów funkcjonalnych oraz obszary strategicznej interwencji negatywnej sytuacji społeczno- gospodarczej w gminach, obszary skrajnego niedoboru wody dla rolnictwa i obszary peryferyjności transportowej. I w raporcie pokazujemy też stan realizacji czy formy realizacji tych ustaleń. Jeśli chodzi o MOF-y wszystko to odbywa się w ramach Polityki Terytorialnej, dokumentu przyjętego i realizowanego w ramach realizacji programu Fundusze Europejskie. Tak samo poprzez ten dokument jest rozwiązywany problem gmin

wykazujących negatywną sytuację społeczno-gospodarczą. Przypomnę, że dla tych gmin w Polityce Terytorialnej przewidziano większą alokację per capita, więc de facto w tych obszarach partnerstwa, które sporządzają strategie terytorialne, dysponują większymi środkami na interwencje. Jeśli chodzi o dokument dotyczący skrajnego niedoboru wody dla rolnictwa, on jest opracowywany. Oczywiście można powiedzieć ogół działań związanych z rozwojem małej retencji jest takim działaniem w tym obszarze, ale wiemy, że to wymaga bardziej kompleksowych działań, dlatego mówimy o opracowaniu dokumentu, to jest jeden z tych 13, które są w trakcie. Obszar strategicznej interwencji obszarów peryferyjności transportowej, to jest regulowane przez plan zrównoważonego rozwoju transportu publicznego. Podsumowując, jeśli mieliśmy spojrzeć na stopień realizacji strategii w takiej najbardziej ogólnej formie, to są to tutaj dwa stwierdzenia, pierwsze to, co już padło, o bardzo dużym przyspieszeniu realizacji projektu w 2024 roku, jakby dużym zaawansowaniu realizacji projektów. Chociaż wiemy też, że niektóre tak naprawdę one są w trakcie i 2025 lub 2026 to będą te lata, kiedy będziemy mogli powiedzieć, zostały zakończone i te efekty będą dużo większe niż na tym etapie ich rozwijania. Natomiast drugi wniosek, to też już zostało zasygnalizowane, ta kwestia projektów nierealizowanych i kwestia śródkresia, to co wskazuje coraz silniej na potrzebę rozpoczęcia prac nad aktualizacją strategii, przy czym na pewno wymiarze strategicznym te ogólne założenia strategiczne one pozostają wciąż aktualne, natomiast na poziomie operacyjnym, gdzie mówimy o poszczególnych projektach czy innych narzędziach, za pomocą których strategia przyspieszenia powinna być realizowana. Tutaj rzeczywiście mogłoby dojść do korekt, chociażby związanych z modyfikacją lub usunięciem części projektów, zastąpieniem ich innymi projektami lub poprzez wprowadzenie też innych ustaleń bardziej szczegółowych. Dziękuję państwu bardzo za uwagę”. (prezentacja – zał. nr 8).

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, panie i panowie radni, szanowni goście, pan dyrektor skoncentrował się na tym jak realizujemy strategię, czyli na jednym dokumencie, a mi przyszedł udział zagłębić się w 52 programy. Postaram się w zwięzły sposób przybliżyć, to co jest najistotniejsze z kierunku przyspieszenia rozwoju województwa. Dwa dane statystyczne, które sytuują nas w skali Polski - pod względem wielkości i liczby ludności klasujemy się na dziewiątym miejscu jeśli chodzi o statystykę regionalną w Polsce. Jeśli chodzi o średnie wynagrodzenie za ubiegły rok jesteśmy na szóstym miejscu, jeśli chodzi o PKB podobnie szóste, siódme miejsce. Jesteśmy powyżej tych statystycznych danych sprzed wielu lat. Jakąś część tego sukcesu mieszkańców naszego regionu możemy z satysfakcją powiedzieć przypisać działaniom pracy samorządu województwa kujawsko-pomorskiego. Bo rzeczywiście jesteśmy odpowiedzialni za region. Przypomnijmy, że w województwie mamy 144 gminy, które są autonomicznymi podmiotami realizującymi własne plany rozwojowe, a do tego dochodzi jeszcze podział na powiaty. One

również realizują we własnym zakresie według własnych kompetencji swoje strategie. A rolą województwa jest realizacja własnych zadań, których jest bardzo wiele ale też stymulacja poprzez chociażby instrumenty - środki unijne procesów rozwojowych na każdym innym poziomie. Przecież mamy ogromne kompetencje w zakresie rozwoju gospodarczego, czy społecznego. Takimi dysponujemy środkami unijnymi bezzwrotnymi i zwrotnymi, które mają służyć pobudzaniu małych i średnich przedsiębiorstw do rozwoju.

Wchodzimy w obszar nauki, bo przecież instytut Czochralskiego, wszystkie formy wspierania, współpracy z uniwersytetami, ze światem nauki, szkolnictwa wyższego, to nic innego jak próba koordynowania i wspierania takich zadań w tym obszarze, który uznajemy za wspólny. Coraz częściej sięgamy po ten klucz do rozwoju o którym tyle się mówi, czyli innowacyjność, a właściwie wdrażanie projektów innowacyjnych opartych o wiedzę i naukę. Więc mnogość tych zadań i stopień skomplikowania jest bardzo duży. Dziękuję raz jeszcze panu skarbnikowi, bo dzisiaj nie przypadkowo rozpatrujemy raport wspólnie z wnioskiem o udzielenie absolutorium za zeszły rok, ponieważ tak naprawdę te dwa sprawozdania mogą dać pełnie oceny naszej aktywności zarządu województwa i tego co udaje się wspólnie z państwem - sejmikiem w regionie realizować.

Podjęliśmy przeszło 2,5 tysiąca uchwał jako zarząd podczas 54 posiedzeń; 405 uchwał wynikających z realizacji uchwał sejmiku województwa. Dziękuję za tę harmonijną, dobrą współpracę, bo rzeczywiście jesteśmy tutaj dzięki pani przewodniczącej, przewodniczącym komisji w dobrej interakcji i sądzę że uchwały, które podejmowaliśmy wspólnie mają podstawowy, fundamentalny wkład w to czym zajmuje się zarząd. Pan dyrektor wyjaśnił mechanizm tworzenia raportu. Można podejść do niego również z innej perspektywy. Przyjęliśmy taką, że opieramy się o strategię i jej cele i na tej podstawie został zbudowany raport, chociaż w tym przedziale rocznych interwałów czasowych nie jest łatwo uchwycić wszystkie procesy rozwojowe, pokazać tendencje.

Więc zaczniemy od skutecznej edukacji, tu jest szereg działań, które właściwie powielamy od wielu lat. Cieszę się, że udało się zachować programy stypendialne. Przeszło 1,5 tys. stypendystów na różnych szczeblach, z różnych powodów uzyskało dofinansowanie w formie stypendiów. Te programy, nawet w niektórych miejscach udało się rozbudować. Większości są finansowane ze środków unijnych, też z tego powodu nie mogliśmy ze środków unijnych sfinansować niektórych obszarów. Dziękuję sejmikowi, że możemy 89 najzdolniejszych stypendystów finansować, bo mielibyśmy lukę, mielibyśmy pominąć tych najzdolniejszych, tych którzy mają największe osiągnięcia. W ten sposób kontynuujemy na trzech poziomach stypendia i to jest na pewno bardzo duży sukces naszego regionu. Dwujęzyczne przedszkola - zarówno nauczyciele, wychowawcy jak i 1,5 tys. w tym pilotażowym projekcie. Objęliśmy 67 grup nimi, 37 ośrodków wychowania przedszkolnego uzyskało wsparcie. Sądzę, że jest to jakiś początek standardowej edukacji najmłodszych dzieci

w naszym regionie, bo jest to duży problem ale zmniejsza się. Młodzież po ukończeniu szkół podstawowych mówi w jakimś innym języku, ale czy to jest język biegły? Tu jeszcze mamy obszary do nadrobienia, szczególnie na obszarach wiejskich, tam gdzie nie docierają nauczyciele, nie ma takich nawyków. Chcielibyśmy wspierać ten proces a nasze społeczeństwo powinno być dwujęzyczne. Tego wymaga świat i nowoczesna gospodarka. Kompetencje kluczowe to umowa podpisana z 31 gminami, która daje narzędzie do zbudowania systemu koordynacji, monitorowania regionalnych działań na rzecz kształcenia zawodowego, szkolnictwa wyższego. A „Klucz do uczenia 3.0” to przede wszystkim wyrównawcze zajęcia dla klas siódmych i ósmych. Kontynuowaliśmy program promocji nauk ścisłych dla dzieci i młodzieży - akademia Czochralskiego, tak w skrócie nazywamy ten program. Było jeszcze więcej innych, przede wszystkim konkursy, olimpiady, najprzeróżniejsze treści astronomiczne, więc tego jest bardzo dużo. Promujemy dobrych nauczycieli, wręczając co roku 18 najlepszym pedagogom w regionie specjalne nagrody, wybieramy Lidera Edukacji. Daje to możliwość dowartościowania i pokazania najlepszych praktyków w tym zakresie w naszym województwie. Astro baza – nośny projekt, który nadal istnieje ale nie we wszystkich gminach i powiatach udało się zachować dynamikę zarządzającym tymi ośrodkami. Skoncentrowaliśmy, stworzyliśmy jeden projekt, finansujemy etat w każdej z tych astro baz, mamy koordynację. Astro bazy udało nam się niejako odzyskać, ponieważ kiedyś był to nasz jeden wspólny projekt partnerski ale nie miał charakteru wiążącego. Później był skazany na organy założycielskie; szkoły prowadziły astro bazy. Odzyskaliśmy 13 astro baz i rozpoczęły nowe życie. Wiele inwestycji w infrastrukturze edukacyjnej - Grudziądzkie Młyny Energii to wielki projekt, który jest w trakcie realizacji ale pracujemy nad podobnymi miejscami w Inowrocławiu i we Włocławku.

Zdrowie to kolejny obszar, który jest właściwie naszym priorytetem. Obok komunikacji, transportu, inwestycji drogowych i kultury zdrowie wybija się na plan pierwszy. Jest dużo projektów społecznych takich jak „Rodzina w centrum”, „Trampolina”, „Wykluczenie”, „Nie ma mowy – etap 2” czy „Niebieska linia”, którą prowadzimy. To są setki, tysiące uczestników w najróżniejszych programach, najczęściej kontrolowanych przez ROPS, z którymi docieramy najczęściej do osób wykluczonych, do tych którym los nie sprzyjał, z różnych powodów są na marginesie życia społecznego. Niezwykle rozbudowana przestrzeń. Tutaj na jeden aspekt chciałbym zwrócić uwagę – tworzenie Regionalnych Ośrodków Pomocy Społecznej. Mamy już w tej chwili 23 gminy, które przekształcają tradycyjne gminne ośrodki pomocy społecznej w ośrodki wsparcia społecznego. Zmiana podejścia jest tutaj kluczem do zrozumienia na czym te projekty polegają. Otóż z pozycji urzędniczego podejścia takiego na zasadzie przyjmujemy klientów, zmieniliśmy zasadę i to gminne ośrodki wsparcia społecznego wychodzą i szukają potrzebujących. Na tym zmiana tej filozofii do podejścia do polityki społecznej polega. Przeznaczaliśmy na realizację tego programu blisko 300 mln zł. To są potężne pieniądze. W

ten sposób wszystkim wnioskującym zabezpieczyliśmy finansowanie na etapie powstania tych projektów. Są to projekty inwestycyjne i o charakterze funkcjonalnym. One są początkiem, sądzę że takie ośrodki w przyszłości powstaną w innych gminach pod warunkiem, że te które dzisiaj odważyły się jako pierwsze wejść do tego programu odniosą sukces. Przede wszystkim potrzebujący wsparcia. Koncentrowaliśmy się zgodnie ze strategią na rodzinie i tutaj te programy cieszą się bardzo dużą popularnością i są potrzebne. Warto sobie uświadomić, że są one realizowane i to nie przez nas, ponieważ my właściwie takich narzędzi nie mamy. Wszystkie odbywają się we współpracy z innymi samorządami czy organizacjami pozarządowymi. Dużym obszarem naszego zainteresowania, wspierania jest program rozwoju ekonomii społecznej. Ekonomia społeczna to nic innego jak tworzenie spółdzielni społecznych, socjalnych. Drugą ważną kwestią jest promocja firm, które realizują już u siebie bez żadnego wsparcia zasadę solidarności społecznej z pracownikami. I rzeczywiście przybywa odpowiedzialnych pracodawców, którzy interesują się losem nie tylko pracownika w zakresie jego relacji pracowniczej w firmie ale jego rodziną, w jakiej są sytuacji, urlopami, organizują w najprzeróżniejszy sposób wsparcie dla tych którzy potrzebują pomocy a są pracownikami w tych firmach. Jest to bardzo dobry przykład zmiany podejścia jeśli chodzi o czytanie zwykłej litery prawa kodeksu pracy.

Nadal pomagaliśmy Ukrainie, powołaliśmy Kujawsko-Pomorską Radę Kobiet – odbyło się już 9 posiedzeń zespołu doradczego. Regionalny Komitet Ekonomii Społecznej, Zespół ds. regionalnego planu rozwoju usług społecznych i deinstytucjonalizacji, masę szkoleń, wizyt studyjnych to wszystko odbywało się w ramach naszych działań w obszarze polityki społecznej. Sądzę, że na szczególne wyróżnienie zasługuje program tworzenia domów dziennego pobytu dla seniorów. My prowadzimy 40 takich domów poprzez naszą spółkę, która pomaga samorządom zakładać te domy dziennego pobytu. W regionie jest już ich około osiemdziesięciu. To są nieprawdopodobnej rangi miejsca, kiedy codziennie od poniedziałku do piątku pomagamy integracji osobom starszych, najczęściej samotnych, schorowanych, którzy mieszkają w swoich domach ale raczej z nich nie wychodzą. Pomogliśmy setkom ludzi w starszym wieku wrócić do życia społecznego. Kujawsko-pomorska sieć domów dziennego pobytu - objęliśmy nimi 1800 osób. Zdrowie psychiczne wśród dzieci i młodzieży to coraz większy problem i tym postaraliśmy się zająć. Dysponujemy świetnymi partnerami w postaci naszego szpitala psychiatrycznego, poradni psychiatrycznej w Bydgoszczy, ośrodków do walki z uzależnieniami, organizacjami pozarządowymi. Chcemy aby ten program mógł się dalej rozwijać. Przerażają nas statystyki jeśli chodzi o samobójstwa wśród młodzieży a nawet i dzieci również w naszym województwie. Co trzeci młody człowiek statystycznie w Polsce myślał czy myśli o samobójstwie. To nieprawdopodobne jaką plagą staje się ta kwestia. Musimy wyrwać młodych ludzi, pomóc przynajmniej spróbować rodzinom aby takim sytuacjom przeciwdziałać. Jeśli chodzi o ochronę zdrowia prowadziliśmy trzy programy profilaktyczne. Państwo

doskonale wiedzą na jakim etapie inwestycje medyczne są realizowane. Zarówno szpital we Włocławku, szpital obserwacyjno-zakaźny w Bydgoszczy, szpital psychiatryczny dla nerwowo i psychicznie chorych w Świeciu. To wszystko są projekty, które realizowaliśmy, częściowo oddaliśmy je do użytku. Szpital Rydygiera został wyposażony w ultranowoczesny Zakład Patomorfologii Klinicznej. Młodzieżowy Oddział Leczenia Uzależnień w Czerniewicach oddaliśmy do użytku, Centrum Chirurgii Robotycznej w Bydgoszczy oraz poradnia radioterapii. Wspieramy kliniki w naszym województwie. Tych zadań jest bardzo dużo. Bardzo się cieszę, że ta strategia oparta o dobrze zorganizowaną służbę zdrowia konsekwentnie każdego roku jest wdrażana w życie. Wiele razy mówiliśmy o tym, jak wreszcie przełamać ten impas i odzyskać baseny w Ciechocinku – udało się. Dziękuję wszystkim tu zaangażowanym bez wyjątku, którzy od początku wspierali, apelowali. To jest naprawdę wielki sukces. W zeszłym roku podjęliśmy uchwałę o wykupieniu tej nieruchomości. Możemy nimi zarządzać i przywrócić do dawnej świetności. Uzdrowiska to nie tylko Ciechocinek, to również Wieniec. Tam środki unijne zainwestowaliśmy w piękny skwer, miniaturę tężni, bardzo ładnie zagospodarowaną przestrzeń konferencyjną. W Inowrocławiu nasze uzdrowisko to właściwie „perła w koronie”. Warto je odwiedzić, ponieważ jest to wzorowo prowadzona jednostka, która zyskuje coraz większą popularność w Polsce i na świecie. Nie tylko leczy na podstawie kontraktu z NFZ ale bardzo dużo kuracjuszy komercyjnie zamawia tam swoje usługi. Jeśli chodzi o potwierdzeniem tego co robimy na szerokim forum zewnętrznym to są wyróżnienia w konkursie „Diamenty miesięcznika Forbes” czy „Lider Zaufania Pacjentów”, „Liderzy Zrządzania”. To wszystko są trofea naszych jednostek, takich jak Centrum Onkologii im. prof. Franciszka Łukaszczyka w Bydgoszczy, Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego im. Józefa Brudzińskiego w Bydgoszczy.

Kultura to kolejny obszar, który jest oczkiem w głowie nas wszystkich. Bardzo się cieszę, że postępują prace inwestycyjne ale również różnorodność oferty, którą my przygotowujemy, nasze jednostki. Wspieramy również setkami dotacji najprzeróżniejsze inne instytucje, które realizują ten cel. Nasze muzea odwiedziło blisko 300 tys. osób. Dla zwiedzających przygotowaliśmy 22 nowe wystawy. Łącznie przekazujemy w ramach dotacji dla naszych jednostek ponad 150 mln zł. Warto to sobie uświadomić, że to jest naprawdę dużo. Niektóre z nich wyróżniają się na tle kraju, jeśli chodzi o poziom wynagrodzenia naszych pracowników. W istocie niektóre regiony czy instytucje nam zazdroszczą takiego zaangażowania. 260 koncertów, 115 wystaw, mamy czym się pochwalić. 15 premier zarówno w Teatrze im. W. Horzycy w Toruniu jak i w Kujawsko-Pomorskim Teatrze Muzycznym. Mieszkańcy województwa kujawsko-pomorskiego mogą korzystać z bardzo bogatej oferty przygotowanej dla nich przez nasze instytucje. Biblioteki obsłużyły przeszło 0,5 mln odwiedzin, 1,5 mln książek wypożyczyliśmy. Dużo pozytywnych danych państwo znajdą w raporcie potwierdzających słuszność prowadzenia jednostek i faktu, że cały czas się zmieniają, modernizują. Ileż festiwali, ileż wydarzeń rangi międzynarodowej, tak jak XXX Bydgoski

Festiwal Operowy, konkurs pianistyczny w Szafarni, festiwal KONTAKT, który coraz bardziej się rozwija i zdobywa coraz większe uznanie już na arenie europejskiej czy festyn archeologiczny w Biskupinie. Jest ich bardzo dużo, trudno je wszystkie wymienić. Nie ma tu takich, które my nie organizujemy - brakuje np. Camerimage, Tofifest. Obchodziliśmy jubileusze: 70-lecie powstania Kujawsko-Pomorskiego Centrum Kultury w Bydgoszczy, 60-lecie Galerii i Ośrodka Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu, Pałac w Lubostroń świętował swoje 30-lecie, a Kujawsko-Pomorskie Teatr 10-lecie.

Szanowni Państwo, prowadziliśmy i wciąż prowadzimy inwestycje, które są naszym oczkiem w głowie - IV krąg Opery Nova w Bydgoszczy - to potężny projekt, który finansujemy i realizujemy wspólnie z miastem Bydgoszcz. To niejedyna inwestycja. Rozbudowa Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej - Książnicy Kopernikańskiej, Wieniec, Navra. Cała paleta zadań, które wdramy w życie i krok po kroku realizujemy. Filharmonia Pomorska w Bydgoszczy w zeszłym roku była w sferze przygotowawczej, dzisiaj jest już w trakcie realizacji. Lada dzień ogłosimy przetarg na wyłonienie wykonawcy generalnego dla tego potężnego przedsięwzięcia. Muzeum Archeologiczne w Biskupinie - w tej chwili trwa przygotowanie dokumentacji, a w przyszłym roku projekt będziemy wdramy w życie. Wykonaliśmy włączenie Muzeum Borów Tucholskich do Kujawsko-Pomorskiego Dziedzictwa w Toruniu. Przed nami modernizacja tej infrastruktury. Przypomnę, czekamy na pozyskanie tej nieruchomości tak aby można przenieść siedzibę parku krajobrazowego i wówczas budynek ten, w którym obecnie znajduje się muzeum i nasz park wykorzystamy jako jedną przestrzeń do zbudowania z prawdziwego zdarzenia, wzmocnienia muzeum Borów Tucholskich.

W zeszłym roku udało się udzielić 189 dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy obiektach zabytkowych. To są wielkie projekty, wciąż jesteśmy liderem w skali kraju. Idą za nami inne regiony, uczą się od nas jak to robić, aby ograniczyć do minimum wymogi administracyjne. Wszystkie są obrabiane u nas w departamencie kultury a beneficjenci muszą przygotować dobrą fiszkę. Do tych inwestycji, których nie można sfinansować ze środków unijnych dokładamy pieniądze z budżetu województwa. Zeszły rok był rekordowy jeśli chodzi o środki, które przeznaczyliśmy na zabytki. Do takich symbolicznych wydarzeń na pewno należy zaliczyć popiersie, pomnik Piotra Bartoszcze, naszego bohatera regionalnego i narodowego odsłoniętego w 40. rocznicę jego śmierci, Wincentego Witosa w Bydgoszczy, Lecha Bądkowskiego w Gdańsku.

Medale Marszałka Unitas Durat - 182 medali marszałka zostały wręczone, większości stulatkom. To piękny zwyczaj, tradycja, która się utrwaliła w setną rocznicę odzyskania niepodległości i tak trwamy do dziś. Oczywiście przy tej okazji są również wręczone medale z innych okazji. Nagrody Marszałka – ich prestiż, ranga rośnie wciąż ze względu nieprawdopodobną ilość nowych zgłoszeń. To jest bardzo dużo kategorii, właściwie w każdej dyscyplinie naszego życia społecznego, gospodarczego, sport, kultura. Około 200 a nawet

więcej zgłoszeń każdego roku do tego konkursu i to osób czy instytucji zupełnie nowych, których wcześniej nie znaliśmy. Świadczy to o wielkim potencjale i aktywności naszego regionu.

Proszę sobie wyobrazić, w województwie kujawsko-pomorskim funkcjonowanie klubów sportowych, organizacji sportowych bez naszych stypendiów, dotacji połowa z nich by nie istniała. Szczególnie cieszy, że na obszarach wiejskich, w mniejszych miejscowościach, mniejszych ośrodkach. 125 stypendiów przyznano zawodnikom z 40 klubów, 426 osób uhonorowanych nagrodami sportowymi za osiągnięcia sportowe, dofinansowanie szkoleń sportowych dzieci i młodzieży w 90 klubach sportowych. Po to utworzyliśmy to nowe narzędzie „Kujawy-Pomorze Team” aby zatrzymać młodych sportowców, którzy przechodzą już z okresu młodzieżowego do juniorskiego, czy do seniorskiego aby nie wypływali nam na zewnątrz. To jest główny cel tego programu. Mam nadzieję, że potwierdzimy zasadność nowego programu wspierania sportu. W zeszłym roku i w tym przeznaczaliśmy rekordowe kwoty, bo przeszło 25 mln złotych. Cały czas w tym obszarze jest progres. Łącznie odkąd nasze województwo istnieje 18 zawodników zdobyło na olimpiadach jakieś medale. Na poprzednich igrzyskach czwórka wioślarska również zdobyła medal brązowy. Organizujemy, współorganizujemy masę wydarzeń rangi światowej, europejskiej. Jest tutaj lista, która o tym świadczy. Najważniejsze wydarzenie, które województwo organizuje - przed nami Halowe Mistrzostwa Świata w Lekkiej Atletyce w 2026 roku. Będzie to, myślę uhonorowanie wszystkich naszych dotychczasowych, bo jest to najważniejsze wydarzenie, które w ogóle do tej pory było organizowane na terenie województwa kujawsko-pomorskiego w jego historii. Jeśli chodzi o małą infrastrukturę sportową może te kwoty nie są wielkie ale pomagają. Nie było też tak, że nie realizowaliśmy wielkich inwestycji. Wsparliśmy budowę hali lekkoatletycznej i strzelectwa sportowego na terenie Kompleksu Sportowego Zawiszy w Bydgoszczy w zeszłym roku, to była kwota 4,5 mln zł. Politechnika Bydgoska to przecież 12,5 mln zł - to tylko część naszego wkładu w budowę etapu II centrum sportowego dla politechniki. Poza tym pomogliśmy Drzycimowi, Grudzińskowi, Grucie, Bukowcowi, Kowalowi przekazując 1,5 mln zł. Jak państwo wiedzą dofinansowanie może sięgnąć nawet 1 mln zł rozłożone na dwa lata. Więc realizujemy za w sumie niewielkie pieniądze, ale bardzo ważny projekt i kiedy rozmawiamy z samorządowcami bardzo sobie go chwalą i proszą abyśmy mogli go kontynuować.

Gospodarka to jest obszar o którym już wspominałem, dla rozwoju każdego regionu najważniejszy. Tam gdzie obowiązują zasady wolnego rynku jakieś firmy upadają ale też i powstają nowe. My pomogliśmy powstać i funkcjonować właściwie poprzez nasz fundusz pożyczkowy 3 tys. firm, ponieważ one uzyskały u nas pożyczki, takie jakich nie uzyskiwałyby na pewno w innych instytucjach bankowych. Nasza aktywność zaczyna się w Wojewódzkim Urzędzie Pracy, kiedy na wielką skalę poprzez współpracę z Powiatowymi Urzędami Pracy wdrażamy permanentny program szkolenia zawodowego dla osób dorosłych. Proszę zwrócić

uwagę, że w zeszłym roku obsłużyliśmy przeszło 8 tys. osób takim właśnie szkoleniem. One mają różny charakter. Są to szkolenia podwyższające kwalifikacje ale często takie, które dostosowują kwalifikacje do konkretnej oferty pracy. Nasz WUP przekształca się w ten sposób w centrum pracy. Przestajemy myśleć, jak zapewnić wypłatę socjalną dla bezrobotnych najczęściej, którzy z własnej winy nie mogą znaleźć pracy, bo jej nie szukają. Wszyscy którzy przychodzą do nas z wolą podjęcia szkolenia, pracy znajdują wsparcie. To jest bardzo ważne, że dostosowujemy w tej chwili szkolenia właściwie indywidualnie w stosunku do tych, którzy tej pracy szukają. Podobnie współpracujemy z firmami, przedsiębiorstwami, którzy tworzą miejsca pracy i które same zgłaszają zapotrzebowanie na takie czy inne kierunki szkoleń zawodowych. Tu warto o tym wspomnieć, prowadziliśmy trzy ośrodki integracji zawodowej dla cudzoziemców w Bydgoszczy, Toruniu i we Włocławku. Jest to potrzeba którą realizujemy w stosunku do przedsiębiorców. Oni bardzo proszą, aby ludzie z całego świata, którzy przybywają do nas - cudzoziemcy do legalnej pracy, mogli być do tej pracy przygotowani. Jak wygląda bezrobocie w naszym regionie? Co ciekawe wg BAEL - europejskiej jednostki statystycznej nasze bezrobocie kształtuje się na poziomie 3,9%. Upraszczając 3,9% osób spośród tych którzy mogą pracować a nie pracują i nie chcą pracować. My mamy na niskim poziomie, średnio w Unii to 5,8%.

Powołaliśmy i funkcjonują spółki, chociaż jedną spółkę - Kujawsko-Pomorską Agencję Innowacji włączyliśmy do KPFR-u. Pracujemy wciąż w tym samym schemacie, jeśli chodzi o zarządzanie tymi procesami rozwoju gospodarczego, właściwie nie zarządzanie a wdrażanie tych procesów. Specjalizujemy się coraz bardziej, świadczy o tym chociażby fakt wielu laurów, które zdobywamy, tak prestiżowy jak Forbes czy inne. Jesteśmy postrzegani jako województwo, które stworzyło najbardziej efektywny system wspierania, bo kumulujemy pieniądze tzw. zwrotne. Jak państwo wiedzą dzięki temu możemy w systemie rewolwingu ponownie przeznaczać te pieniądze na ważne prorozwojowe inwestycje czy wsparcie dla przedsiębiorców. To re-użycie ma coraz większe znaczenie i obyśmy dalej tak mogli postępować. Na wsparcie rozwoju przedsiębiorczości w zeszłym roku przeznaczyliśmy 108,6 mln zł zawierając z przedsiębiorcami 1044 umowy, poprzez pożyczki 41 umów, dotacje 308 umów, poręczenia kredytowe 695 umów.

Tworzony jest i funkcjonuje nowy podmiot jakim jest Kujawsko-Pomorskie Centrum Naukowo-Technologiczne im. prof. Jana Czochralskiego. Prof. Buszewski prowadzi tę spółkę. Dopieiliśmy plan funkcjonalno-użytkowy dla tego przedsięwzięcia, jeśli chodzi o zakres remontów adaptacji inwestycji siedziby instytucji, która się mieści w dawnym szpitalu zakaźnym w Toruniu. To nie był łatwy proces, aby tak ukształtować plan funkcjonalno-użytkowy pod funkcje badawcze, aby był uzupełnieniem tego co już istnieje w przestrzeni badawczej w naszym województwie, bo niczego nie chcemy i nie możemy powielać. Za to, w którym miejscu zainwestować, jak zorganizować, połączyć już istniejące uniwersytety prywatne funkcjonujące

przy przedsiębiorstwach, takich czy innych centrach, laboratoriach badawczo-wdrożeniowe musieliśmy trochę się napracować. Ostatecznie ten projekt nie ma służyć rozwojowi samej spółki czy przyjmowaniu kompetencji, które dzisiaj już istnieją, a skoordynowaniu i uzupełnieniu już w projektach badawczych kiedyś tychże kompetencji poprzez budowanie partnerstw. Wreszcie po wielu miesiącach prac udało się wypracować ten model i też jesteśmy gotowi ogłosić w tym roku przetarg na modernizację. Co do prac i działalności bieżącej trzeba powiedzieć, że centrum Czochralskiego już prowadzi bardzo wiele projektów badawczych i to w skali międzynarodowej. Wdraża różne projekty, również gospodarcze. Co ciekawe jesteśmy już niedługo od ogłoszenia bardzo dobrej informacji, że nasz instytut Czochralskiego zostanie włączony do sieci Laboratoriów Polskiej Akademii Nauk i to jako jednostka o znaczeniu międzynarodowym, więc czekamy na tę decyzję. Z powodów formalnych stworzy to nam też możliwość jeszcze w większym zakresie badań i prac nad wdrożeniami. Kujawsko-Pomorski Fundusz Rozwoju zarządza wszystkimi naszymi narzędziami zwrotnymi.

Odbywało się masa spotkań, masa konferencji. Trudno je tu wszystkie wymienić. Najważniejsze jest to, aby nasze działania nie były realizowane w oderwaniu od tych, które one dotyczą. Powołanie już niedługo naszej Rady Rozwoju Gospodarczego. Zakończyliśmy tworzenie wiarygodnego i merytorycznego doradztwa, w tym zakresie przyniesie lepsze efekty nad zarządzaniem tym obszarem w naszym województwie. Mam nadzieję, że już niedługo wraz z zarządem ogłoszę powołanie. To niezwykle ważne ciało, które również będzie silnym partnerem dla sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego. Prowadzimy inkubatory przedsiębiorczości - przy ul. Gimnazjalnej 2 w Bydgoszczy, mieliśmy tam okazję być w zeszłym roku, otwieraliśmy do użytku to miejsce.

Korzystamy również z środków PROW i poprzez te środki docieramy na obszary wiejskie. Proszę zwrócić uwagę, że wsparliśmy 274 firmy, często start-upy pojawiające się w obszarze wiejskim, co jest bardzo cenne. Poza tym, że wszyscy mogą korzystać ze środków funduszu pożyczkowego i poręczeniowego to dodatkowo jeszcze obszary wiejskie mogą korzystać z programów pomocowych w ramach PROW. Na obszarach wiejskich lokujemy przeszło 50% środków unijnych, którymi dysponujemy. Do ciekawszych i sfinalizowanych w zeszłym roku projektów na pewno należy projekt "Od pola do stołu". Budynek, który w tym roku oddamy do użytku - jest to miejsce, gdzie będziemy certyfikować kujawsko-pomorską żywność nadawać jej certyfikację, będą te produkty okodowane i konsumenci będą wiedzieli, że kupują produkt regionalny, będą mieć pewność że pochodzi on z naszego województwa. Jest to centrum kujawsko-pomorskie produktów rolnych. To miejsce to nie jedyne tego typu, które planujemy utworzyć. Podobne miejsca certyfikacyjne i promujące produkty spożywcze będziemy rozpowszechniać w całym regionie. Będziemy nadawać kod QR, który da lokalizację, również informację o jakości tego produktu. Organizujemy wydarzenia promujące nasze produkty. Jest ich bardzo dużo i cieszą się ogromnym zainteresowaniem, co nas

najbardziej cieszy i naszych konsumentów, nie tylko rolników. Promujemy najlepszych rolników, tych którzy osiągają dobre wyniki, doceniamy ich prace i to odzwierciedla chociażby ilość konkursów, które organizujemy właśnie z myślą o przedstawicielach kujawsko-pomorskiej wsi. Niezwykle ważnym elementem wspierania obszarów wiejskich są Lokalne Grupy Działania, które zaczynają funkcjonować w nowej formule. Po pierwsze fakt obowiązku konsultowania programu działania tych lokalnych grup działania i wydatkowania środków, które przekazujemy na ich funkcjonowanie ze sołectwami, sołtysami już świadczy o tym, że włączamy jeszcze bardziej społeczność wiejską i chcemy racjonalizować i lepiej ukierunkować wydatki realizowane poprzez te lokalne grupy działania z uwzględnieniem interesu rozwoju obszarów wiejskich i mieszkańców kujawsko-pomorskiej wsi. Uruchomiliśmy jeden z takich programów - 70 mln zł przeznaczyliśmy na tworzenie aktywności tzw. klubów młodzieżowych, czyli pobudzanie aktywności młodych ludzi na obszarach wiejskich.

Turystyka, to kolejny obszar, który niezwykle dynamicznie się rozwija w naszym regionie. Są takie dni w Toruniu ale i w innych miejscowościach jak Ciechocinek i Bydgoszcz - chociaż jest dużo większa i tam możliwość eksploracji turystycznej są inaczej ułożone, kiedy turystów jest za dużo. Naszym działaniem było przez ostatnie lata to, aby zdywersyfikować kierunki ruchu turystycznego, aby wyprowadzić gromadzących się turystów w tych miastach, które przyciągają ich do naszego regionu, dlatego "szlaki", pokazanie piękna i walorów turystycznych innych części regionu. Trzeba jednak do tego przekonać turystę, dlatego „szlak jakubowy”, „szlak kopernikowski” i wiele innych akcji promujących turystykę. To wszystko odbywa się w korelacji współpracy z naszymi samorządowcami.

Pracowała w normalnym rytmie cała infrastruktura naszego urzędu jeśli chodzi o ochronę środowiska, głównie chodzi o „czyste powietrze” jak i „gospodarkę odpadową”. Mieliśmy szereg spotkań dotyczących wdrożenia naszej uchwały, która wciąż przecież obowiązuje chociaż jest nie realizowana do końca, ale nie rezygnujemy z tego aby obniżyć emisję pyłów do atmosfery. My koncentrujemy się na pyłach, skonfrontowaliśmy się - samorządy oraz organizacje ekologiczne w jednym miejscu, rozmawialiśmy i chyba znaleźliśmy konsensus i wiemy jak dalej postępować. Prowadziliśmy jak dotąd działalność środowiskową - 31 obszarów chronionego krajobrazu cały czas funkcjonuje, dbamy o nie, pilnujemy aby złe rzeczy tam się nie działy, wspieramy samorządy na ich obszarach się znajdujących. 10 parków krajobrazowych, w tych parkach prowadzimy nadal inwestycje. 10 tys. użytkowników, nie tylko dzieci i młodzieży ale i dorosłych w najprzeróżniejszy sposób. Cały czas poprawiamy standard, możliwości tych ośrodków, inwestujemy. Wiele nagród, wiele konkursów fotograficznych, promujących środowisko i zrównoważony rozwój i umiejętność życia w tym obszarze. Warto pamiętać, że jesteśmy jednym z większych producentów OZE w Polsce - odnawialnych źródeł energii. Mamy 4 miejsce pod tym względem, więc mamy czym się chwalić.

Drogi są tak często na agendzie naszych spotkań, nie będę ich wszystkich wymieniał, które zbudowaliśmy. Podsumuję, że 110 km nowych wyremontowanych odcinków, oddaliśmy obwodnicę Lubrańca i kontynuujemy przygotowanie kolejnych 14 zadań inwestycyjnych obwodnic. Bardzo rozbudowaliśmy ten system, program dofinansowania dla przejść dla pieszych, dla peronów, czyli nie tylko duże inwestycje ale również mniejsze zadania są przez nas realizowane. Około 400 mln zł przeznaczyliśmy na inwestycje drogowe w zeszłym roku. To potężne pieniądze ale też fantastyczne efekty. Myślę, że nomen omen jesteśmy na dobrej drodze aby w 2030 roku zakończyć nasz program modernizacji dróg i obwodnic. Potem już tylko będziemy się zajmować bieżącym utrzymaniem. Dziękuję Wojewódzkiemu Zarządowi Dróg za cały rok bardzo solidnej i efektywnej pracy.

Wspominaliśmy już o transporcie wodnym, on jest przedmiotem zainteresowania. To nie jest kwestia tylko roku 2024 ale to jest kwestia jakiejś determinacji ogólnopolskiej, co do zakresu i wdrożenia jednak tego programu na poziomie krajowym sami takich projektów inwestycyjnych. Ale też od strony merytorycznej, bo nie my jesteśmy właścicielami dróg wodnych, kiedyś byliśmy.

Bezpieczeństwo, transport to jest obszar w którym się niezwykle rozwinęliśmy. W zeszłym roku przypomnę – 6,18 mln poc/km, rekordowa ilość pasażerów przewieziona w 2024 r., bo przekroczyliśmy 8 mln użytkowników naszych usług. Te wskaźniki wciąż rosną, przywracamy połączenia od wielu lat, tam gdzie ich nie było. Trochę to kosztuje, bo 211 mln zł same koleje. Dziennie uruchamiamy 233 pary pociągów w dni robocze. Kupujemy tabor. Mamy kontrakt na 7 szynobusów. Ten przetarg wygrała PESA. W realizacji jest pięć ale kolejne dwa to kwestia czasu. Dobrze, że udaje nam się pozyskiwać środki z KPO na ten cel, może nie w zakresie wystarczającym ale na pewno one nas mocno wspierają w realizacji tego zadania. Warto wspomnieć przy tej okazji, że przygotowujemy się do podpisania paktu kolejowego z Ministerstwem Infrastruktury. To będzie dokument niezwyklej wagi. Chcemy zawrzeć w nim wszystkie nasze cele, które chcemy osiągnąć jeszcze w obszarze rozwoju infrastruktury kolejowej i też połączeń, więc pracuje tutaj marszałek Aneta Jędrzejewska nad tym dokumentem. Niedługo, myślę będziemy mogli przedstawić państwu jego założenia. Takie pakiety w przeszłości zawierały inne województwa i one dobrze rokują. To nie są umowy na przygotowanie dokumentacji projektu. My mówimy o projekcie takiej synchronizacji, koordynacji naszej polityki jak i ministerstwa. Te plany mają szanse na realizację nie w 15% dofinansowania lecz w 100%, bo my nie jesteśmy właścicielami infrastruktury liniowej. Dlaczego mamy inwestować w rzeczy które nie są nasze? Chcemy się dogadać po prostu. Taki dokument przygotowujemy, który będzie tę kwestię regulował.

Autobusy to potężna rzecz, którą realizujemy w wymiarze wojewódzkim. Z jednej strony koordynujemy, wydajemy zgody na certyfikaty, zgody na obsługę, na pracę różnych przewoźników. Takich przewoźników w województwie mamy 22. Samorząd otrzymał z budżetu

państwa 47 mln zł dofinansowania na usługi autobusowe i transportu autobusowego. Mamy 47 umów i z 45 przewoźnikami. Przy czym warto zwrócić uwagę, że nasz Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy KPTS i inni przewoźnicy obsługują na liniach wojewódzkich 68 takich linii, z czego my jako region na ich obsługę pozyskaliśmy 18,6 mln zł. Dokładamy do tego zadnia 5,8 mln zł, więc razem z wydatkami na transport kolejowy jest tego razem ok 215 mln zł. Jeśli popatrzymy na efektywność to wciąż transport autobusowy przewozi bardzo dużo pasażerów. Prawie 8 mln pasażerów tylko nasz podmiot tylu pasażerów obsłużył, 13 mln wozokilometrów – potężna ilość. Zatrudniamy 446 pracowników i to jest ważne, że nasza spółka nie przynosi strat. Owszem dofinansujemy zakup biletów ale spółka jest na plusie. Mamy oddziały, w dobrej kulturze prowadzoną spółkę. To co najbardziej nas ucieszyło, to fakt że z KPO uzyskaliśmy 91 mln zł na zakup 40 nowych autobusów, ekologicznych autobusów. Czas realizacji tej inwestycji to 2026 rok.

Jeśli chodzi o Port Lotniczy to odbijamy się od dna pandemicznego. Pandemia nie dość że wystraszyła to zablokowała nam rozwój na długie 4 lata. Nie mieliśmy Lufthansy, powoli zaczynamy przywracać ruch z 2019 roku. Tendencje są pozytywne i też wyniki finansowe naszego portu zadawalające. Mam nadzieję, że kiedy uda nam się pozyskać na własność część nieruchomości, które dziś należą do Ministerstwa Obrony Narodowej wówczas będziemy inwestować i myśleć o jeszcze zwiększeniu potoków. Budowanie potencjału portów lotniczych to proces żmudny, długotrwały i właściwie zależy od tego czy jesteśmy cierpliwi.

Mieliśmy bardzo dużo wydarzeń inwestycyjnych, zakupów, związanych z bezpieczeństwem od WOPR-u poprzez policję do państwowej i ochotniczych straży pożarnych. „Salutaris” to też taka „perła w koronie” naszych instytucji. Mamy już bodajże 98 członków, przybyły kolejne gminy, więc obejmujemy praktycznie większość naszego województwa zasięgiem tego niezwykle ciekawego narzędzia. Pomagaliśmy powodzianom, też „Salutaris” w tym uczestniczył.

Jeśli chodzi o współpracę międzynarodową to tutaj 14 partnerskich regionów, kilkadziesiąt partnerów zagranicznych z którymi współpracujemy w ramach INTERREGU, takich projektów które są finansowane z środków unijnych. Nasze kontakty z instytucjami zagranicznymi w Polsce, w Stanach Zjednoczonych ONZ są naprawdę bardzo intensywne. Chcę podziękować za współpracę w Komitecie Regionów radnemu Jackowi Gajewskiemu, bo rzeczywiście tworzymy tam dobry team. Jesteśmy widoczni również na tym forum opiniotwórczym, jesteśmy zorientowani, w którym kierunku zamierza polityka unijna.

Uczestniczyliśmy w najprzeróżniejszych akcjach związanych z pomocą czy to Ukrainie ale i Etiopii. Przepiękne wydarzenie na Monte Casino – bardzo dziękuję za wspólną delegację, to były bardzo ważne chwile dla Polski, dla naszego regionu i dziękuję, że mogliśmy wspólnie w nich uczestniczyć. Wszystkim państwu, pani przewodniczącej i radnym dziękuję za to, że realizujecie wspólnie z zarządem województwa i innymi partnerami z regionu tą naszą

dyplomatyczną misję. W tej chwili pracujemy nad Andaluzją ze względu na Camino - szlak św. Jakuba. Mamy zapowiedzi pana ambasadora jak i gubernatora z Andaluzji, taką perspektywę zbudowania silnych relacji z tym przepięknym jak i ważnym regionem. Więc prawdopodobnie w przyszłym roku będziemy mogli jeszcze jedną „kropkę” w Hiszpanii dopisać. NATO, JFTC - jesteśmy niezwykle ważnym partnerem dla tych instytucji. Wojska amerykańskie, czy wszystkie wojska, które przyjeżdżają do Bydgoszczy z całego świata na szkolenia czują naszą przyjazną obecność.

Jednym z takich trudniejszych ważniejszych obszarów wspólnej polityki - dla nas ważnym elementem jest polityka rolna, dlatego moje osobiste zaangażowanie. Mam nadzieję, że wspólna polityka rolna zostanie utrzymana, że będą nie mniejsze środki a może większe na realizację tego celu i to w dwóch filarach. Niezwykle dla nas ważne jako regionu, który jest wybitnie rolniczy. Dobra żywność jest i będzie zawsze w cenie, więc jest to również bardzo ważna gałąź gospodarcza.

Pracujemy w Zarządzie Związku Województw Rzeczypospolitej. Współpracujemy w zakresie korytarza transportowego Bałtyk-Adriatyk, Drogi Wodnej E-70. Organizujemy dialog na różnym poziomie. Jestem członkiem Kujawsko-Pomorskiej Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego jako wiceprzewodniczący a czasami przewodniczący. Masę problemów, tematów omawianych, wyprzedzających, to jest ciekawe, ważne, udaje nam się rozstrzygnąć zanim konflikt lub jakiś spór będzie eskalował. My staramy się tym zająć i nie dopuścić do tej eskalacji. I udaje się w wielu przypadkach.

Odbывały się fora samorządowe wszystkich naszych samorządów, powołaliśmy Europejski Korpus Radnych, który ma się coraz lepiej. Był zorganizowany wyjazd do Brukseli między innymi. Ale co dobre to korpus funkcjonuje, pracuje w różnych grupach tematycznych, podzielił się na pewne obszary, na grupy według pewnych obszarów i to jest niezwykle cenne doświadczenie, kiedy my trochę z innej perspektywy nie zarządzających gminami czy powiatami ale zwykłych radnych. Inaczej jesteśmy postrzegani w gminach mając bezpośredni kontakt z tym gremium.

Miały też miejsce akty strzeliste, jak tu widzimy, nowi parlamentarzyści deklarowali wsparcie dla realizacji kluczowych potrzeb. Takie spotkania zawsze organizujemy z panem wojewodą, również mówimy o strategii. Przepiękna historia jest związana oczywiście z naszymi sołtysami. 2305 osób uczestniczyło, wybrało swoich przedstawicieli. Wybieraliśmy radę sołecką, prezydium, przewodniczącą. Sołtysi są bardzo pracowici i bardzo zadowoleni, że są zorganizowani właśnie w takiej formule wojewódzkiej. To jest akt wręczania nominacji, naszej radzie.

Sporo dyskusji i takiego zainteresowania, niestety też negatywnych emocji wywołuje dyskusja na temat koncepcji zagospodarowania hierarchii funkcjonalnej miast w Polsce i przemian. Mówiliśmy zresztą tu na posiedzeniu sejmiku o średniookresowej Strategii Rozwoju

Kraju do 2035 r., koncepcji rozwoju kraju. Toczmy też czasami nie tyle spór, ale dyskurs. Każdy ma prawo mieć swój punkt widzenia na różne rzeczy. Tu chodzi o koncepcje, tego czy jesteśmy regionem, który ma już nie w sensie administracyjnym a w sensie funkcjonalnym bydgosko-toruńską metropolię, czy ośrodek pierwszej ligi czy mamy dwa mniejsze i na tym pozostaniemy. Z naszego punktu widzenia województwa zawsze lepiej sumować takie potencjały i pokazywać je jako łączne po to by zwrócić uwagę, przyciągnąć być może doprowadzić do sytuacji kiedy pozyskamy może jakieś dodatkowe pieniądze na rozwój takiego obszaru. Ale póki co trwa dyskusja i cały czas czekamy na ostateczne decyzje, w tym przypadku rządu i sejmiku, który uchwali taką lub inną koncepcję rozwoju kraju. Przy tej okazji zawsze pojawiają się różne głosy, dobrze że tak jest. Dotknęliśmy ostatecznie dyskusji na temat podziału Polski na tzw. NUTS-y. Warto o tym powiedzieć, to nie jest nic złego kiedy rozmawiamy o tym, najgorzej kiedy wykorzystujemy te rozmowy, dyskusje do tworzenia jakiejś ideologii. Poziomy statystyki unijnej tworzone są przez Eurostat i to ostatecznie Komisja Europejska, właściwie agenda decyduje o tym jak ten podział wygląda. Owszem weryfikowane są te podziały ze względów różnych co trzy lata. Jestem ciekaw jaką przyjmie na wniosek Bydgoszczy postawę Eurostat, czy dokonał tej korekty na wniosek właściwie ministerstwa, bo to jedynie kraj członkowski ma prawo wnosić oczywiście w imieniu zainteresowanych o takie zmiany. My przedstawiamy nasze argumenty, że tego nie powinniśmy zmieniać. Ta kwalifikacja NUTS jest bardzo dobra też do zarządzania ośrodkami unijnymi a bardziej do pozyskiwania funduszy unijnych, bo do tej pory te zmiany które przeprowadzono w stosunku do Warszawy – kiedy wydzielono NUTS warszawski (on był zawsze wydzielony, ale on właściwie uratował Warszawę przed całkowitym pozbyciem się środków unijnych w ramach polityki spójności). I tutaj to trzeba bardzo dobrze rozważyć, czy nam przypadkiem nie zagrozi podział na dwa małe NUTS-y, czy w regionie taki podział, gdzie nie będziemy mieć skoncentrowanego jednego ośrodka statystycznego. One są brane potem pod uwagę przy naliczaniu kwot, które przypadają danemu regionowi, jeżeli będzie ta polityka kontynuowana nadal przy podziale środków w polityce spójności, czyli to czym my będziemy zarządzać w przyszłości jeśli chodzi o fundusze unijne. Zobaczymy, dyskusja trwa. Jest to temat, o którym warto rozmawiać, myślę że nie jest to aż tak ważne, aby wzbudzał takie emocje. To są statystyki naszych działań planistycznych i innych, ogromna ilość dokumentów, opinii, postanowień, które przygotowujemy w tym zakresie. Tak wygląda podział naszych instytucji, którymi zarządza samorząd województwa. To nie do końca odzwierciedla rzeczywistość, bo nie ma np. tutaj Nawry a ona jest właściwie realizowana, więc powinna się gdzieś tam pojawić jako filia ale będziemy to korygować w przyszłym roku.

Bardzo ważny aspekt, który towarzyszył nam w zeszłym roku to ogromne zadanie jakim było wdrożenie regionalnego programu operacyjnego na lata 2014-2020. Przypomnę nałożyła się na pandemię realizacja wdrażania, z dwu, trzyletnim opóźnieniem, nie z naszej winy.

Szczęśliwie dopłynęliśmy do końca, wykorzystaliśmy 100% środków, zcertyfikowaliśmy je. Ten rok 2024 był takim kluczowym jeśli chodzi o rozliczenie poprzedniego procesu programowania. Wdrożyliśmy 8,5 mld złotych. Podpisaliśmy 3342 umowy w tym czasie i tak jak powiedziałem udało nam się skonsumentować 100% alokacji. Kolejny okres to też okres 2024 nałożony początek nowego już w tej chwili inaczej brzmiącego programu operacyjnego FedKP. I w tym czasie przeprowadziliśmy 192 naborów wniosków o dofinansowanie projektów o wartości 5,2 mld zł. Te dane, które państwo widzą świadczą o tym, że tempo i harmonogram wdrażania tej perspektywy mamy inny trochę niż poprzedniej. Rzeczywiście zakontraktowaliśmy bardzo dużo pieniędzy, przekraczamy blisko 50% no i jesteśmy w szpicy krajowej, ale nie to jest ważne, ważne jest efektywność i gotowość realizacji projektów. Tutaj kłania się nam bardzo pozytywnie nasze zaangażowanie w tworzenie polityki terytorialnej, bo bez tej polityki i przewidywania tego co jest do zrealizowania w nowej perspektywie w strategiach lokalnych, regionalnych, subregionalnych, tego tępa na pewno nie udałoby nam się tak narzucić. Więc bardzo się cieszę, teraz kiedy samorządy gminne głównie mają głód pieniędzy na inwestycję. My przychodzimy z bardzo bogatą ofertą na poprawienie ich budżetów i możliwość realizacji wcześniej zaplanowanych projektów. Tak wygląda informacja o realizacji programu, dokładnie rozpisane konkursy - 95 naborów. Przepraszam ja podałem kwotę 5 mld błędnie, FedKP ogłoszono nabór na 3,1 mld zł. Ale w sukces też idzie nasz PROW, kontraktujemy, ogłaszamy konkursy, w zeszłym roku na 94 mln zł. Łącznie szanowni państwo zarządzaliśmy w roku 2024 realnym środkami na rozwój województwa kwotą 6,17 mld zł. Nie mówiliśmy o osobach prawnych. 3,15 mld zł - to są te instytucje, które w zasadzie mają pełną swoją samodzielność a przecież też realizują ogromne zadania związane z tym, jakie decyzję podejmuje samorząd województwa czyli sejmik. Więc sumując wszystkie te aktywności, wychodzi niebanalna kwota.

Tak wyglądają nasze wskaźniki, którymi kończę takiego typu wystąpienia. Chcę państwu podziękować za cierpliwość. Może trochę w taki sposób chaotyczny powiedziane jest te moje sprawozdanie ale świadczy to tylko o tym, że naprawdę jest o czym mówić. Chciałbym tylko jeszcze dodać, że te programy, projekty, które tylko urząd marszałkowski realizuje, nie mówię o jednostkach to grubo ponad 10 tys. decyzji finansowych, różnych umów, zamówień, takich czy innych procedur finansowych. I tutaj chcę podziękować panu skarbnikowi, bo tego wszystkiego pilnuje. To nie jest łatwe zadanie. Wszystkim pracującym w urzędzie, dyrektorom, pracownikom departamentów za wsparcie, za rzetelność, w podejściu do tych spraw finansowych ale też ważniejsze - patrzenia w celowość wydatkowania środków. To jest niezwykle ważne, aby podejmując decyzję „oglądali złotówkę czy euro z każdej strony.” One są bardzo potrzebne, my musimy budować zasady hierarchii, czy kolejności wydatkowania i budowania realizacji celów ale w oparciu o rzeczywiste zapotrzebowanie i oczekiwania społeczne.

Szanowni państwo, za ten rok współpracy i wspólnego budowania naszej społeczności, naszego województwa wszystkim tu obecnym dziękuję”. (prezentacja – zał. nr 9).

Przewodnicząca sejmiku otworzyła debatę nad raportem.

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „Mówimy dzisiaj o raporcie o stanie województwa. Jest to już istniejąca kilka lat nowa instytucja, nie tylko takie skwitowanie finansowe, ale także podsumowanie polityczne działalności zarządu województwa. Ten raport, o którym pan marszałek i pan dyrektor szczegółowo mówili, widzę, że już wywołał burzliwą dyskusję w mediach. Można spojrzeć na publikacje prasowe, które pojawiły się w bydgoskich gazetach, gdzie przedstawione jest stanowisko Stowarzyszenia Metropolia Bydgoska. Stanowisko bardzo krytyczne do przedłożonego dokumentu. Nie chcę już mówić konkretnie o tym dokumencie, bo rozumiem, że wpłynął on również do Urzędu Marszałkowskiego i jest w mediach. To jest już rolą władz województwa odniesienie się do tego. Ja z tego co wiedziałem, to on także był zaadresowany do prezydenta Miasta Bydgoszczy. Rok 2024, pan marszałek wspominał o tej sytuacji, m.in. dotyczącej takich podmiotów jak Qemetica SODA. Ale dla mnie, jako bydgoszczanina, znaczący jest fakt związany ze spółką Agencji Rozwoju Przemysłu, tą spółką, która miała produkować innowacyjne autobusy elektryczne. Już koniec ubiegłego roku wskazywał, że sytuacja nie jest na najlepszej drodze i coś, co mogliśmy mieć w województwie innowacyjnego najprawdopodobniej tego nie będzie. Tak jak mamy pociągi i tramwaje PESY, to nie będziemy mieli tego autobusu. Pan marszałek wskazał budowę nowych pomników. Odsłonięcie pomniku Witosa w Bydgoszczy, rozumiem, że to tylko chodzi o to, że była przy okazji wystawa. Ale oczywiście każdy nowy pomnik w Bydgoszczy byłby mile widziany, każdy pomnik, który także samorząd województwa mógłby sfinansować. Analizując oświadczenie Stowarzyszenia Metropolia Bydgoska i te takie tarcia na linii władze Miasta Bydgoszczy – władze Województwa uważam, że brakuje odważnych decyzji. Mam wrażenie, że taką odważną decyzją, z punktu widzenia władz Województwa, a także chęci zbliżenia do społeczności miasta Bydgoszczy być może byłaby kwestia zaangażowania się w taki projekty jak np. odbudowa zachodniej pierzei Starego Rynku w Bydgoszczy. Przecież w Szczecinie Urząd Marszałkowski zarządza Zamkiem Książąt Pomorskich, który jest wizytówką Szczecina. Jakby Urząd Marszałkowski zaangażował się, a to wszystko jest możliwe do realizacji, przecież ile projektów planuje się w Toruniu do realizacji. To także takie kluczowe zagadnienie jak np. czy to odbudowa zachodniej pierzei, czy może nawet dalej – odbudowa zamku bydgoskiego, który także znajdował się na terenach po dawnym przedszkolu ALF, które także jest do zbycia w Bydgoszcz. Można byłoby to wykorzystać. Patrzę np. na bramę Poznania w Wielkopolsce, która też jest wykorzystana do prezentacji historii – w tamtym przypadku – Wielkopolski. A przecież taki zamek, gdyby został odbudowany, mógłby służyć prezentacji Kujaw – Każko Słupski na nim urzędował. Czy np. odbudowa spalonego teatru przy ul. Mostowej w Bydgoszczy. To są oczywiście propozycje. Czy one kiedykolwiek zostaną

przyjęte? Ja ma nadzieję, że tak. Na pewno spowodowałyby pozytywny odbiór zarządu województwa w mieście Bydgoszczy. Byłyby to oczywiście decyzje bardzo odważne, które wymagałyby zgody koleżanek i kolegów radnych. Rok 2024 – o tym oczywiście jest informacja w raporcie o stanie województwa – krótka, bo krótka, ale jest – rok 20-lecia JFTC NATO w Bydgoszczy, instytucji międzynarodowej, instytucji, która już tyle lat funkcjonuje. Te obchody zbiegły się z 25-leciem Polski w NATO. Warto o tym mówić, warto o tym wspominać, bo to na pewno przynosi i prestiżu nie tylko naszemu Województwu, nie tylko Bydgoszczy, ale całej Rzeczypospolitej, bo to jest jedna z nielicznych instytucji Paktu Północnoatlantyckiego, co wskazując dalej, nie urywam, nie podoba mi się w tym raporcie, tj. kwestia odniesienia się do i negowania starań władz Miasta Bydgoszczy dotyczących zakwalifikowania miasta do miast o znaczeniu krajowym, a rozumiem, że taki jest wydźwięk tego dokumentu, no bo państwo to jakbyście wskazali. Być może warto byłoby zaprosić prezydenta Miasta Bydgoszczy na sesję sejmiku by to przedyskutować. Byłem na sesji Rady Miasta Bydgoszczy, na której zaproszone były władze Województwa. Występowałem też tam na jednej z sesji, jako jedyny radny Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego i wiem, że tam także był głos ze strony prezydenta Miasta Bydgoszczy, że na sesję przyjedzie. Jeżeli nie ma go, nie wiem z czego to wynika, mam nadzieję, że ta sytuacja tutaj także wymaga dyskusji, wymaga dialogu. W raporcie wskazano, że zarząd województwa podejmował postulaty ulokowania instytucji o znaczeniu krajowym. Nie ma tego sprecyzowanego. Jakie to konkretnie w 2024 r. działanie na rzecz ulokowania instytucji o znaczeniu krajowym podjęto i gdzie ulokowano? To także rok, gdy przyjmowaliśmy stanowiska dotyczące Terminalu Intermodalnego w Emilianowie, dotyczące wpisania kanału Bydgoskiego na listę pomników historii. Niestety, przykład Emilianowa, wręcz upadek tej pięknej idei budowy terminala intermodalnego, tak, chcę nazywać rzeczy po imieniu. Ile razy słyszeliśmy, że będzie przejęcie tej decyzji, że będzie kontynuacja. Mijają kolejne miesiące i ja osobiście mam wrażenie, że w temacie nic się nie dzieje. Podejmowaliśmy stanowiska, były dyskusje, nawet było tutaj powiedziane, że może ktoś z Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa przyjedzie i przedstawi nam, jak wygląda sytuacja. Nic takiego nie miało miejsca, a ta inwestycja, na którą można było pozyskać środki z Krajowego Planu Odbudowy niestety, na tę chwilę pozostaje na kartce. Rok 2024 to także dla mnie, jako radnego wybranego z Bydgoszczy rok, w którym całkowicie niepotrzebnie rozpoczęto projekt likwidacji Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Bydgoszczy, który oczywiście miał swój dalszy ciąg w roku bieżącym. Jakie z tego tytułu oszczędności uzyskano? No nie ukrywajmy, na pewno sprawa wywołała dodatkowe, niepotrzebne animozje bydgosko-toruńskie. Oczywiście, nie chciałbym być odebrany, że neguję, krytykuję, ale i pochwalę. Są takie np. w zakresie kultury wydarzenia jak Bydgoski Festiwal Operowy, jak Bydgoski Festiwal Muzyczny, na których także widywałem pana marszałka. Które są naszymi perełkami, którymi się szczycimy, które bez wątpienia są okiem melomanów czymś wspinałym. Może jeszcze

dodam jedno wydarzenie. Nasza Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego ostatnio była na wyjazdowym posiedzeniu w Pałacu Lubostroń. Widzieliśmy zapał i zaangażowanie obecnej pani dyrektor. Jest tam wydarzenie warte odnotowania, które też można byłoby w raporcie wymienić – miało to miejsce pierwszy raz w Pałacu Lubostroń, który jest również pomnikiem historii od niedawna, bo został on pod koniec 2023 roku wpisany na listę, ale rok 2024 to by praktycznie taki pierwszy rok, gdzie Pałac Lubostroń funkcjonował jako pomnik historii. Tam odbyły się Łabiszyńskie Spotkania z Historią. Jestem naprawdę pod wrażeniem tej imprezy, która potrafi młodych ludzi zachęcić do kontaktu z historią, do poznawania, analizowania, wyciągania wniosków.

Jeżeli chodzi o dalszą część raportu – pytanie dodatkowe. Np. podczas święta województwa mieliśmy koncert Wyspa Kina. Państwo w raporcie wskazaliście, że na tym koncercie było 10 tys. osób. Chciałbym dowiedzieć się, jak to było liczone, bo ta impreza najpierw miała odbyć się na Wyspie Młyńskiej, a potem ze względu na prognozowane burze została przeniesiona do hali Łuczniczka. Czy ktoś to zliczał? Chciałbym to uszczegółowić. Następna sprawa to kwestie promu Flisak. Flisak pływał tylko od 28 marca do 29 czerwca. W dalszej części wspomina się o lobbingu na rzecz platformy multimodalnej w Solcu Kujawskim. To też inwestycja w zakresie gospodarki wodnej, transportu rzeczno-egz. A wiemy, jaka sytuacja jest z promem Flisak. Nie ukrywam, na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii kilka dni temu, także na mój wniosek, był przedstawiciel Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Zapytany przez przewodniczącego Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury Tadeusza Pogodę: ile macie środków na inwestycje? Co odpowiedział przedstawiciel? Nie mamy środków na inwestycje. Mamy zero na inwestycje. Jedynie środki na utrzymanie urządzeń wodnych. To jest na prawdę sytuacja, która wymaga wsparcia także na linii rządowej. Kolejny wątek – via Pomerania. Mam nadzieję, że tutaj także będzie szerokie zaangażowanie władz województwa. My, jako sejmik, swoje stanowisko wyraziliśmy. Niestety sygnały, że inwestycja będzie realizowana tylko do Bydgoszczy, a nie do Inowrocławia i dalej są na pewno niepokojące.

Proszę państwa, chwalimy się tym, że 5 stycznia 2024 r. odbyło się spotkanie z nowo wybranymi parlamentarzystami, że była dyskusja o budowie czterech nowych mostów, o tramwaju metropolitalnym. Niestety, nie ukrywajmy, co zrealizowano od tego czasu? Co zrealizowano od 5 stycznia 2024 r. do dziś w zakresie rozbudowy zapowiadzanych inwestycji? Przepraszam, że skaczę po wątkach, ale dokument ten starałem się przejrzeć, a jest on dość szczegółowy. Wskazujecie państwo, że gdy tworzone województwa, w tym dwustoletnie, jako jeden z tych argumentów rozumiem, że Bydgoszcz nie miała uniwersytetu. Z tego, co ja pamiętam, to Kielce też nie miały uniwersytetu, bo Uniwersytet Jana Kochanowskiego powstał w 2011 r., a w Zielonej Górze też dopiero w 2001 r. Nie wiem, jaki ma sens wskazywanie, że

Bydgoszcz nie miała uniwersytetu. W ogóle nie rozumiem kwestii swego rodzaju przerzucenia animozji do tego dokumentu. Oczywiście pojawia się wątek jachtu pełnomorskiego, który może rozgrzewać do czerwoności coraz to większe grupy mieszkańców. Wtedy było to 100 tys. Nie jesteśmy województwem położonym nad morzem. Każdy niech sobie oceni z własnej perspektywy. My, jako radni prezentowaliśmy swoje wątpliwości.

Kolejna sprawa – Camerimage i centrum. Wskazujecie państwo, że trwają rozmowy z ministerstwem i miastem. Co dalej z tych rozmów? Słyszemy, że te rozmowy trwają, ale co dalej? Moje stanowisko jest takie, że jeżeli ministerstwo kultury powiedziało „a”, to ministerstwo kultury powinno powiedzieć „b”. To tak samo, jak słyszymy te głosy, które do nas docierają odnośnie Muzeum Pamięć i Tożsamość – też mowa, że być może zostanie wypowiedziane, czy rozwiązane. Jak się w coś zainwestowało, to prowadzi, to trzeba to kontynuować.

Niepokoi mnie kwestia tego wątku, który się także pojawia odnośnie inwestycji w Smukale. Tutaj chciałbym też dodatkowych informacji. Jest podane, że Kujawsko-Pomorskie Centrum Pulmonologii nie będzie realizować inwestycji. Jest też wątek, że wykonawca nie wyraża zgody na rozwiązanie umowy. Prosiłbym o szersze wyjaśnienie.

Na koniec, ja o tym będę przypominał, będę o tym mówił i będę to podnosił – wciąż nasze województwo, i tutaj apeluję i będę apelował, nie ma muzeum narodowego, sądu apelacyjnego, nie ma prokuratury regionalnej, nie ma izby notarialnej, nie ma izby komorniczej, nie ma oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. Apeluję żeby podejmować w tym zakresie działania, wspierać i żeby nasi mieszkańcy nie musieli jeździć do Gdańska na rozprawy. W zakresie muzeum narodowego były deklaracje pana premiera prof. Piotra Glińskiego. Niestety, to też w ostatnim czasie zostało jakby spowolnione, ale ja cały czas patrzę z nadzieją”.

Radny **Jarosław Katulski** powiedział: „Mój przedmówca, szanowny pan przewodniczący Wenderlich, jak sam powiedział dość chaotycznie poruszał różne wątki i faktycznie muszę powiedzieć, że trudno było się w całej wypowiedzi połapać. Ale, chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz, bo to się przewijało w pańskiej wypowiedzi, a marszałek przedstawił nam raport o stanie województwa kujawsko-pomorskiego w roku 2024 i nie możemy traktować raportu o stanie województwa, jako dyskusji nad tym, co województwo robi dla miasta Bydgoszczy albo dla miasta Torunia. My jesteśmy radnymi województwa kujawsko-pomorskiego. Moja cała sympatia zdecydowanie bliżej Bydgoszczy leży niż Torunia, ale ja jestem radnym województwa i muszę na to patrzeć inaczej. Wydaje mi się, że wszyscy powinniśmy tego oczekiwać od marszałka, bo takie jest jego zobowiązanie w stosunku do wszystkich mieszkańców województwa. Wydaje mi się, że przedstawiony raport jednak pokazuje rozwój naszego województwa, bo to jest najważniejsze. Najważniejsze jest to, w jakim miejscu byliśmy kiedy województwo zostało utworzone, a w jakim miejscu jesteśmy dzisiaj. Na skali Polski my jesteśmy lepiej notowani w tej chwili. Jesteśmy nieco wyżej. Rozwój

naszego województwa okazał się bardzo pozytywny. Natomiast, co do tych różnych instytucji państwowych, które mogłyby się znaleźć w naszym województwie, no, panie radny, z całym szacunkiem, osiem lat rządziła pana formacja polityczna. Osiem lat to na pewno więcej niż jeden rok, kiedy rządzi teraz Koalicja Obywatelska. I na pewno osiem lat było na załatwienie tego wszystkiego, czego pan by oczekiwał”.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwość **Marek Gralik** powiedział: „Szanowny panie marszałku. W raporcie dużo miejsca, ale też i krytyki poświęcono opracowanemu w ramach programu badawczego Obserwatorium polityki miejskiej i regionalnej Instytutu Rozwoju Miast i Regionów dokumentowi o nazwie „Hierarchia funkcjonalna miast w Polsce i jej przemiany w latach 1990-2020”. W przypadku naszego województwa analizowane wskaźniki odnoszące się do Bydgoszczy i Torunia nie pozwalają, zdaniem autorów tego opracowania, do skwalifikowania tych dwóch miast do jednej bydgosko-toruńskiej metropolii. Raport zarządu województwa, to opracowanie nazywa cyt. „wadliwie wykonanym” gdyż cyt. „jest niezgodne z metodyką klasyfikacji i osadnictwa znaną od niemal 100 lat. Wykorzystuje nieaktualne dane pochodzące z niewiarygodnych źródeł”. W związku z tym rodzi się pytanie, czy zarząd województwa dysponuje jakimiś badaniami naukowymi, podkreślam naukowymi, które potwierdzałyby powyższe stwierdzenia zawarte w raporcie, a tym samym podważałyby ustalenia Instytutu Rozwoju Miast i Regionów.

Jest jeszcze jedna kwestia. Raport nazywa Bydgoszcz i Toruń cyt. „równorzędnymi ośrodkami stołecznymi”, które są cyt. „o porównywalnym potencjale”, i że cyt. „szczegółowa analiza zadań istotnych dla pełnienia funkcji stołecznych nie daje żadnych podstaw do stwierdzenia, że rola Bydgoszczy jest tu dominująca lub nawet wyraźnie wyższa niż rola Torunia.” Ale raport idzie jeszcze dalej i wręcz sugeruje, że to Toruń ma większy potencjał niż Bydgoszcz. Świadczy o tym zestawienie wskaźników nazywanych w raporcie zagadnieniami, które przedstawiają miejsce Bydgoszczy i Torunia względem siebie, jak również względem innych miast wojewódzkich. Na 31 owych wskaźników 20 z nich wskazuje, że Toruń ma wyższy potencjał niż Bydgoszcz. Stąd pytanie: według jakiej metodologii uwzględniono te właśnie zagadnienia, a pominięto inne, np. szkoły podstawowe dla młodzieży, pracownicy medyczni, stopa bezrobocia rejestrowanego, siła oddziaływania gospodarczego mierzona stopą bezrobocia w przyległym powiecie, przedsiębiorstwa innowacyjne, personel wewnętrzny w działalności badawczej, rozwojowej, czy wynalazki i wzory użytkowe krajowe”.

Radny **Jarosław Wenderlich** ad vocem powiedział: „Chciałbym po krótko udzielić odpowiedzi panu radnemu Katulskiemu. Ja wskazałem, że to może być państwa odczucie, że ta moja wypowiedź jest trochę chaotyczna. Ale z czego to też wynika? Bo tego nie powiedziałem. Wynika, że ja po kolei wypisywałem sobie, czytając ten raport, znajdujące się w nim zagadnienia. Więc moja wypowiedź jest jakby takim odzwierciedleniem do raportu i dlatego może to być uznane za chaotyczne. Ale o jednym wątku zapomniałem, i może nie ma

tego też wprost w raporcie, ale przypomina mi się dyskusja, która miała miejsce na sejmiku tutaj, w tej sali, gdy procedowaliśmy budżet województwa, to kwestia związana z Centrum Onkologii – 300 mln zł miało być, a potem wiemy jak było. Są takie rzeczy, o które musimy zabiegać, działać. Ja też nie neguję, że pewnych kwestii się nie udało zrobić. Tak, nie udało się przez 8 lat, nie udało się przez wcześniejsze 8 lat też innym rządóm, i nie udało się też Lewicy, bo o sąd apelacyjny w województwie kujawsko-pomorskim zabiegi trwają od 2001 roku”.

Radny **Jacek Woźny** powiedział: „Jako radny wybrany z Bydgoszczy, niewątpliwie, ale powiedzmy, że jest to moje takie przemyślenie na temat pierwszej dzisiaj wypowiedzi w tej dyskusji. Otóż, powiem tak, że ta dyskusja, której wiodącym tematem jest pierwszeństwo Bydgoszczy nad Toruniem lub vice versa, dla mnie uchybia, no powiem tak, godności, że tak powiem, pozostałym 19 powiatom, pozostałym 144 gminom i pewnie około 1000 sołectw. Naprawdę, jestem bydgoszczaninem, fordonaninem dokładnej, ale nie pozwoliłbym sobie na to, żeby stawiać się gdzieś na wierzchołku, że tak powiem, hierarchii kujawsko-pomorskiej. Bo tak, jak powiedziałem, mamy 19 powiatów, 144 gminy i 1000 sołectw i to jest po prostu nie w porządku wobec pozostałych radnych, którzy tutaj siedzą, słuchają jak my sobie wypominamy rzeczy, które od II Rzeczypospolitej się toczą, albo jeszcze od XV wieku. To jest po prostu – kropeczki stawiam – trudno jest mi to nawet nazwać w jakiś taki logiczny sposób. To pierwsza sprawa.

Druga sprawa – Stowarzyszenie Metropolia Bydgoska. Wielokrotnie spotykałem się, również na uczelni. Powiem tak, to jest taki organ opiniotwórczy, medioznawczy, mediotwórczy, ale naprawdę pan Piotr Cyprys nie został prezydentem Bydgoszczy, a startował. Nie udziela się to grono ani w Towarzystwie Miłośników Miasta Bydgoszczy – wiem, bo tam akurat działałem, ani w BTN (Bydgoskie Towarzystwo Naukowe) – też wiem, bo działałem. Natomiast udziela się kontestująco i nie w sposób pojednawczy tylko wręcz przeciwnie. Tak że, naprawdę stowarzyszenie, które ma kilkadziesiąt osób takich, powiedzmy, od początku – zacnych bydgoszczan, niewątpliwie i jest tam m.in. pan Bogucki, i był tam śp. prof. Wojtasik. Ale jest to stowarzyszenie jednej kreującej rzeczywistość osoby, która po prostu, nie wiem, nie chciałbym tego źle nazywać, ale w mocnym porozumieniu działa z „ratuszem” – tak bym to ujął. To, co jest niewygodne dla „ratusza” to jest wygodne dla Metropolii. I jest w tym momencie poza zasięgniemy jakiegokolwiek krytyki, bo to są po prostu wypowiedzi medialne, które nic nie ważą, nic nie kosztują, natomiast wywołują wielkie skutki, wręcz nawet powiem kryzys, który już trwa zupełnie bezsensownie, zupełnie, bo Polska jest większa, województwo jest większe i można dać sobie radę w jakiś inny sposób rozwiązując te sprawy inaczej.

Ostatni wątek – o czym nasz zacny kolega nasz radny bydgoski wspominał. Mi też bliskie sercu jest, i zamek, i pierzeja, i teatr. Natomiast jest to wszystko naprawdę nie w

naszych o rękach, tylko w rękach „ratusza” bydgoskiego i pana prezydenta Rafała Bruskiego. Nie jest on zwolennikiem odbudowy zamku, nie jest. Po prostu nie jest i my tu nic nie wskóramy przeciwko temu, bo to idzie w linii ekonomiczno-biznesowej. Czy tam będzie zamek, czy tam będzie zamek – w cudzysłowie – hotel, nie sądzę, aby brama Bydgoszczy tam powstała. Wątpię, choć jest to godne rzeczywiście. Natomiast dyskusja toczy się nie wokół bramy Poznania, tylko wokół tego zamku nieszczęsnego wybudowanego w Poznaniu. To jest negatywny przykład, który wpływa też na wizję, niekorzystną perspektywę odbudowy zamku bydgoskiego. Ale w to nie wchodzi, bo to jest kwestia bydgoska, stricte bydgoska i byłoby ryzykowne narzucać jakiegokolwiek koncepcje, bo to jeszcze bardziej tylko doleje oliwy do ognia. To tyle. Pewne rzeczy należy od siebie pooddzielać, podejść z pewnym spokojem, dystansem, popatrzeć na województwo jako na całość, na metaforycznie 1000 sołectw, a nie tylko na Bydgoszcz, Toruń. W tej kolejności to mówię właśnie, jako zarzewie niepotrzebnego naprawdę eskalowania pewnych sytuacji. Zupełnie, zupełnie niepotrzebnie”.

Radny **Michał Czepek** powiedział: „Ja, jako głos czwartego miasta w Kujawsko-Pomorskim przyłączę się do tej dyskusji o wielkiej Bydgoszczy i o metropolitarnym Toruniu. Chcę tylko przypomnieć, że mieszkańcy Torunia i Bydgoszczy łącznie jest to zaledwie co czwarty mieszkaniec województwa kujawsko-pomorskiego. Zaledwie co czwarty, może 26%. Bardzo się cieszę, że pan przesympatyczny mój kolega Jarosław Wenderlich przytoczył te argumenty Stowarzyszenia Metropolia Bydgoska przeciwko temu raportowi o stanie województwa. Tak na szybko, jako geograf z wykształcenia odniosę się do kilku z tych zarzutów. Demografia Bydgoszczy i Torunia – zarzuca się, że pan marszałek i zarząd województwa zrównuje te dwa miasta, a przecież jest taka ogromna różnica potencjału. Sprawdźmy jaka jest ta ogromna różnica potencjału: Bydgoszcz w 1995 r. miała mieszkańców (zamieszkałych na terenie Bydgoszczy) 386 tys. Dzisiaj – stan na 321 grudnia 2024 r. to 324 tys. mieszkańców. Utraciła 62 tys. mieszkańców, to stanowi 16% potencjału z 1995 r. Toruń w 1995 r. liczył 204,4 tys. mieszkańców. Po 30 latach 193 717 mieszkańców, utrata 10 tys. co stanowi 5% stanu z 1995 r. Policzyłem, że do końca tego wieku liczba mieszkańców w tych miastach się zrówna przy zachowaniu tego tempa zmniejszania się demograficznego potencjału Bydgoszczy.

Argument drugi – akademickość Bydgoszczy i Torunia. Sięgnijmy po raport – ranking, który wszyscy szanujemy, bo się ukazuje od lat, ranking szkół wyższych Perspektywy 2023 i sprawdźmy różnice akademickości tych dwóch miast. W mieście Toruniu studentów mamy 31 tys., tj. 156 studentów na 1000 mieszkańców. Ile mamy w Bydgoszczy? 23 tys. studentów, tj. tylko 68 na 1000 mieszkańców – 2,5 razy mniej niż w Toruniu.

Kolejny argument, który tutaj Stowarzyszenie Metropolia Bydgoska wysuwa przeciwko temu raportowi, tj. nierówność w traktowaniu Bydgoszczy i Torunia. Szanowni państwo, skoro na siedzibę Urzędu Marszałkowskiego w 1999 r. ktoś wybrał Toruń, a ustanowiono dwie stolice w

naszym województwie, to w Bydgoszczy jest proporcjonalnie więcej agend rządowych takich jak: WIOŚ, RDOŚ, Wojewódzki Lekarz Weterynarii i wiele, wiele innych agend, których nie ma w Toruniu, Grudziądzu, Inowrocławiu czy we Włocławku. Przytoczono tutaj tę nieszczęsną mapkę z rozkładem agend marszałkowskich. Mnie też się nie podoba, że na tej mapce nie ma ani jednej agendy w Grudziądzu. Teraz powstaje Młyn Energii, więc będzie pierwsza plus oddział WORD-u toruńskiego, który jest w Grudziądzu.

Kolejne dwa argumenty przytoczone przez Stowarzyszenie Metropolia Bydgoska są kompletnie niedorzeczne. Funkcje metropolitalne Bydgoszczy i Torunia bez oparcia o rzetelne dane, czy decyzje administracyjne urzędu marszałkowskiego. W przygotowanym oświadczeniu klubu radnych, w dalszej części obrad, kiedy będziemy mówić o wykonaniu budżetu może też przytoczę, albo bardziej podkreślę, jakie środki nasze województwo w 2024 r. ulokowało w wielkiej Bydgoszczy”.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Nie dam się sprowokować i nie będę mówił o Bydgoszczy i Toruniu, bo nie jest to przedmiotem tego spotkania. Być może są tacy, którzy chcieliby ukierunkować tę rozmowę, a może chodzi o jakieś wybory, które są niedługo. Szanowni państwo, jak można coś takiego powiedzieć, że my nie dostrzegamy roli Bydgoszczy albo tego, jaką ma rangę, ważność dla regionu. Policzyłem, że w tej chwili jest inwestowanych: szpital dziecięcy – 70 mln zł – jutro podpisujemy umowy na rozbudowę; Opera Nova IV krąg – 250 mln zł; Filharmonia Pomorska – 450 mln zł – lada dzień rozpiszemy przetarg; Akademia Muzyczna – to nie są nasze ani zasługi ani pieniądze – 400 mln zł; Centrum Onkologii – 0,5 mld zł – która będzie przywrócona, jestem o tym przekonany; Politechnika – 15 mln zł naszych pieniędzy na sport; rozbudowa hali sportowej – 5-6 mln zł. Przepraszam, nie chciałem używać tych argumentów, bo to jest uwłaczające tej dyskusji. Są pewne rzeczy w pewnym czasie, które trzeba robić i robimy. Dojrzały, przygotowane, wcześniej zaplanowane. Bardzo się z tego cieszę, że tyle rzeczy robimy dla Bydgoszczy, bo to znaczy też ile jest jeszcze do zrobienia, ile było do zrobienia. I my to podejmujemy. Więc, jeśli Metropolia chce stawiać pomniki, to niech postawi marszałkowi z Torunia, jeżeli tak nas nazywają. To jest po prostu trochę nie fair. Chętnie bym się spotkał z prezesem, aby o tym porozmawiać, ale nie ma okazji w normalnym trybie przeprowadzić analizę, rozmowę. Bo to, co było już tu powiedziane – nie tylko Bydgoszcz i Toruń są w tym regionie. My budujemy stołeczność tych dwóch miast, bo to jest naszym obowiązkiem. Ja bym życzył sobie, aby również rządowe instytucje rozwijały się – daj Boże – w Bydgoszczy. Jeżeli tam jest siedziba wojewody, ma wszelkie możliwości, kompetencje aby rozbudowywać aparat, tak popieram głosy, aby sądy i inne izby tam były. Pytanie, czy to jest potrzebne, bo to nie jest nasza kompetencja, lecz kompetencja krajowa. Tak od wielu lat funkcjonuje państwo polskie. Są regiony, są subregiony i są obszary ponadregionalne. W wielu takich przypadkach obowiązują jeszcze zasady hierarchii, które wyznaczają Trójmiasto jako to dominujące nad nami, bo tam

są siedziby apelacji i wielu innych rzeczy. Dlatego, jeżeli my mówimy dzisiaj o połączeniu potencjału Bydgoszczy i Torunia – raz jeszcze to powtórzę, że nie po to, żeby sobie panowie, czy panie z polityki miejskiej tworzyli jakąś spójną administrację. Broń Boże! To jest pełna autonomia każdego podmiotu z kim współpracujemy. Jeżeli my chcemy zabiegać o silną, naszą metropolię bydgosko-toruńską, to nie ma już tego pojęcia, ale aglomerację. Pojęcie, które nic nie znaczy z punktu widzenia administracyjnego, ale przestrzeń rozwojową. To zabiegajmy i łączmy te potencjały. Pokażmy Trójmiastu, że można tutaj też lokować instytucje rangi krajowej, europejskiej, czy nawet światowej. Bydgoszcz jest pięknym przykładem, że można, bo przecież siedziba wszystkich jednostek NATO została właśnie zlokalizowana w Bydgoszczy. To były bardzo dobre decyzje pana ministra Zemke. Kiedy on był wtedy decydem, to właśnie lobbował i przekonał, że w ten sposób zostanie zorganizowana struktura NATO w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej. I oby takich decyzji było jak najwięcej.

Niektórzy dziennikarze na pewno się uśmiechają, bo będą mieć kolejny materiał. Szanowni państwo, to jest już nudne i nie będziemy wracać do tej dyskusji. Pani przewodnicząca, jeżeli będzie chciała zaprosi pana prezydenta Bruskiego, porozmawiamy. My nie mamy żadnych tajemnic. Nie mamy żadnego powodu, żeby się nie spotykać. Tylko też nie chcemy być obrażani na pewnych spotkaniach, kiedy jesteśmy proszeni jako goście, a właściwie wychodzimy jak stłuczone jabłka. To nie jest normalna rozmowa i w ten sposób się nie buduje dialogu. Coś o tym wiemy, chyba, bo potrafimy w tym miejscu normalnie ze sobą rozmawiać, nawet jeśli mamy różnice, czy to polityczne, ideologiczne, światopoglądowe, czy nawet lokalizacyjne, bo każdy z państwa reprezentuje swój okręg wyborczy. I każdy będzie zabiegał i powinien zabiegać o swoje miejsce, ale reprezentujemy województwo, wspólnotę 2 mln ludzi i musimy zadbać o tych, którzy są najsłabsi, najmniejsi. Nie tylko myśleć o tym, jak budować to, co jest największe i jeszcze bardziej rozwijać. Tak, to jest ważne w tej konkurencji krajowej, europejskiej i światowej. Musimy się specjalizować. To jest nieprawdopodobna duma, że mamy takie rodzyнки – to złe słowo – bo mamy duuużo powodów do chluby. Mówiliśmy o sporcie. Jesteśmy najlepsi prawie w Polsce, jeśli chodzi o wyniki w młodzieżowym sporcie. Jeśli mówimy o kulturze, no gdzie są ważniejsze obszary. Jedyny festiwal operowy w Polsce organizujemy my. Festiwale, które organizujemy w naszej filharmonii o najlepszej akustyce w Polsce. Czy to nie są powody do dumy, że mamy takie instytucje? Mógłbym dalej wymieniać, ale powtórzyłbym się. Owszem, jest wiele rzeczy do zrobienia i też decyzji do podjęcia. Tak, jak z Emilianowem, ale na litość boską, my nie jesteśmy chyba tymi, którzy decydowali kiedyś o powstaniu tej spółki. Potem doprowadzono do tego, że nic nie zrobiła, a teraz jeszcze my jesteśmy oskarżani za to, że jesteśmy z boku. No jak można coś takiego powiedzieć? Więc to, co było już tu mówione – miejmy tę odpowiedzialność zbiorową, jako wspólnota ludzi, przedstawicieli ludzi całego regionu. Czy Włocławek nie zasługuje na

filharmonię? Tak, zasługuje. Nie wiemy, kiedy to zrobimy. Jest to kwestia koincydencji czasu, ale też i realizacji pewnych marzeń. Krok po kroku. Filharmonii nie buduje się z dnia na dzień. Są przede wszystkim ludzie, którzy chcą, żeby to zrobić. Jeżeli ja z prezydentem miasta rozmawiam, że tak, jest za tym, chce, bo on mówi w imieniu mieszkańców, kiedyś miasta wojewódzkiego, uważam, że trzeba mu pomoc to zrealizować, czy nawet wejść w to miejsce. Czy Grudziądz nie zasługuje na więcej? Tak. Centrum sportowe, kiedy mówimy o tym, co nas wyróżnia – jedyna tego typu instytucja, czy miejsce w Polsce, jedno z nielicznych w Europie o takich parametrach. Są to właśnie te wyróżniki. I nie tylko Bydgoszcz i Toruń. Inowrocław potrzebuje przede wszystkim skomunikowania. Dwie drogi krajowe, które dzisiaj są zwykłymi drogami muszą przyciągnąć, połączyć Inowrocław do Bydgoszczy i do Torunia (droga nr 15 i nr 25). Chciałoby się dalej do Gniezna. Za to nie możemy być ślepi na to, co udało się już zrobić. Kiedy patrzymy na początki tego regionu, kiedy się konstituowało, nie było autostrady ani jednego metra. Dzisiaj mamy potężną, jedną z lepszych, lepiej zorganizowaną, rozbudowującą się wciąż sieć autostradową i dróg ekspresowych. Kolej. Owszem zawalczyliśmy o szybkie prędkości, to są wyzwania o charakterze politycznym, o charakterze lobbystycznym. Takie rzeczy są krokami milowymi, które nas przybliżą albo oddalą od celów tych najwyższych, czyli zrównoważonego rozwoju regionu w oparciu o policentryczną politykę, ale też i centryczną. Bo muszą być i silne metropolie, silne miasta, ale musimy dotrzeć również z jakością życia do najbardziej dzisiaj biednych gmin. Siłą tego regionu będzie słabość najsłabszych gmin. To jest definicja zrównoważonego rozwoju”.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwość **Marek Gralik** ad vocem powiedział: „Panie marszałku, był pan uprzejmy nie odpowiedzieć na moje pytania. Rozumiem, że to umknęło. Jeżeli były pan uprzejmy odpowiedzieć, to bardzo byłbym rad”.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Rozumiem, że te moje wypowiedzi nie są tak interesujące. Jeśli chodzi o wskaźniki, na podstawie których Departament Planowania Rozwoju i Współpracy Regionalnej przedstawia pewne luki metodologiczne, nie wiem, czy jest na to czas – pani przewodnicząca, może pan dyrektor Adam Stańczyk wyjaśni o jakich mówimy rozbieżnościach, jeśli chodzi o interpretację wskaźników i metodologie budowania sieci osadniczej miejskiej, bo rzeczywiście my mamy inne dane. Ale tu, jeżeli mogę poprosić o wsparcie pana dyrektora”.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwość **Marek Gralik** powiedział: „Panie marszałku. Dwie kwestie, bardzo proste. Pytanie jest tak lub nie. Czy zarząd województwa dysponuje jakimiś badaniami naukowymi, nie przemyśleniami państwa, czy pana dyrektora? Czy są jakieś badania naukowe, które stoją w kontrze do innych badań naukowych, które pan nazywa wadliwie wykonanymi? To jest pierwsze pytanie. Drugie pytanie, według jakiej metodologii uwzględniono tylko te zagadnienia (te 31 wskaźników), z których wynika, że w 20 przypadkach Toruń ma wyższy potencjał niż Bydgoszcz, bo tak z tego wynika.

Ja nie będę z faktami argumentował. I dlaczego nie uwzględniono innych wskaźników, czy innych zagadnień? Czyli, według jakiej metodologii badano, czy porównywano potencjały dwóch miast względem siebie, ale też sumowano te potencjały – tak, jak pan marszałek chciał wykazać, że synergia potencjałów tych dwóch miast sytuuje nasze województwo wyżej w hierarchii innych województw niż jeżeli te potencjały są rozproszone? Tylko o to chodzi”.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Patrzę teraz na pana dyrektora. Mogę odpowiedzieć tak, posiadamy takie wyniki badań innych pracowni, którymi się posługujemy dokonując takiej, a nie innej interpretacji. Jeszcze raz chciałbym wrócić do genezy tej statystyki. Dlaczego my się nią tak bardzo zajmujemy? W naszej Strategii rozwoju województwa uznaliśmy, że każde miasto ma swoje prawo to tego, jakie tworzy związki, jakie tworzy układy metropolitalne. W ten sposób powstała zarówno metropolia bydgoska, która tak się nazywa, a jest to stowarzyszenie miast, które tworzy jeden MOF (miejski obszar funkcjonalny). Na tej podstawie dzisiaj realizuje również część naszej polityki rozwoju regionu w oparciu o budowanie partnerstw subregionalnych. Toruń wraz z gminami ościennymi również powołał taką metropolię. Ale proszę zwrócić uwagę, że pozostaje jeszcze jeden aspekt tzw. stołeczności. My zapisaliśmy w Strategii, to był ten kompromis, kiedyś długo o nim rozmawialiśmy, że rolą samorządu województwa jest to, aby dbać o stołeczność regionu i tego, co buduje tę stołeczność. A więc trudno sobie wyobrazić, abyśmy my tego obszaru w jakiś specjalny sposób nie starali się zagospodarować. Stołeczność nie ma nic. To nie jest próba zawładnięcia jakąś autonomią gmin i narzucenie im jakiś rozwiązań organizacyjnych, administracyjnych. Jest to po prostu troska o rozwój funkcji, które mają ten charakter, iż obejmują całe województwo. Stołeczność polega na tym, że usługi czy cokolwiek robimy z tytułu posiadania statusu stołecznego ma mieć oddziaływanie dla mieszkańców całego województwa. Więc w tym sensie my jesteśmy do tego zobowiązani, aby budować region w oparciu o silną aglomerację, która łączy w sobie te funkcje stołeczne. Ona ma też charakter dyfuzyjny. Może niezbyt wiele, jakieś agendy przecież tworzymy w terenie. To nie jest tak, że my tylko i wyłącznie funkcjonujemy w Bydgoszczy i w Toruniu. Wojewoda z własnymi funkcjami itd. Dlatego taka jest ta nasza interpretacja, ale ostatecznie jak będą zapisane w tej hierarchii miasta w Polsce w Strategii rozwoju państwa – my tego nie wiemy. My zgłaszaliśmy, apelowaliśmy o to, żeby potraktować łącznie te potencjały po to, żeby mieć ten najwyższy poziom funkcjonalności, jeśli chodzi o obszary miejskie. Niestety nie mamy i jesteśmy w innej kategorii. Nie wiem, czy gdybyśmy zbudowali inną atmosferę w województwie, że miasta Bydgoszcz i Toruń, by się porozumiały i przedstawiły wspólnie – nie my, jako samorząd województwa – ale te miasta, oczekiwanie, że chcą być potraktowane łącznie w statystykach, czy wówczas rząd, by nie wpisał innego poziomu? Ale my możemy tylko sobie gdybać. Dzisiaj „pociąg” już pojechał dalej, więc pracujemy na tych materiałach rządowych, które do nas spływają już na podstawie konsultacji, które za nami”.

Radny **Jarosław Wenderlich** ad vocem powiedział: „Nie ukrywam, że nie dostałem odpowiedzi na większość pytań, które zadałem. Nie wiem, czy to będzie na piśmie, czy ja mam je powtórzyć żebyście państwo mogli się do tego ustosunkować. Wsłuchując się w te głosy radnych, to mam wrażenie, może mylne, że nie do końca każdy zapoznał się z tym dokumentem. Uznaję, że się z nim zapoznałem w miarę dokładnie. Pierwsze pytanie: jaki postulat ulokowania jakich instytucji o znaczeniu krajowym w województwie zgłaszano w 2024 r.? Na co się państwo powołujecie? Gdzie te instytucje? Już część pytań odpuszczę. Druga sprawa: koncert Wyspa kina. Jak te osoby tam policzono? Trzecia sprawa: Camerimage – co dalej?”

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zwróciła uwagę radnemu, że wypowiedź ad vocem oznacza ustosunkowanie się do wypowiedzi a nie powtórzenie wypowiedzi. Następnie poinformowała, że nikt z mieszkańców nie zgłosił się do udziału w debacie.

Wystąpienia i opinie klubów radnych podsumowujące debatę.

Opinię Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej przedstawił przewodniczący klubu **Robert Malinowski**. Powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, szanowni członkowie zarządu województwa, wysoki sejmiku. Zanim odczytam stanowisko naszego klubu, to wcześniej kilka uwag na temat wystąpienia kolegi radnego Jarosława Wenderlicha, który przez 20 minut mówił kompletnie nie na temat. Przypomnę, że mamy dzisiaj temat *Raport o stanie województwa w roku 2024*. Ja chcę powiedzieć tylko tyle: można mówić różne rzeczy, ale takich populizmów przez 7 lat w tej sali nie słyszałem. 7 lat tu już jestem radnym i takich populizmów nie słyszałem. Mam nadzieję, że dalej wrócimy do normalnej pracy, a nie będziemy mówić rzeczy, które nie mają w ogóle miejsca i nie są realne.

Raport o stanie województwa kujawsko-pomorskiego w 2024 roku, zgodnie z ustawą o samorządzie województwa, stanowi podsumowanie działalności zarządu województwa na rzecz rozwoju społeczno-gospodarczego w roku ubiegłym, czyli w 2024. W części wstępnej raportu przytoczono kilkanaście danych statystycznych pokazujących zmiany stanu rozwoju w kluczowych obszarach na przestrzeni ostatnich lat – wszystkie one dowodzą szybkich pozytywnych zmian i w praktyce stanowią najlepsze podsumowanie skuteczności pracy zarządu w całej poprzedniej kadencji.

Jak co roku, zasadnicza treść raportu jest poprzedzona analizą uwarunkowań prowadzenia polityki rozwoju. W 2024 roku były to przede wszystkim: wybory samorządowe, które spowodowały dosyć duże zmiany wśród włodarzy gmin, co może mieć wpływ na politykę rozwoju prowadzoną na poziomie lokalnym; niepokoje wśród europejskich rolników dotyczące Zielonego Ładu i warunków ekonomicznych rozwoju rolnictwa; zmiany sytuacji geopolitycznej, w tym także coraz większy niepokój związany z wojną w Ukrainie; powódź w południowo-zachodniej Polsce.

Dwa ostatnie czynniki, pozornie niezwiązane z polityką regionalną, mogą mieć jednak duży wpływ na nasze województwo, bo z jednej strony są związane z obronnością, w zakresie której wyróżniamy się w kraju, a z drugiej z przyspieszeniem polityki klimatycznej, a więc także rozwojem energetyki odnawialnej, która może stać w kolizji z funkcją rolniczą – tak ważną dla profilu społeczno-gospodarczego i wizerunku naszego regionu. Zresztą w 3 miesiące po powodzi tysiąclecia podjęto decyzję o wstrzymaniu realizacji stopnia w Siarzewie, motywując to błędami w dokumentacji przygotowanej przez poprzedni Rząd RP. Więc jako województwo, w kontekście zmian klimatu, też możemy czuć się z tego powodu silniej zagrożeni i powodzią i suszą. Ważnym uwarunkowaniem, może wręcz kluczowym dla przyszłego rozwoju, jest przystąpienie przez Rząd RP do tworzenia nowych edycji dokumentów, które określają kierunek rozwoju Polski. Takie decyzje bywają punktami zwrotnymi w historii, bo polityka kraju ma bezpośredni wpływ na rozwój regionów – nadaje nowe impulsy lub zabiera szanse. W tym miejscu trzeba podkreślić i podziękować zarządowi za bardzo aktywne działania na rzecz zapewnienia zapisów strategii krajowych, zgodnych z naszym interesem rozwojowym. Jest to szczegółowo opisane w raporcie. Nie znamy jeszcze efektów tych działań, bo dokumenty te wciąż się tworzą, ale nie można odmówić tu determinacji w załatwianiu spraw ważnych dla regionu. Jeśli mowa o działalności na arenie zewnętrznej na rzecz rozwoju kujawsko-pomorskiego to nie sposób nie wspomnieć o wielkim sukcesie pana marszałka Piotra Całbeckiego, jakim było przyjęcie przez Europejski Komitet Regionów opinii dotyczącej przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej po roku 2027, przygotowanej właśnie przez marszałka. To kujawsko-pomorskie, obok Wielkopolski, ma najnowocześniejsze rolnictwo w Polsce, więc nas także działania dotyczą znacznie silniej niż innych regionów. Zresztą aktywność pana marszałka w obszarze kształtowania rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich w polityce samorządów widać na każdym kroku.

Raport o stanie województwa kujawsko-pomorskiego w 2024 roku stanowi 7 edycję tego rodzaju opracowania i jest 4 raportem prezentującym informacje o realizacji Strategii rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego do 2030 roku – Strategia Przyspieszenia 2030+. Raport został przygotowany w znanej już wszystkim konwencji – nawiązuje do raportów z lat wcześniejszych i pomimo dużej objętości jest przejrzysty, logiczny, napisany w zrozumiały sposób. Duża objętość wynika z ogromu działań, które były realizowane i zostały szczegółowo opisane. Główną i najważniejszą część raportu stanowi rozdział 4 prezentujący działania zarządu województwa na rzecz rozwoju społeczno-gospodarczego, a tym samym realizacji Strategii rozwoju województwa, w takich dziedzinach głównych jak: Skuteczna edukacja, Zdrowe, aktywne i zamożne społeczeństwo, Konkurencyjna gospodarka, Dostępna przestrzeń i czyste środowisko, Spójne i bezpieczne województwo. Podobnie jak co roku, a jest to ważne dla odbiorcy, cele operacyjne Strategii ujęte zostały w ramach podrozdziałów, których nazwa wynika z obszarów kompetencji i zakresu działalności zarządu województwa oraz podległej

mu administracji. Raport jest więc przystępny także dla odbiorców, którzy nie są specjalistami w rozwoju regionalnym – może być źródłem ciekawych informacji dla każdego mieszkańca. W odbiorze raportu pomagają też mapy i wykresy. Niektóre wydarzenia przypomnimy sobie dzięki zamieszczonym fotografiom.

Odnosząc się do realizacji ustaleń strategii trzeba zaznaczyć duży postęp w realizacji projektów kluczowych. Mniej jest tych, które w poprzednich latach były w początkowej fazie realizacji lub nie były rozpoczęte, a więcej tych, które są zaawansowane lub zakończone. Jest to z pewnością zasługa uruchomienia na dużą skalę realizacji programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027. Jednocześnie w raporcie wskazano, że są projekty, które nie mogą być z różnych powodów realizowane (głównie ze względu na brak finansowania). Dobrze należy ocenić fakt, że zarząd województwa, w przypadku niektórych projektów kluczowych Strategii, dokonuje modyfikacji dostosowując je do możliwości finansowania lub nowych potrzeb. W ubiegłym roku przyjęto także kolejne dokumenty operacyjne, które były wskazane w Strategii Przyspieszenia. Widać więc w działaniach zarządu wolę do konsekwentnej realizacji ustaleń Strategii. Pozytywnie trzeba ocenić zaangażowanie zarządu województwa w realizację nie tylko ogólnej idei przyspieszenia, ale też szczegółowych ustaleń Strategii Przyspieszenia.

Podsumowując, rok 2024 był okresem, który charakteryzował się zróżnicowanymi działaniami służącymi realizacji celów rozwojowych określonych w Strategii Przyspieszenia 2030+. Działania Zarządu Województwa polegają na szukaniu jak najlepszych rozwiązań w danej sytuacji, a lektura raportu dowodzi, że decyzje zarządu mają bezpośredni i pośredni wpływ na wciąż poprawiające się wskaźniki stanu rozwoju. Z przyjemnością i satysfakcją należy odnotować, że na koniec roku 2024, województwo kujawsko-pomorskie osiągnęło stan rozwoju korzystniejszy, niż rok wcześniej. Klub Koalicji Obywatelskiej będzie głosował za udzieleniem wotum zaufania Zarządowi Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Dziękuję za uwagę”.

W imieniu Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości opinię klubu przedstawił radny **Wojciech Jaranowski**. Powiedział: „Pani przewodnicząca, panie marszałku, szanowni członkowie zarządu, panie i panowie radni, szanowni goście, szanowni państwo.

Raport o stanie województwa kujawsko-pomorskiego w 2024 r. to w istocie podsumowanie działalności zarządu województwa w roku ubiegłym. Raport jest opracowaniem ukierunkowanym na pokazanie efektów działalności zarządu województwa w postaci wystąpienia konkretnych korzyści rozwojowych. Tak więc, wbrew tytułowi, celem raportu jest przedstawienie pracy zarządu województwa, a nie ocena stanu rozwoju województwa w ubiegłym roku.

Art. 34a ustawy o samorządzie województwa stanowi, że raport o stanie województwa obejmuje podsumowanie działalności zarządu województwa w roku poprzednim”.

W szczególności obejmuje realizację polityk, programów, strategii, uchwał sejmiku województwa.

Raport za 2024 rok, jak już o tym była mowa, jest siódmym tego typu opracowaniem, będącym jednocześnie czwartym raportem z bezpośredniej realizacji ustaleń Strategii Przyspieszenia 2030+. W raporcie o stanie województwa, w zasadniczej jego części, w rozdziale 4 „Działania Zarządu Województwa na rzecz rozwoju społeczno-gospodarczego regionu” jest zawarta informacja o stanie realizacji Strategii Przyspieszenia 2030+, realizacji jej pięciu celów głównych, zaś w rozdziale 5 informacja o realizacji projektów kluczowych.

Rok 2024 to zakończenie VI kadencji i rozpoczęcie VII kadencji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Wybrany przez sejmik zarząd województwa na VII kadencję nieznacznie tylko różni się od poprzedniego. Można zatem mówić o kontynuacji sprawowania władzy wykonawczej.

Rok 2024, po zmianie władzy w Polsce, to także zmiana założeń rozwoju kraju, m.in. Koncepcji Rozwoju Kraju 2050 i Średniookresowej Strategii Rozwoju Kraju 2035. Autorzy Raportu o stanie województwa opisując uwarunkowania społeczno-gospodarcze rozwoju regionu, przyznają, że, cytuję, *Rok 2024 był okresem raczej niekorzystnych zmian, choć należy się spodziewać, że był to dopiero rok nagromadzania tych uwarunkowań, a nie jeszcze powodowania przez nie realnego wpływu na możliwość prowadzenia polityki rozwoju – większość tych negatywnych uwarunkowań nie przełożyła się jeszcze na skutki dla prowadzenia polityki rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego. Prawdopodobnie zaistnieją one jednak w kolejnych latach*”.

Mówię też o tym w kontekście m.in. sposobu ujęcia naszego regionu w planach krajowych, jak chociażby, co było tutaj przedmiotem dyskusji, niesatysfakcjonująca pozycja obydwu miast stołecznych naszego województwa w krajowej sieci osadniczej. Pomimo starań zarządu województwa i stanowiska sejmiku w tej sprawie Bydgoszcz i Toruń zostały zakwalifikowane do kategorii miast o znaczeniu zaledwie regionalnym, wojewódzkim, co oznacza trwałą degradację ich pozycji i postępującą utratę atrakcyjności – czytamy w raporcie.

Podobnie zarządowi województwa, mimo starań w 2024 roku, czyli zgłoszenia wniosków do tworzonych strategicznych dokumentów krajowych nie udało się jak do tej pory uzyskać m.in. objęcia największych miast regionu linią kolei dużych prędkości, objęcia Kujaw obszarem strategicznej interwencji związanej z zagrożeniem bezpieczeństwa żywnościowego z powodu suszy rolniczej, reformy specjalnych stref ekonomicznych w celu utworzenia takich stref w każdym regionie, czyli w naszym województwie Kujawsko-Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Jak wspominałem wcześniej Raport o stanie województwa w 2024 r. to jednocześnie raport z bezpośredniej realizacji ustaleń Strategii Przyspieszenia 2030+. Właśnie realizacja Strategii Przyspieszenia 2030+, zwłaszcza w zakresie realizacji projektów kluczowych nas

najbardziej niepokoi. Łącznie w Strategii Przyspieszenia 2030+ zidentyfikowano 134 projekty kluczowe. Na te 134 projekty kluczowe prace dotyczące 18 z nich zostały już zakończone. Natomiast 21 projektów znajduje się na etapie zerowym ich realizacji. Co ciekawe, wśród nich jest 11 projektów, a więc ponad 50%, do których samodzielnej realizacji zobligowany jest samorząd województwa. Tak więc odpowiedzialność za ten stan spoczywa całkowicie po stronie samorządu województwa.

Są to projekty: Kujawsko-Pomorski Fundusz Stypendialny, Oko na szkołę – czyli program bezpieczeństwa dla kujawsko-pomorskich szkół, Kujawsko-Pomorska Akademia Kompetencji, Ćwiczenie ma znaczenie – aktywność fizyczna receptą na choroby cywilizacyjne, Powołanie Filharmonii Kujawskiej we Włocławku, Kujawsko-pomorskie atrakcyjnym miejscem zamieszkania i pracy dla absolwentów szkół wyższych, Kształtowanie ładu przestrzennego w województwie, Budowa turystycznych dróg rowerowych, Proton Rad Med Bydgoszcz, Rozwój idei biletu regionalnego *System Bilet Regionalny*, Projekt na rzecz integracji i współpracy wszystkich interesariuszy zainteresowanych rozwojem transportu publicznego na terenie województwa.

Ponad 20 projektów kluczowych nie wyszło z prac w fazie przygotowawczej, a więc pozostawały w 2024 roku na tym samym etapie, czyli etapie I, co w roku poprzednim, m.in.: Rodzinne Centrum Wiedzy i Rozrywki Energia Włocławka, Centrum Geologii i Laboratorium Bursztynu w Inowrocławiu, Centrum Edukacji Astronomicznej, Budowa i wdrożenie rozwiązań systemowych w obszarze doradztwa zawodowego dla uczniów szkół wszystkich szczebli kształcenia, E-zdrowie 3.0, Kultura w zasięgu 3.0, Kujawsko-Pomorska Specjalna Strefa Ekonomiczna, o której już mówiłem, Wzmocnienie rozwoju funkcji uzdrowiskowych wobec skutków pandemii COVID-19 poprzez inwestycje zakładane w gminach uzdrowiskowych na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, Realizacja projektu pilotażowego z zakresu retencji dla potrzeb rolniczych i środowiskowych, Rozwój państwowych uczelni zawodowych, Artefakty przeszłości symbolem tożsamości regionalnej, Tramwaj Metropolitalny Bydgoszcz – Toruń, Połączenie Bydgoszczy z S5 oraz S10 (zadanie dotyczy dróg wojewódzkich zapewniających połączenie z drogami klasy S), Połączenie Grudziądza z drogą S5 (zadanie dotyczy dróg wojewódzkich zapewniających połączenie z drogami klasy S), Rozbudowa systemu dróg rowerowych, Poprawa bezpieczeństwa na przejazdach i przejściach kolejowo-drogowych, Infostrada Kujaw i Pomorza 3.0.

Realizacja projektów kluczowych dotyczących budowy, rozbudowy czy modernizacji infrastruktury kolejowej, w tym przebudowy linii kolejowych w 2024 roku daleka jest od satysfakcjonującej. Na 13 takich projektów udało się zrealizować tylko jeden – 460. Przebudowa linii kolejowej 207 na odcinku Grudziądz - granica województwa). Na tym samym etapie realizacji co w roku poprzednim pozostawało wciąż 8 projektów, w tym dwa – na

etapie 0. Może ten pakiet, o którym mówił pan marszałek coś zmieni w tym zakresie, bo są inwestycje oczywiście, które mają być realizowane wspólnie z administracją rządową.

Podobnie rzecz ma się jeśli chodzi o budowę dróg i mostów drogowych. Na tym samym etapie realizacji co w roku poprzednim pozostawało wciąż 11 projektów, w tym cztery – na etapie 0, głównie oczywiście mających być zrealizowanych przez administrację rządową lub wspólnie z Województwem Kujawsko-Pomorskim.

Realizacja jednego z najbardziej istotnych dla rozwoju naszego województwa projektów kluczowych, tj. projektu 432. Budowa Węzła Logistycznego Bydgoszcz wciąż pozostaje bez zmian, a nawet nastąpił wyraźny regres. Spółka, której zadaniem było zbudowanie terminala intermodalnego Bydgoszcz Emilianowo, stanowiącego najważniejszą część tego węzła została postawiona w stan upadłości. samorząd województwa, poza deklaracjami nic w tej sprawie skutecznego nie uzyskał. W 2024 roku, jak czytamy w raporcie, nie prowadzono też bezpośrednich działań związanych z realizacją Platformy multimodalnej Bydgoszcz – Solec Kujawski.

Niektóre zadania, choć zrealizowane, niewiele wnoszą w poprawę życia mieszkańców. Przykładem jest prom „Flisak”, który w 2024 r. kursował tylko przez około 40 dni.

Omawiając Raport o stanie województwa w 2024 r. na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej sejmiku pan marszałek wskazywał, że w związku ze zmianami założeń finansowania Programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza w stosunku do pierwotnych założeń, już po przyjęciu Strategii, niektóre projekty kluczowe nie mogły i nie mogą być realizowane w ramach Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza.

Dlaczego zatem przez kilka ostatnich lat zarząd województwa nie przygotował nowelizacji Strategii Przyspieszenia 2030+ i zmiany listy projektów kluczowych lub zmiany źródeł ich finansowania tak, aby projekty kluczowe, a więc jak nazwa wskazuje niezbędne dla rozwoju województwa były zrealizowane. Apelujemy zatem o przystąpienie do prac nad zmianą Strategii.

Jeśli chodzi o realizację Programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027 to kwota przekazanych i zatwierdzonych wniosków księgowanych wydatków, czyli certyfikacji do Komisji Europejskiej według stanu na 31 grudnia 2024 roku stanowi 5,27% alokacji Programu, co nie jest wysokim wskaźnikiem. Oczywiście, w porównaniu z rokiem poprzednim nastąpił wzrost o 100%. No tak, ale w 2023 r. wskaźnik ten wyniósł 0%.

Poziom kontraktacji środków w Programie Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza w 2024 roku wzrósł o 26,1 punktu procentowego z poziomu 15,3% do 41,4%, co jest już lepszym wskaźnikiem, choć dalekim od ideału.

Jeśli chodzi o regionalne dokumenty programowe kujawsko-pomorskiego do 2030 roku – Strategia Przyspieszenia 2030+ to spośród 26 kluczowych dla realizacji Strategii

dokumentów programowych 13 z nich jest obowiązujących, a w przypadku pozostałych 13 – trwają prace nad ich opracowaniem, m.in. nie opracowano jeszcze dokumentów:

- Regionalna polityki klastrowa Województwa Kujawsko-Pomorskiego (etap I koncepcyjny),
- Polityka senioralna Województwa Kujawsko-Pomorskiego (etap II diagnostyczny),
- Program rozwoju retencji dla celów rolniczych i środowiskowych w województwie kujawsko-pomorskim (etap II diagnostyczny),
- Polityka kształtowania ładu przestrzennego w województwie kujawsko-pomorskim (etap II diagnostyczny),
- Polityka rozwoju potencjału regionalnego miast stołecznych województwa kujawsko-pomorskiego (etap II diagnostyczny),
- Plan rozwoju sieci drogowej województwa kujawsko-pomorskiego (etap III projektowy),
- Polityka cyfryzacji województwa kujawsko-pomorskiego (etap III projektowy),
- Plan zagospodarowania przestrzennego województwa kujawsko-pomorskiego (etap III projektowy),
- Strategia budowy i promocji produktu turystycznego województwa kujawsko-pomorskiego (etap III projektowy).

Co ważne, rozpoczęcie realizacji niektórych projektów kluczowych jest właśnie uzależnione właśnie od opracowania regionalnych dokumentów programowych, stąd istotne jest ich pilne opracowanie.

Niepokoją nas także przeciągające się w czasie niektóre inwestycje, które w 2024 r. nie były realizowane, tzn. były wstrzymane, nic się nie działo poza przetargami czy zakupami nieruchomości, m.in.: w szpitalu wojewódzkim we Włocławku, w Pałacu w Wieńcu (ostatnio w sprawie inwestycji w Wieńcu zabrał głos samorząd Brześcia Kujawskiego zaniepokojony brakiem kontynuacji prac remontowych), w Kujawsko-Pomorskim Teatrze Muzycznym w Toruniu, czyli były Kinoteatr Grunwald.

Biorąc pod uwagę powyższe uwagi do Raportu o stanie województwa w 2024 r., zwłaszcza stan opracowania regionalnych dokumentów projektowych do Strategii Przyspieszenia 2030+ i stan realizacji projektów kluczowych, Klub Prawo i Sprawiedliwość zgłasza przeciw udzieleniu votum zaufania Zarządowi Województwa Kujawsko-Pomorskiego za 2024 rok. Dziękuję”.

Opinię Klubu Radnych Trzecia Droga Polskie Stronnictwo Ludowe – Polska 2050 przedstawił radny **Przemysław Ziemecki**. Powiedział: „Pani przewodnicząca, panie marszałku, szanowni koleżanki i koledzy radni, szanowni państwo. W imieniu Klubu Radnych Trzecia Droga Polskie Stronnictwo Ludowe – Polska 2050 mam zaszczyt przedstawić opinie w sprawie Raportu o stanie województwa kujawsko-pomorskiego w roku 2024.

Zgodnie z art. 34a ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie województwa, przygotowany został już po raz siódmy Raport o stanie województwa kujawsko-pomorskiego. Raport obejmuje podsumowanie działalności zarządu województwa w ubiegłym roku z uwzględnieniem realizacji polityk, programów, strategii oraz uchwał sejmiku województwa. Raport jest sporządzony na podstawie danych z departamentów, jednostek organizacyjnych Urzędu Marszałkowskiego, uchwał sejmiku i zarządu województwa, a także na podstawie sprawozdania z wykonania budżetu województwa za rok 2024. W tym miejscu trzeba wskazać, że sprawozdanie z wykonania budżetu jest dokumentem, który jest komplementarny z omawianym raportem. Dlatego sprawozdanie z wykonania budżetu i raport to różne spojrzenie na te same sprawy. Odnotować też trzeba, że rok 2024, ten, który analizujemy, przypadł na koniec VI i początek VII kadencji zarządu województwa.

Nie sposób analizować raportu o stanie województwa bez odniesienia jego treści do czynników wpływających na rozwój społeczno-gospodarczy naszego regionu, który jest kształtowany i realizowany jest w określonym kontekście społeczno-gospodarczym, wyznaczanym przez procesy o charakterze krajowym, europejskim i globalnym. Tym czynnikiem zewnętrznym, który ma wpływ na cały kraj jest między innymi trwająca wojna w Ukrainie; czynnik krajowy – powódź, która nawiedziła nasz kraj i wiele innych kwestii, które mimo że w znaczeniu krajowym, to mają wpływ na nasz region.

Odnosząc się do tych kwestii, nie sposób tak jak moi szanowni przedmówcy, nie wspomnieć o podejmowanych przez zarząd województwa w ubiegłym roku działaniach na rzecz budowy pozycji naszego regionu na arenie krajowej. Wielokrotnie podejmowane były działania, które odnosiły się do proponowanej polityki rozwoju kraju, która nie uwzględniała stolic naszego województwa w sposób odpowiedni w krajowej sieci osadniczej.

Kolejna kwestia to podejmowane przez pana marszałka działania w zakresie rolnictwa, działania bardzo istotne, które w konsekwencji w dużej mierze sprawiły, że Europejski Komitet Regionów przyjął opinie dotyczące Wspólnej Polityki Rolnej po roku 2027, śmiem twierdzić w brzmieniu korzystnym dla rozwoju rolnictwa w województwie, a pewnie wszyscy zgodzimy się z tym, że rolnictwo i funkcja rolnictwa w naszym województwie ma nieocenione znaczenie. I doskonale też wiemy z jak wielkimi problemami dzisiaj rolnictwo się boryka.

Odnosząc się do merytoryki i składu samego raportu można odnotować, że w rozdział I zawiera wprowadzenie, rozdział II to opis strategii, programów i polityk. Główną część stanowią przedstawione procesy rozwojowe i ich efekty w odniesieniu do pięciu celów głównych Strategii Przyspieszenia 2030+. Strategia rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego do roku 2030, czyli wspomniana przeze mnie Strategia przyspieszenia 2030+, określiła 1 cel nadrzędny, 5 celów głównych, 28 celów operacyjnych, 221 kierunków rozwoju i 134 projekty kluczowe. Z danych zawartych w dokumencie wynika, że na koniec 2024 roku,

czyli czwartego pełnego roku realizacji tej strategii projekty były realizowane w różnym stopniu zaawansowania, 18 z nich zostało zakończone.

Cele główne to: Skuteczna edukacja, Zdrowe, aktywne i zamożne społeczeństwo, Konkurencyjna gospodarka, Dostępna przestrzeń i czyste środowisko, Spójne i bezpieczne województwo.

W rozdziale III możemy zapoznać się z informacjami o pracy zarządu województwa. Jak doskonale wiemy, zgodnie z dyspozycjami zawartymi w ustawie o samorządzie województwa, zarząd województwa jako organ wykonawczy, wykonuje zadania należące do samorządu województwa. Zadania te wykonywane są przy pomocy Urzędu Marszałkowskiego, wojewódzkich samorządowych jednostek organizacyjnych jak również wojewódzkich osób prawnych. Warto wskazać, że w 2024 roku, zarówno w tej kadencji, która dobiegła końca, jak i w tej trwającej łącznie zarząd spotkał się na 54 posiedzeniach, na których podjęto 2570 uchwał. Zakres tematów i uchwał podejmowanych przez ten organ jest bardzo duży i w części wynika z realizacji uchwał sejmiku województwa. Należy więc przyjąć, że zarząd jako organ wykonawczy realizował postanowienia uchwał sejmiku, realizował również szereg działań na rzecz rozwoju społeczno-gospodarczego regionu. I o tym właśnie, o podejmowanych przez zarząd działaniach na rzecz rozwoju społeczno-gospodarczego regionu traktuje rozdział IV raportu. Przedstawiona tam została w bardzo przystępny sposób ilość podejmowanych działań, spotkań i wydarzeń. Zakres tych działań jest ogromny, moi szanowni przedmówcy, pan dyrektor, pan marszałek wymieniali, państwo macie również dostępny raport, nie ma sensu ich ponawiać, powtarzać, natomiast można wskazać bardzo ważne kwestie, że działania które są wykonywane być może ktoś powie są podejmowane za wolno, może można byłoby zrobić więcej, ale na pewno można stwierdzić, że są podejmowane w sposób przemyślany, skuteczny i są wykonywane sukcesywnie.

Rozdział V raportu to podsumowanie, zaś szczegółowe informacje zobrazowane zostały w załącznikach.

Podsumowując, należy wskazać, że moglibyśmy sobie tutaj wszyscy życzyć by wielkość inwestycji i działań w naszym województwie była jeszcze większa, niemniej jednak świadomość ograniczonych zasobów, jak również fakt, że rok 2024 był pierwszym rokiem, w którym na dużą skalę realizowano program regionalny: Fundusze Europejskiej dla Kujaw i Pomorza 2021-2027 sprawia, że większość zadań uruchamianych lub wznawianych w nowej perspektywie jest w początkowej fazie, i tych wymiernych efektów nie jest może zbyt wiele. Biorąc jednak pod uwagę dotychczasowe działania należy spodziewać się, że znacznie większa liczba wymiernych efektów pojawi się w latach następnych.

Konstatując należy podkreślić, że działania zarządu pozwoliły na rozwój województwa, nawet jeżeli można powiedzieć, że niezbyt szybko, ale to jest oczywiście zdanie ocenne, to na pewno systematycznie kroczymy drogą rozwoju, co warto podkreślić, rozwoju

zrównoważonego, w którym oprócz inwestycji są podejmowane działania na rzecz różnych grup społecznych: dzieci, osób starszych, wykluczonych, organizacji pozarządowych i wielu, wielu innych. Warto też w tym kontekście, o czym toczyła się dyskusja, której wszyscy byliśmy świadkami w tej Sali, powiedzieć, że ten rozwój województwa, to jest rozwój województwa w każdej jego części, bo nasze województwo, to nie Bydgoszcz, Toruń, ale to i moja gmina, w której mieszkam – gmina Brześć Kujawski, to wiele, wiele małych miejscowości, gdzie te nasze działania widać, gdzie województwo kujawsko-pomorskie działa. I nie może być tak, że będziemy tylko rozmawiać o dwóch czy trzech miastach, ale musimy rozmawiać o całym województwie i w mojej ocenie działania, które podejmował zarząd województwa w roku 2024 do tego właśnie zmierzały.

W tym miejscu pragnę skierować również podziękowania dla autorów raportu. Raport był przejrzysty, mimo jego obszerności i 158 stron w sposób dość szybki można było odnaleźć najważniejsze informacje.

Szanowni państwo, informuję, że Klub Radnych Trzeciej Drogi – Polskiego Stronnictwa Ludowego i Polski 2050 pozytywnie opiniuje Raport o stanie województwa i jest za udzieleniem wotum zaufania dla Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Dziękuję bardzo”.

Głos zabrał marszałek **Piotr Całbecki**. Powiedział: „Chciałbym jedynie podziękować również moim współpracownikom, zarówno panu Adamowi Stańczykowi, jego zespołowi, jaki panu skarbnikowi, ale też i wszystkim dyrektorom według ich uznania za przesłane materiały wyjściowe do stworzenia tego raportu, ale przede wszystkim za cały rok ciężkiej pracy. A państwu za wyrozumiałość i też pozytywne opinie, które wygłosiliście na temat tego raportu, bo nawet w słowach opozycji doszukałem się pozytywnych ocen, za co bardzo dziękuję”.

Debata nad raportem o stanie województwa kujawsko-pomorskiego została zamknięta. Sejmik raport rozpatrzył.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie udzielenia wotum zaufania dla Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt przewodniczącej sejmiku – druk nr 1/25 (zał. nr 10); wynik głosowania: 19 głosów za, 9 przeciw, 0 wstrzymujących.

Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego bezwzględną większością głosów ustawowego składu podjął uchwałę w sprawie udzielenia wotum zaufania Zarządowi Województwa Kujawsko-Pomorskiego i udzielił wotum zaufania.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie uchwał:

- w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Województwa Kujawsko-Pomorskiego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2024 rok – projekt przewodniczącej sejmiku – druk nr 2/25 (zał. nr 11);

- w sprawie absolutorium dla Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt przewodniczącej sejmiku – druk nr 3/25.

Radni otrzymali projekty uchwał oraz następujące materiały: sprawozdanie z wykonania budżetu Województwa Kujawsko-Pomorskiego za 2024 rok; sprawozdanie finansowe Województwa Kujawsko-Pomorskiego za 2024 rok; sprawozdanie z wykonania planów finansowych wojewódzkich osób prawnych za 2024 rok; sprawozdanie o udzielonych dotacjach w 2024 roku; sprawozdanie niezależnego biegłego rewidenta z badania rocznego sprawozdania finansowego Województwa Kujawsko-Pomorskiego za 2024 rok; opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy o przedłożonym przez Zarząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego sprawozdaniu z wykonania budżetu za 2024 rok wraz z informacją o stanie mienia Województwa; informację o stanie mienia Województwa Kujawsko-Pomorskiego wg stanu na dzień 31 grudnia 2024 roku; wniosek Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego w sprawie udzielenia Zarządowi Województwa Kujawsko-Pomorskiego absolutorium; opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy o wniosku Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego o udzielenie absolutorium Zarządowi Województwa Kujawsko-Pomorskiego za 2024 rok.

Przystąpiono do realizacji porządku obrad:

Skarbnik **Paweł Adamczyk** przedstawił prezentację (załącznik nr 12) zawierającą:

- sprawozdanie z wykonania budżetu Województwa Kujawsko-Pomorskiego za 2024 wraz z informacją do sprawozdania z wykonania budżetu Województwa Kujawsko-Pomorskiego za 2024 rok,
- sprawozdanie finansowego Województwa Kujawsko-Pomorskiego za 2024 rok,
- sprawozdanie niezależnego biegłego rewidenta z badania rocznego sprawozdania finansowego Województwa Kujawsko-Pomorskiego za 2024 rok,
- informację o stanie mienia Województwa Kujawsko-Pomorskiego wg stanu na dzień 31 grudnia 2024 roku.

Następnie wiceprzewodnicząca sejmiku **Katarzyna Lubańska** odczytała uchwałę Nr 6/S/2025 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy Składu Orzekającego Nr 14 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy z dnia 23 kwietnia 2025 r. w sprawie opinii o przedłożonym przez Zarząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego sprawozdaniu z wykonania budżetu za 2024 rok wraz z informacją o stanie mienia Województwa (zał. nr 13). Radni otrzymali ww. uchwałę (zał. nr 14).

Z kolei przewodniczący Komisji Rewizyjnej **Wojciech Jaranowski** przedstawił wniosek Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego z dnia 7 maja 2025 r. w sprawie udzielenia Zarządowi Województwa Kujawsko-Pomorskiego absolutorium. Wniosek o udzielenie absolutorium zarządowi województwa został przyjęty: 4 głosy za, 1 przeciw, 0 wstrzymujących. Radni otrzymali ww. wniosek (zał. nr 15).

Następnie wiceprzewodniczący sejmiku **Przemysław Sznajdrowski** odczytał uchwałę Nr 4/Kr/2025 Składu Orzekającego Nr 14 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy z

dnia 20 maja 2025 r. w sprawie opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego o udzielenie absolutorium dla Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego za 2024 rok. Radni otrzymali ww. uchwałę (zał. nr 16).

Przystąpiono do dyskusji i rozpatrzenia sprawozdania finansowego Województwa Kujawsko-Pomorskiego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2024 rok

Nastąpiły wystąpienia indywidualne radnych.

Głos zabrał radny **Jarosław Wenderlich**, który powiedział: „Mam jedno pytanie, mam nadzieję, że pan skarbnik ustosunkuje się do niego. Chodzi o kwestię rezerw na zobowiązania – tam jest 136 mln zł. Co wchodzi w przedmiotowy zakres? Czy mamy też jakieś postępowania, ewentualnie sądowe lub ... Niech pan skarbnik wskaże, jeżeli tak, to jakie?”

Skarbnik **Paweł Adamczyk** powiedział: „Do której pozycji mam się odnieść, bo pan powiedział o rezerwach 136 mln zł, ale tak de facto nie wiem, do której pozycji mam się odnieść? Czy do bilansu budżetu, czy do bilansu jednostek? Bo, jeżeli chodzi o rezerwy, które tworzymy, to zgodnie z przepisami ustawy o rachunkowości jesteśmy zobowiązani na dochody, które są dochodami przyszłookresu zachować je, jako rezerwy, na rok następny. Było szczegółowe badanie sprawozdania finansowego naszych jednostek i budżetu województwa, i biegły badał szczegółowo wszystkie pozycje. Jeżeli zapyta mnie pan dokładnie, o którą pozycję bilansu budżetu, czy też blansu jednostek budżetowych mam panu rozwinąć, to się wówczas odniosę do tego. Jeżeli chodzi o dochody przyszłookresu, to są to opłaty, które są wnoszone, a ich termin płatności nie przypada na rok 2024. W większości to dotyczy opłat, które mamy za użytkowanie wieczyste i ewentualnie za zajęcie pasa drogowego. Tam są wydawane decyzje wieloletnie i tak samo, jeżeli chodzi o opłaty za wyłączenie z gruntów rolnych. Są to opłaty, które są wystawiane za okres dłuższy niż rok i przypisywane są później do dochodów danego roku w momencie, kiedy są należne z terminem płatności danego roku”.

Radny **Jarosław Wenderlich** ad vocem powiedział: „Myślałem, że jak wskażę kwotę 136 mln zł, to państwo będziecie wiedzieli o co chodzi. Jeżeli nie, to doprecyzuję – proszę o informację, czy, jakie rezerwy nas obowiązują w zakresie np. procesów sądowych. Czy są takie procesy ujęte? Czy są jakieś sprawy sporne, bo dziś np. dowiedzieliśmy się o tym, że zawarliście państwo ugodę na 2,8 mln zł w kwestii dróg wojewódzkich z przedsiębiorstwem MIRBUD. I oczywiście, pan marszałek zadeklarował, że ja taką ugodę wraz opiniami prawnymi w tym zakresie otrzymam. Chciałbym się dowiedzieć, czy w takich rezerwach także państwo zaplanowaliście jakieś kolejne ugody z podmiotami, wykonawcami w zakresie sporów. Jeżeli pan skarbnik dzisiaj nie może udzielić takiej odpowiedzi, to prosiłbym o udzielenie jej na piśmie”.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** powiedział: „Panie radny, oczywiście udzielę panu odpowiedzi od razu. Jeżeli chodzi o bilans jednostek budżetowych kwota 136 652 046,25 zł. Są to zobowiązania krótkoterminowe na poziomie 104 mln zł. W ramach tego wchodzi

zobowiązania z tytułu dostaw i usług, tj. 8 018 tys. zł. Są to zobowiązania w związku z tym, że są czasami wystawiane faktury na koniec grudnia i te faktury niestety przechodzą z terminem płatności na rok następny. Zobowiązania wobec budżetu 3 747 tys. zł. Te zobowiązania wobec budżetu dotyczą zobowiązań w ramach dodatkowego wynagrodzenia rocznego, które wypłacane jest w miesiącu lutym lub marcu w jednostkach budżetowych. Zgodnie z ustawą o rachunkowości muszą być zarachowane do roku 2024 i wykazuje się je jako zobowiązania roku następnego. Zobowiązania z tytułu ubezpieczeń społecznych i innych świadczeń – 12,5 mln zł – dotyczą również zobowiązań wobec ZUS-u z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i fundusz pracy. Dotyczy również dodatkowego wynagrodzenia rocznego, które wypłacane jest w miesiącu grudniu, podobnie jak pozostałe zobowiązania wobec budżetu. Zobowiązania z tytułu wynagrodzeń – 13,8 mln zł – dotyczą dodatkowego wynagrodzenia rocznego we wszystkich naszych jednostkach budżetowych, które zostały wypłacone w miesiącu lutym 2025 r. a zgodnie z ustawą o rachunkowości powinny być zarachowane do 2024 roku. Pozostałe zobowiązania, tj. 23 mln zł i sumy obce, czyli tzw. depozytowe – 27,3 mln zł. Te sumy obce i sumy depozytowe są to wnoszone kaucje i zabezpieczenia a także opłaty tzw. środowiskowe, które przyjmujemy jako zabezpieczenie pewnych zobowiązań środowiskowych. Rozliczenia z tytułu środków na wydatki budżetowe: 10 mln zł są to rozliczenia między jednostkami budżetowymi a organem i fundusze specjalne. Są to: Fundusz Ochrony Środowiska a także PFRON i Fundusz Pracy – 4,9 mln zł. Rozliczenia międzyokresowe, czyli te rozliczenia dochodów przyszłego okresu to 32,5 mln zł. Tak, jak wcześniej wspomniałem, dotyczy opłat za zajęcie pasa drogowego. Łącznie wychodzi to 136 mln zł. Nie ma tu zobowiązań dotyczących jakiś roszczeń między nami. Jeżeli chodzi o tę ugodę, którą zawarliśmy – nie było sprawy w sądzie. Doszliśmy do porozumienia, że łatwiej będzie zawrzeć ugodę z wykonawcą niż ciągnąć sprawy sądowe, które będą się toczyły kilka lat. Wydaje się nam, że zakończyliśmy proces rozliczania drogi nr 548, która ciągnęła się prawie przez całą poprzednią kadencję, bo dotyczyła drogi Stolno – Wąbrzeźno. Udało się szczęśliwie zakończyć wszystkie te rozliczenia bez sporów sądowych”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Muszę państwa przeprosić, najpierw powinny być wystąpienia klubów radnych a potem indywidualne głosy. Nie jest to aż tak wielkie proceduralne wykroczenie, wobec tego poproszę o zabranie głosu przedstawicieli klubów radnych”.

W imieniu Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej głos zabrał radny **Michał Czepek**, który powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, panie marszałku, wysoki sejmiku, szanowni mieszkańcy województwa, drodzy mieszkańcy „wielkiej”

Bydgoszczy. Oświadczenie Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej w sprawie wykonania budżetu za rok 2024. Dziś Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego przyjmuje sprawozdanie z wykonania budżetu naszego regionu za rok 2024. Ocenimy działanie Zarządu

Województwa i udzielimy (lub nie) absolutorium. Jaki zatem był ów budżet roku 2024 i które z planowanych zadań zostały zrealizowane?

Zacznijmy od faktu, iż nowy rząd uporał się z dwucyfrową inflacją, z jaką mieliśmy do czynienia w roku 2023 – 11,4% – i pozwoliło to ustabilizować wydatki bieżące w samorządach, w tym koszty utrzymania instytucji podległych samorządom. Dzięki temu samorzady, w tym nasz wojewódzki, mogły przeznaczyć więcej środków na inwestycje. Ustabilizowały się także ceny energii elektrycznej, a koszt energii ciepłej nieznacznie zmniejszył się dzięki spadkom cen paliw.

Jak te czynniki makroekonomiczne wpłynęły na budżet województwa?

Dochody na rok 2024 zaplanowane w grudniu 2023 roku, kiedy uchwalaliśmy budżet, wyniosły 1 mld 766 mln zł i zostały zwiększone w ciągu roku do kwoty 1 mld 930 mln zł, a ostatecznie zrealizowane w kwocie 1 mld 933 mln zł, czyli o 9,4% więcej niż planowaliśmy, uchwalając ubiegłoroczny budżet.

Dochody majątkowe planowane w grudniu 2023 roku na kwotę 206 mln zł zostały zwiększone w ciągu roku do kwoty 220 mln zł i ostatecznie wykonane na poziomie 216 mln zł. To niemal 5% więcej niż planowaliśmy.

Wydatki roku 2024, planowane w grudniu 2023 roku w wysokości 1 mld 833 mln zł zwiększyliśmy w ciągu roku do kwoty 1 mld 941 mln zł, by ostatecznie je zrealizować w wysokości 1 mld 763 mln zł, czyli w 96% wydatków planowanych.

Co ważne, wydatki majątkowe, czyli realizowane przez województwo inwestycje, zaplanowaliśmy w wysokości 686 mln zł, w ciągu roku obniżyliśmy tę kwotę o milion zł i ostatecznie wykonaliśmy w wysokości 603 mln zł. I choć w ubiegłym roku dopiero rozpoczęliśmy realizację inwestycji ze środków z FEdKP – Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza 2021-2027, wydatki majątkowe stanowiły 34,2% wydatków ogółem samorządu kujawsko-pomorskiego, a łącznie z remontami zwiększającymi wartość samorządowego majątku – niemal 40% wydatków ogółem.

Planowany przy uchwalaniu budżetu deficyt w wysokości 66 mln zł nie został zrealizowany, i to jest właściwie jedna z nielicznych rzeczy, których zarząd nie zrealizował, a budżet województwa za 2024 rok ostatecznie zamknęliśmy nadwyżką budżetową w wysokości niemal 170 mln zł. Obniżyliśmy zadłużenie województwa o 14 mln zł, do kwoty 197,5 mln zł, co stanowi doskonały prognostyk na kolejne lata realizowania zadań inwestycyjnych współfinansowanych ze środków unijnych i KPO.

A teraz przejdźmy do konkretów, do liczb, bo one same się obronią.

110 km – tyle dróg wojewódzkich zmodernizowaliśmy w 2024 roku. Najdłuższy odcinek to 22 km DW 254 na odcinku Brzoza – Łabiszyn – Barcin. Istotną inwestycją drogową była także budowa obwodnicy Lubrańca w przebiegu DW 270. Ogółem zmodernizowaliśmy odcinki 16 dróg wojewódzkich, położonych we wszystkich częściach regionu: od powiatu

włocławskiego po powiat grudziądzki i od powiatu tucholskiego przez powiat rypiński. Rozpoczęliśmy także zadania inwestycyjne związane z likwidacją miejsc niebezpiecznych na drogach wojewódzkich: zmodernizowane były skrzyżowania na nowe z ruchem okrężnym, przebudowane zostały liczne przejścia dla pieszych, także z sygnalizacją świetlną.

8 milionów – niemal tylu pasażerów przewieźli w 2024 roku przewoźnicy kolejowi realizujący przewozy pasażerskie na zlecenie samorządu województwa. To rekordowy wynik. Oznacza to, że konsekwentnie odbudowujemy zaufanie do kolejowego transportu regionalnego, a mieszkańcy coraz chętniej przesiadają z auta do pociągu.

240 mln zł – za taką kwotę zakupimy 7 nowoczesnych elektrycznych zespołów trakcyjnych z PESY, położonej w „wielkim” mieście Bydgoszczy, dzięki pozyskanym przez zarząd środkom z UE oraz KPO. Oczywiście te nowoczesne składy będą także jeździły w wielkim mieście Bydgoszczy.

40 – tyle nowych autobusów elektrycznych i hybrydowych zakupimy dla Kujawsko-Pomorskiego Transportu Samochodowego, naszego regionalnego przewoźnika, za 91 mln zł pozyskanych z KPO. To bezprecedensowe wyposażenie naszej spółki w najnowocześniejszy tabor autobusowy w historii. KPTS zrealizował w 2024 roku kursy na 68 liniach obejmujących wszystkie powiaty kujawsko-pomorskiego – także w „wielkim” mieście Bydgoszczy.

3 – to liczba robotów w uruchomionym w ubiegłym roku Centrum Chirurgii Robotycznej w Regionalnym Centrum Onkologii w „wielkim” mieście Bydgoszczy. Ta nowoczesna technika medyczna jest pierwszą w Polsce zastosowaną w leczeniu pacjentów w publicznej placówce ochrony zdrowia. Z kronikarskiego obowiązku wspomnę tylko, że RCO w „wielkim” mieście Bydgoszczy po raz kolejny zostało wybrane najlepszym szpitalem onkologicznym w Polsce.

Dodajmy kolejne inwestycje zrealizowane w 2024 roku dla ratowania życia mieszkańców naszego województwa: Zakład Patomorfologii Klinicznej wybudowany w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Toruniu, modernizacja Szpitala Zdrowia Psychicznego w Świeciu i w końcu rozstrzygnięcie przetargu na dokończenie rozbudowy Szpitala Wojewódzkiego we Włocławku.

1 mln 700 tys. – tyle osób skorzystało z oferty wojewódzkich instytucji kultury w 2024 roku. A będzie ich jeszcze więcej dzięki realizowanym w 2024 roku inwestycjom:

- czwarty krąg Opery Nova, w „wielkim” mieście Bydgoszczy, ma już swój docelowy kształt – to inwestycja za ponad 114 mln zł, chociaż pan marszałek przed chwilą mówił 250, przypuszczam, że z parkingiem i jeszcze z czymś, o czym ja nie doczytałem;

- rozbudowa Filharmonii Pomorskiej, w „wielkim” mieście Bydgoszczy, wraz z zakupem wyposażenia, to koszt niemal 500 mln zł. Po nieprzyznaniu dofinansowania z FENIKS-a przez Ministra Glińskiego (ubiegaliśmy się o 350 mln zł), zarząd województwa ponownie złożył wniosek o dofinansowanie z tego programu i już wiemy w tym roku, że otrzymaliśmy 50 mln zł;

- realizujemy inwestycję pn.: „Młyn Energii” wartą 75 mln zł, przy dofinansowaniu z FEdKP w wysokości 46 mln zł; to będzie pierwsza marszałkowska instytucja kultury w Grudziądzu, za co bardzo serdecznie dziękuję w imieniu Grudziądza;

- za 30 mln zł budujemy nowoczesne skrzydło Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu – w 2024 roku wieszaliśmy wiechę na budowie obiektu, w tym roku otworzymy go dla czytelników. Zarząd pozyskał na ten cel środki z FENIKS-a oraz środki z FEdKP;

- w grudniu 2024 roku wyłoniliśmy wykonawcę prac budowlanych i konserwatorskich pałacu w Nawrze; wykonawca odrestaurował za 39 mln zł tę piękną rezydencję, która stanie się siedzibą Muzeum Ziemiaństwa im. Rodziny Szczanieckich;

- wiosną 2024 roku oddaliśmy zwiedzającym przeniesiony do Torunia i odrestaurowany dom Heleny Grossówny.

1356 – tylu utalentowanych uczniów uzyskało w 2024 roku stypendia marszałkowskie w ramach programów:

- Prymus Pomorza i Kujaw II,
- Zawodowe Talenty Kujaw i Pomorza,
- Prymus Pomorza i Kujaw Plus.

1500 – tyle dzieci w wieku przedszkolnym od zeszłego roku uczy się języka angielskiego w ramach nowatorskiego projektu „Dwujęzyczne przedszkolaki Kujaw i Pomorza”, finansowanego z FEdKP, także w „wielkim” mieście Bydgoszczy, w Grudziądzu też.

70 milionów – tyle środków w 2024 roku przekazaliśmy Lokalnym Grupom Działania na uruchomienie około 700 klubów młodzieżowych na prowadzenie zajęć i warsztatów. Z tych środków w każdej gminie powstaną także kluby seniora, aktywizujące naszych rodziców i dziadków.

8 – tyle dużych obiektów sportowych zostało wspartych ze środków województwa w 2024 roku. Do największych należą: hala treningowa Zawiszy w „wielkim” mieście Bydgoszczy oraz hala Politechniki Bydgoskiej – także w „wielkim” mieście Bydgoszczy; pozostałych 6 to przyszkolne hale sportowe w gminach kujawsko-pomorskich.

26 – to liczba inwestycji zrealizowanych w ramach programu Kujawsko-Pomorska Mała Infrastruktura Sportowa, którego wartość w ubiegłym roku sięgnęła kwoty 1,7 mln zł.

I na koniec ważna liczba: 41. Na koniec 2024 roku zakontraktowaliśmy 41% środków z programu FEdKP 2021-2027. Oznacza to, że Urząd Marszałkowski jako Instytucja Zarządzająca, sprawnie ogłosiła oraz szybko oceniła projekty i rozstrzygnęła nabory na dofinansowanie.

Panie marszałku, panie skarbniku, członkowie zarządu województwa – w obliczu wspomnianych wyżej inwestycji, wielkości środków pozyskanych na ich realizację zarówno ze środków krajowych, jak i FEdKP, Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej opiniuje pozytywnie

sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 2024 i będzie głosował za udzieleniem zarządowi absolutorium”.

W imieniu Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość głos zabrał przewodniczący klubu **Marek Gralik**, który powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, wysoki sejmiku, wysoki zarządzie z panem marszałkiem na czele, szanowni goście. Sprawozdanie z wykonania budżetu Województwa Kujawsko-Pomorskiego za 2024 rok to opasły, niemal pięciuset stronicowy dokument, któremu towarzyszy Sprawozdanie z wykonania planów finansowych osób prawnych za 2024 rok oraz Sprawozdanie o udzielonych dotacjach w 2024 roku, a to kolejne 250 stron lektury, którą z oczywistych powodów nie czyta się z zapartym tchem, tak jak nagrodzony Nagrodą Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego „Strażnik jeziora” Michała Zgajewskiego, uznany za najlepszy kryminalny debiut roku 2024 w Ogólnopolskim Festiwalu Premier i Debiutów „Gwiazdozbiór Kryminalny”, skądinąd bardzo dobrej inicjatywy. W odróżnieniu od beletrystyki tu dominują liczby. I o nich będzie tu mowa.

Tak jak co roku zapisane w budżecie województwa kujawsko-pomorskiego na rok 2024 ustalone dochody, wydatki oraz deficyt uległy zmianom w wyniku dokonywanych w ciągu roku korekt. I tak dochody zostały zwiększone o 163,5 mln zł, wydatki o ponad 108 mln zł, a z planowanego deficytu budżetowego w wysokości 66 mln zł powstała blisko 170 milionowa nadwyżka budżetowa. To ostatnie, oczywiście, bardzo cieszy.

O ile można pogratulować zarządowi województwa działań, które skutkowały zwiększonymi wpływami do budżetu, o tyle wykonanie wydatków rozczarowuje. Te bowiem osiągnęły poziom niespełna 91%. Tak więc nie wykonano wydatków na kwotę znacznie przekraczającą 177 mln zł. I co ciekawe, nie osiągnięto nawet zaplanowanego wykonania wydatków ustalonych w pierwotnym planie, które były o 108 mln zł niższe od tych po korektach. A przecież to realizacja wydatków decyduje o ostatecznym sukcesie bądź jego braku i rzeczywistym odczuwaniu zmian przez mieszkańców, w tym przypadku, mieszkańców naszego województwa.

Analizując wykonanie budżetu w poszczególnych działach, zauważamy, że tylko w jednym z nich, mianowicie w dziale 751 Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa oraz sądownictwa udało się uzyskać 100% wykonanie. Ale przynajmniej, że z oczywistych powodów było to łatwe do zrobienia. We wszystkich pozostałych działach do osiągnięcia 100 procent brakowało od 0,48%, jak w przypadku działu 730 Szkolnictwo wyższe i nauka do 54,82% jak w przypadku działu 150 Przetwórstwo przemysłowe.

To co boli najbardziej i co najbardziej jest odczuwane przez mieszkańców to dalekie od ideału wykonanie wydatków na zadaniach inwestycyjnych. Mimo obniżenia o 70 mln zł planowanych wydatków, rok 2024 zakończył się zaledwie 85,5% ich wykonaniem. Są zadania, które w ogóle nie zostały wykonane, jak modyfikacja przyczółków przeprawy pomostowej w

Solcu Kujawskim i Czarnowie, co może oznaczać kolejny rok bezczynności promu na Wiśle, czy rozbudowa dróg wojewódzkich nr 244 i nr 255, czy też program rewitalizacji i ochrony zadrzewień alejowych przy drogach wojewódzkich.

Rozczarowuje także bardzo niskie, bo zaledwie 33-procentowe wykonanie planowanych wydatków w Ochronie zdrowia. I tak, nie dostosowano Oddziału Hematologii Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego im. Ludwika Rydygiera w Toruniu do transplantacji szpiku kostnego, nie wydano ani jednej złotówki na planowane wyposażenie Pracowni Endoskopowej tegoż szpitala, a podniesienie funkcjonalności Wojewódzkiego Ośrodka Terapii Uzależnień i Współuzależnienia w Toruniu wykonano zaledwie w 48%.

Nadal drepcze w miejscu modernizacja warsztatów kształcenia zawodowego w Kujawsko-Pomorskim Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Janusza Korczaka w Toruniu oraz rozbudowa i modernizacja internatu Kujawsko-Pomorskiego Centrum Kształcenia Zawodowego w Bydgoszczy, chociaż w obu tych przypadkach powody takiego stanu rzeczy można uznać za usprawiedliwione.

Z całą pewnością nie można też uznać za sukces niektórych planowanych do wykonania w 2024 roku inwestycji wieloletnich. Przygotowanie i realizacja zadań w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, choć zmniejszone w ciągu roku o ponad 74 mln zł zostało wykonane w niecałych 30 procentach. Nie udało się zrealizować choć w minimalnym zakresie planowanych w 2024 roku prac związanych z budową obwodnicy Rypina i Golubia-Dobrzynia, a plany dotyczące ubiegłorocznych wydatków na budowę obwodnicy Lisewa wykonano w 30%, obwodnicy Brodnicy – w 60%, Łysomic – 63% i Sępólna Krajeńskiego – 78%.

W ciągu roku budżetowego zrezygnowano całkowicie z ważnego zadania jakim jest poprawa bezpieczeństwa na przejściach dla pieszych na drogach wojewódzkich oraz w obrębie zatok i peronów przystankowych, podobnie jak zrezygnowano z przebudowy obiektów mostowych w ciągach dróg wojewódzkich czy modernizacji dróg wojewódzkich w zakresie wyeliminowania miejsc niebezpiecznych. Podobnych przykładów można by podać więcej.

Fiaskiem zakończyła się rozbudowa KPCEN we Włocławku. Wykonanie zadań inwestycyjnych w dziale administracja publiczna w wysokości zaledwie 13,5% musi budzić niepokój, podobnie jak wydawałoby się proste zadanie dotyczące uporządkowania gospodarki wodno-ściekowej i energetycznej w Zespole Pałacowo-Parkowym w Lubostroniu. Tu wykonanie zatrzymało się na poziomie niecałych 3%. Choć budowa jachtu morskiego dla Kujaw i Pomorza budziła i wciąż budzi nie tylko moje poważne zastrzeżenia, poważne zastrzeżenia, to jednak skoro Sejmik zdecydował o realizacji tego zadania, to jego wykonanie nie powinno zamykać się kwotą dziesięciokrotnie niższą od zaplanowanej.

Inwestycje ujęte w programie Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza na lata 2021-2027 zrealizowano w 92%, co samo w sobie nie powinno napawać dumą, ale tylko dlatego zrealizowano, że w ciągu roku zmniejszono wydatki na ten cel o ponad 45 mln zł.

Ustawa o finansach publicznych dała możliwość realizacji zadań rozpoczętych w 2024 r. a niemożliwych do zakończenia z końcem roku. Dzięki temu wydatki niewygasające z upływem 2024 r. w wysokości ok. 35,5 mln zł mogą być zrealizowane w roku 2025. To co jednak zastanawia, to rosnąca z roku na rok ich wielkość. W porównaniu z rokiem poprzednim to o 2 mln 757 tys. więcej, a w porównaniu z rokiem 2022 – o 5 mln 100 tys. zł.

Czasami jednak, trochę paradoksalnie, nie wykonanie wydatków może cieszyć. Tak jest w przypadku zerowego procenta wykonania pomocy finansowej dotyczącej usuwania skutków klęsk żywiołowych, bo te, na szczęście, ominęły nasze województwo.

To jednak stanowczo za mało, by Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości mógł głosować za zatwierdzeniem sprawozdania finansowego Województwa Kujawsko-Pomorskiego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2024 rok oraz za udzieleniem absolutorium dla Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Wręcz przeciwnie, Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości będzie w tych kwestiach głosował przeciwko”.

W imieniu Klubu Radnych Trzecia Droga Polskie Stronnictwo Ludowe – Polska 2050 głos zabrał przewodniczący klubu **Paweł Zgórzyński**, który powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, panie marszałku, wysoki sejmiku, szanowni zaproszeni goście. Przygotowałem wystąpienie, które w dużej mierze pokrywałoby się z wystąpieniem mojego poprzednika pana radnego Michała Czepka i pozwólcie, że swoimi słowami kilka zdań na temat wykonania, na temat tego, co w ubiegłym roku się wydarzyło w naszym budżecie, w wykonaniu tego budżetu, ale i czynniki zewnętrzne, takie chociażby jak właśnie ustabilizowanie inflacji. Proces inwestycyjny w naszym kraju jest niestety, ale bardzo długi. Od pomysłu do realizacji upływa kilka lat. I w minionych latach, kiedy ta inflacja szalała, kiedy dochodziła do 20%, zaplanowanie czegokolwiek w budżecie było dość dużym wysiłkiem. Dziś, kiedy mamy inflację na poziomie 4% i stale maleje, to co zaplanujemy dziś, możemy za rok czy dwa wykonać za podobne pieniądze. Mamy nadzieję, że ta stabilizacja dochodów będzie na tyle trwała, że zarząd planując dziś na następne lata inwestycje będzie mógł je swobodnie wykonywać, nie tak jak to miało miejsce w poprzednich latach, gdzie co innego mogliśmy zaplanować, a przy realizacji okazywało się, że trzeba kolejne środki dokładać i w liczbach wykonywaliśmy to, ale czy wszystkie zadania były wykonane to jest inna sprawa.

Wzrosły dochody województwa jeżeli chodzi o podatki dość znacznie. W stosunku do ubiegłego roku było to 150 mln zł. Pan skarbnik wskazał, że 120 mln zł to było wyrównanie za 2022 rok, niemniej jednak te dochody mieliśmy znacznie wyższe. Jeżeli chodzi o wydatki, tak jak już było powiedziane, 110 km dróg. Dla radnych takich jak ja, gdzieś z krańca województwa, dla mieszkańców tego regionu, skąd ja pochodzę, z tych małych wiosek, panie radny

Wenderlich, ważniejsza jest droga, którą ten człowiek może dojechać do lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, ważniejsza jest droga, którą może dojechać jego dziecko do szkoły niż najlepszy ośrodek operowy, do którego pewnie nigdy albo prawie nigdy niektórzy mieszkańcy naszego województwa nie dotrą. Panie marszałku, dziękuję w imieniu tych mieszkańców tych małych miejscowości, tych 3,5 tys. miejscowości w województwie kujawsko-pomorskim, że ten rozwój naszego województwa jest równomierny; że nie tylko liczy się Bydgoszcz, nie tylko liczy Toruń, ale dbamy o te małe miejscowości. Dziś województwo czy samorząd województwa jest dysponentem środków europejskich. Chyba dzisiaj nie ma w tym województwie miejscowości, w której nie byłoby tablicy *Dofinansowanie ze środków europejskich* i za to dziękuję.

Szanowni państwo, mówicie niewykonanie budżetu czy wykonanie w 90%. Ale jakie były też przyczyny? Mam ten nałóg, że czasami palę, z panem dyrektorem Wiktorem Plesińskim rozmawiałem dziś, tego nie znajdziemy w sprawozdaniu. Zapytałem: panie dyrektorze, dlaczego nie został wykonany budżet w dziale transportu kolejowego, przewozów pasażerskich? I z takich przyczyn obiektywnych, bo gdzieś ciągnik uderzył w wiadukt, bo gdzieś tory zostały podmyte i tym podobne. Tylko 15 mln zł nie zostało wydatkowane. Przejeżdżam codziennie drogą, którą remontujemy w tej chwili, droga nr 563, krótki odcinek. Na początku 2024 roku w uchwale budżetowej przyjęliśmy wydatki zaplanowane na tę drogę w kwocie 76 mln zł. Wykonawca na tej drodze jest od półtora roku. Jeden, drugi, obydwaj łącznie. Łącznie w ubiegłym roku zrealizowane płatności na tej drodze to było 33 mln zł. Nawet nie połowa. Kiedyś, kiedy przejeżdżałem, widzę kierownictwo firmy, która wykonuje, zatrzymałem się chwilę porozmawiać i pytam się, czemu to idzie tak mozolnie? Pan mówi: proszę pana, sprzęt mamy, pieniądze mamy, ale brakuje ludzi. Dziś ludzie nie chcą przychodzić pracować, bo na zwykłego pracownika do pracy fizycznej, gdy ma trójkę, czwórkę dzieci, on żyje z 800+, taki mamy efekt uboczny zasiłku 800+ i wszelkiej pomocy socjalnej, bo jemu się nie chce wstać, ubrać i pójść do pracy. Przykre to jest, ale niestety tak jest.

Szanowni państwo, na pewno zasługuje na uwagę i pochwałę nasza opieka senioralna. To co powiedział pan marszałek, ja przez chwilę pracowałem w Warszawie i tam naprawdę ten nasz program, powstawanie Domów Dziennego Pobytu jest bardzo wysoko oceniane. Pani minister Marzena Okła-Drewnowicz interesowała się, to naprawdę warto wdrażać. Te osoby są bardzo zadowolone, czują się zaopiekowane.

Jeszcze jedna rzecz co do nadwyżki. Nie zgodzę się z moim poprzednikiem, że dobrze, że została nadwyżka. Dobrze by było, żeby tej nadwyżki nie było, żeby te środki zostały wydatkowane na cele, na które były przeznaczone. Ale to co powiedziałem: te kilka elementów sprawiło, że niestety niezależnie od zarządu, niezależnie od pracowników urzędu, który włożyli serce przez ten rok, nie zostały wydatkowane.

Podsumowując, szanowni państwo, my jako Klub Trzecia Droga Polskie Stronnictwo Ludowe – Polska 2050 będziemy głosowali za udzieleniem absolutorium zarządowi i za przyjęciem sprawozdania. Dziękuję bardzo”.

Radny **Jarosław Katulski** ad vocem: „Ja tylko chcę powiedzieć parę słów odnośnie mojego sąsiada, odnośnie kolegi klubowego. O ile w pełni zgadzam się z zawartością merytoryczną tej wypowiedzi, utożsamiam się z nią w 100%, o tyle uważam, że zupełnie niepotrzebnie i jest mi przykro Michale, te takie wtręty, odnośniki dotyczące wielkości Bydgoszczy. Nie unikniemy tego, Bydgoszcz jest największym miastem naszego województwa i długo jeszcze tym największym miastem w naszym województwie będzie, więc to było zupełnie niepotrzebne moim zdaniem i nieszczęśliwie, że to powiedziałeś, zupełnie niedobrze”.

Z kolei nastąpiła podsumowująca wypowiedź marszałka województwa Piotra Całbeckiego.

Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego **Piotr Całbecki**, zwracając się do pani przewodniczącej, radnych województwa i gości podziękował, po raz kolejny już dzisiaj, panu skarbnikowi. Pan marszałek dodał, że jego słowa może niewiele znaczą, ale te wypowiedziane przez panią przewodniczącą podsumowujące wypowiedź pana skarbnika, jego prezentację, były nader wymowne. „W istocie zarządzanie wielkimi liczbami w takim gąszczu tysięcy wydatków, przychodów, spraw, uwarunkowań nie jest łatwą sztuką i trzeba naprawdę wielkiego profesjonalizmu i zaangażowania osobistego, żeby podołać takiemu wyzwaniu. Oczywiście budżety są w każdej gminie, w każdym mieście, w każdej instytucji, nasz jednak jest wybitnie zagmatwaną sprawą, ponieważ i źródeł finansowania, obwarowań jakimi musimy się posługiwać, wplecenie umiejętne w budżet województwa możliwości pozyskiwania środków unijnych i jeszcze planowanie z wyprzedzeniem wielu lat kiedy kończymy perspektywy po to planowanie wydatków dzisiaj, kiedyś budżetu województwa by można było wykorzystać nadwyżki, które pozostają z niewykorzystanych środków z różnych powodów, zwrotów, itd., kiedy rozliczane ostatecznie Regionalne Programy Operacyjne to jest wirtuozeria i dlatego chylę czoła, bo to jest taki budżet spinający dwa, a właściwie trzy budżety, bo z jednej strony 2024, stara perspektywa i nowa perspektywa budżetu unijnego. Chcę podziękować także zespołowi pana skarbnika, bo przecież sam nie pracuje, wiele czynności związanych z projektowaniem wydatkowaniem środków, pozyskiwaniem no i przede wszystkim oceną adekwatności i rzeczywistych możliwości podstaw, zatwierdzania podstaw finansowych, prawnych do zatwierdzenia takich czy innych wydatków to jest naprawdę ogromna odpowiedzialność, więc wszystkim pracownikom Departamentu Finansów bardzo dziękuję. Moim współpracownikom, zarówno członkom zarządu, tutaj obecnym, bo każdy obszar jest przyporządkowany w urzędzie konkretnej osobie, aby nadzorować, inspirować, pracować na zewnątrz w przygotowaniu wydatków, w przygotowaniu dobrych projektów, też

inspiracji, współpracy z samorządami, innymi podmiotami na zewnątrz, w terenie, to jest ogromna praca. Jeżeli popatrzymy na te efekty, nie ma dziedziny, w której nie mogliby, moja koleżanka i koledzy z zarządu się nie wykazać postępowaniem, taka ocena pozytywną naszej pracy. Dziękuję za to. Począwszy od rolnictwa, poprzez transport publiczny, drogownictwo, służbę zdrowia, kulturę to wszędzie mamy bardzo dobre wieści i nie ma bez wyjątku obszaru, którym moglibyśmy się nie tyle pochwalić, ale mieć tę satysfakcję z wykonanych dobrze zadań. No i moim dyrektorom, wszystkim pracownikom urzędu w Urzędzie Marszałkowskim, ale również w jednostkach bardzo dziękuję, ponieważ ta współpraca musi być zsynchronizowana. Ona musi mieć swoje odzwierciedlenie w rytmie pracy. Dyrektorzy de facto są od zarządzania pracą tych setek osób, które w urzędzie pracują. Na co dzień przecież powierzacie zadania, obowiązki do wykonania czynności swoim pracownikom. Dziękuję też Sekretarzowi za koordynację całej tej maszyny urzędniczej, wszystkim którzy przyczyniają się na co dzień do tego ciężką pracę.

Wracając jeszcze do pana Pawła Adamczyka, proszę mi wierzyć ja wiem to najlepiej, ile czasu poświęca prywatnego na to, aby w spokoju, w zaciszu domowym, a może i wtedy, kiedy już tutaj nikogo nie ma, pochylić się nad tymi sprawami tak, aby następnego dnia być pewnym, że dokumenty, które są zatwierdzane potem przez zarząd województwa, możemy z czystym sumieniem, bez żadnych zahamowań głosować „za”. Dziękuję bardzo.

Jeszcze przede wszystkim, może od tego powinienem zacząć, chce podziękować Pani Przewodniczącej, wszystkim radnym, ponieważ sądzę, tworzymy wspólną, dobrą drużynę. Posiedzenia sesji sejmiku wyznaczają nam rytm pracy. Owszem, tutaj my jesteśmy najczęściej tymi, którzy wnoszą projekty uchwał, ale proszę mi wierzyć, teraz adres do opozycji, to jest dla nas też forma samodyscypliny, kiedy przychodzimy, nigdy nie wiedząc do końca, o co nas zapytacie. Sądzę, że to jest dobre, kiedy czujemy cały czas, w pewnym sensie motywację, mobilizację. Ale chcę przede wszystkim podziękować moim koalicjantom, bo bierząc Państwo ogromną odpowiedzialność za decyzje, które my przecież wykonujemy, zarówno Trzeciej Drodze jak i Koalicji Obywatelskiej, bo gdzieś na końcu tę odpowiedzialność polityczną musimy ponosić. To jest wielkie zobowiązanie przed wyborcami, przed mieszkańcami naszego regionu. W ten sposób chcę dojść do podziękowań Komisji Rewizyjnej za przychylną opinię. Kolegium, które opiniowało przecież pozytywnie w składzie orzekającym, nie było żadnych uwag do naszego sprawozdania. Chcę podziękować Komisji Budżetu, która na co dzień pracuje ciężko, z Leszkiem Plucińskim na czele. Nad pracą i wdrażaniem budżetu, przygotowaniem kolejnych. Wszystkim komisjom, bo wszystkie opiniowały i uczestniczą na co dzień w kształtowaniu budżetu.

My czujemy się pewniej, jako zarząd, kiedy waszymi głosami, waszą opinią kierujemy się przecież na co dzień, w decyzjach, które ostatecznie realizujemy.

Szanowni Państwo, jeszcze kilka może odniesień do uwag, które dzisiaj zostały zgłoszone. Bardzo dziękuję dwom klubom za pozytywne wyrażenie się na temat tego budżetu. Ja może też uzasadnię dlaczego, bo uważam że on jest godny poparcia. Jego realizacja jest godna akceptacji a do uwag pana przewodniczącego Marka Gralika, który wygłosił je w imieniu Klubu Prawa i Sprawiedliwości, może rozpocznę od tego niewykonania, 90% rzekomego, tutaj jest wiele zadań, które przechodzą na kolejne lata, kolejny rok budżetowy, było pytanie o to w poprzedniej jeszcze dyskusji. My nie mamy żadnych zadań, których w zeszłym roku byśmy nie wykonali. Naprawdę nie ma ani jednego, może jakieś drobne, ale naprawdę wszystkie, które mieliśmy wpisane do budżetu zrealizowaliśmy. Owszem wykonanie finansowe jest niższe, jest 90%, generalnie budżetu, dlatego że poczyniliśmy oszczędności i są oszczędności poprzetargowe. To był dobry rok jeśli chodzi o przetargi. Ogłaszaliśmy je i mieliśmy dobre wyniki w inwestycjach szczególnie to było bardzo widoczne tych drogowych, więc nie ma zadań, których byśmy nie złapali za rogi i tutaj mogę to z całą odpowiedzialnością powiedzieć. Przenieśliśmy zaoszczędzone pieniądze na kolejny rok, przy czym owszem niektóre zadania musieliśmy przesunąć ich realizację czy rozliczenie, no tak jak chociażby Centrum Endoskopowe, owszem było sporo zawirowań z tym projektem, szczęśliwie go zrealizowaliśmy i zakończyliśmy. To, że w zeszłym roku nie rozliczyliśmy tego projektu nie oznacza, że pracownia nie powstała. Owszem hematologia nie jest gotowa i tu przyznaję rację, czeka nas jeszcze przygotowanie tego projektu i wdrożenie, bo przeszczepy to rzecz bezcenna na takim oddziale i trudno sobie wyobrazić, że nie będzie ten program wdrożony w życie. Pragnę przypomnieć jak to jest, bo rzeczywiście w 2023 roku podjęliśmy decyzję o wsparciu, budowie sfinansowaniu Centrum Kardiochirurgicznego w Szpitalu Klinicznym nr 2 w Bydgoszczy, nie pamiętam, ale to były kwoty 18 mln zł, ale otwieraliśmy oficjalnie, zakończona została inwestycja, oddana do użytku, bo rozliczona w poprzednim roku, ale otwarcie było 6 lutego 2024 roku. No więc zazębiają nam się te daty, jest budżet, musimy go rozliczać w ciągu roku kalendarzowym, ale jak wiemy są przepisy, które umożliwiają nam dokończenie realizacji inwestycji, których nie udało się z jakichś powodów spiąć w danym roku.

Pragnę zwrócić uwagę, że 2024 rok był rokiem rekordowym, zbliżyliśmy się bardzo do 2 miliardów złotych, chociaż udział środków unijnych jest niższy, o tym pan skarbnik mówił, niż zwykle. To jest ten okres taki, rok przejściowy, ale mimo to 300 mln zł w tym budżecie to środki unijne i to po stronie wydatków bieżących, bo jak wiecie Państwo większa część Urzędu Marszałkowskiego jest w jakiś sposób, mówię o pracownikach, finansowana ze środków unijnych z pomocy technicznej no i mamy drugą część, inwestycyjną, więc łączyło się blisko 300 mln zł, które zasiliły budżet województwa. I jeżeli teraz dołożymy te dodatkowe środki, które napłynęły z wyrównania. Kończymy rok z bardzo dużą nadwyżką, co nie znaczy, że nie wiemy co z tą nadwyżką zrobić, bo praktycznie już ją zagospodarowaliśmy, ponieważ przewidzieliśmy, że ona się pojawi i to nie jest jakiś efekt niespodziewanych nagłych sytuacji,

czy braku realizacji zadań, czy niespodziewanych dochodów. Spodziewaliśmy się, że one będą i dlatego zaplanowaliśmy finansowanie niektórych zadań tegorocznego budżetu właśnie w oparciu o tę nadwyżkę.

Pan przewodniczący Marek Gralik pytał o kwestię bezpieczeństwa. Tak, nie zaczęliśmy jeszcze likwidacji najbardziej niebezpiecznych punktów na naszych drogach. Przypomnę, mamy pozyskane na ten cel środki zewnętrzne i one w opracowaniu były. Przygotowujemy, to są często decyzje środowiskowe, zarówno przejścia dla pieszych, wydaje się prosty projekt, bynajmniej trzeba poszerzyć pas, to są niestety bardzo, skomplikowane może nie, ale długie procedury uzgodnieniowe. Dlatego ten rok będzie obfitował już w wykonawstwo, bo rzeczywiście bodaj 50 kilka takich punktów niebezpiecznych będziemy w oparciu o ten nasz program likwidować i fizycznie i realizować w tym roku.

Szkolnictwo, niejednokrotnie o tym mówiliśmy zarówno w Toruniu Korczak, jak i Centrum Zawodowe w Bydgoszczy, uporządkowaliśmy relacje z wykonawcami, jak państwo wiedzą sprawy toczą się już w trybie prokuratorskim. My mogliśmy rozstrzygnąć wszystkie kwestie no i ruszają prace naprawcze. Jakie będą decyzje sądu, co do zwrotu, odpowiedzialności za niewłaściwie wykonane prace zobaczymy, ale uporządkowaliśmy te wszystkie kwestie i idziemy do przodu, internat będzie w tym roku dokończony, przygotowanie tego projektu, niezwykle ważnego. Ja się bardzo cieszę, bo to właśnie jest miejsce, gdzie przyjeżdżają na kilka tygodni młodzi ludzie z całego województwa, najczęściej z obszarów wiejskich, oddalonych od Centrów Edukacyjnych, tam muszą mieć godne miejsce pobytu, bo podwyższanie kwalifikacji to jedno, kwalifikacje nauczycieli mamy doskonałych, też miejsca gdzie te praktyki się odbywają, przedsiębiorców w Bydgoszczy jest ich bardzo dużo, dlatego to Centrum ma tam jak najbardziej sens i będziemy je kontynuować. To jest ostatni etap modernizacji tego miejsca. Więc w tę stronę idziemy, ale przypomnę, że zeszły rok to również właściwie batalia o przywrócenie, kontynuację rozbudowy szpitala we Włocławku, udało się w tym roku. Jesteśmy już w realizacji tej inwestycji, i wymagała ona, i bardzo dużego przygotowania, i poprawienia niestety pewnych zaszłości, które przecież wynikały, jak wiemy, z pewnych zaniechań akurat projektowych na etapie wykonawczym.

Co do kwestii klęsk żywiołowych to też trzeba Bogu dziękować, że ich nie było, ale to nie znaczy, że w ogóle nie było. Właśnie to jest to, my tego już nie widzimy w naszych wydatkach, ponieważ utworzyliśmy Stowarzyszenie Salutaris, które 32 razy interweniowało w różnych sytuacjach, kiedy płonęły domy, czy miały miejsce jakieś katastrofy naturalne. Ten system zaczął działać i bardzo dobrze, bo ta reasekuracja jest szybka i niesiemy pomoc potrzebującym.

Jeśli popatrzeć na inne inwestycje, już nie będę ich przypominał, Opera, Filharmonia, która przeszła długą i trudną drogę i uzyskaliśmy pozwolenie na budowę, też to wszystko były etapy inwestycji i wiele, wiele innych. Ja szanowni państwo chciałbym zakończyć ten wątek

inwestycyjny taką informacją. Jak państwo wiedzą mamy dwie spółki inwestycyjne, które realizują jako inwestor zastępczy coraz częściej, a właściwie od tego roku wyłącznie tylko te spółki będą pełnić funkcję inwestora zastępczego dla wszystkich naszych inwestycji, również jednostek. W tej chwili w KPIM i w KPIR, w tych dwóch spółkach, które są po prostu siostrzane, musieliśmy z powodów formalnych utrzymać KPIM dla obsługi kredytu w Europejskim Banku Inwestycyjnym, ale one spełniają jedną funkcję, prowadzą inwestycje. W tej chwili prowadzimy poprzez KPIR inwestycje za kwotę 740 milionów złotych, to są prace budowlane, inwestycyjne realizowane a jeżeli dołączyć te, które wkrótce uruchomimy to na etapie przygotowawczym, ale nie koncepcyjnym, tylko już takim przed pozwoleniem na budowę, jak Filharmonia, jeszcze w tym roku dojdziemy do pułapu 2 miliardów złotych. W takim zakresie te spółki wdrażają projekty inwestycyjne. No i jeżeli do tego Wojewódzki Zarząd Dróg dopiszemy, który bodaj, myślę, że dopniemy swego i będzie realizował inwestycję na poziomie 300 a może 400 milionów złotych. Jest tutaj dyrektor więc wie, że będziemy uruchamiać tutaj po kolei wszystkie te założenia, które zresztą przyjmowaliśmy na tej Sali, no to pokazuje to skalę zaangażowania inwestycyjnego. Oczywiście są to zadania często wieloletnie, więc nie można ich sumować, że jest to jeden rok, ale tylko chciałem powiedzieć z jakim rozmachem realizujemy dzisiaj inwestycje.

Komunikacja, transport publiczny, o tym już była mowa. To jest dokładanie, etap po etapie kolejnych odcinków. Ciechocinek, Rypin, multiplikujemy właściwie ilość połączeń, od czerwca na niektórych odcinkach, dokładamy nowe pomysły typu wyjazdy sezonowe. To naprawdę jest efekt ciężkiej pracy, to nie jest tak, że można sobie wymyśleć np. pociąg o ładnej nazwie Borsuk, ale on nie pojedzie bez przygotowania trasy, bez wypracowania uzgodnień z koleją i innymi, jak to ma funkcjonować. Takie działania podejmujemy. Więc mamy powody do tego, żeby zaraz z moimi współtowarzyszami doli, niedoli, członkami zarządu i panem skarbnikiem przede wszystkim prosić wszystkich Państwa o pozytywne skwitowanie naszej działalności za rok 2024”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zamknęła dyskusję nad rozpatrzeniem sprawozdania finansowego Województwa Kujawsko-Pomorskiego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2024 rok wraz z informacją do sprawozdania z wykonania budżetu Województwa Kujawsko-Pomorskiego za 2024 r.

Przystąpiono do głosowania jawnego imiennego:

- uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Województwa Kujawsko-Pomorskiego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2024 rok – projekt przewodniczącej sejmiku – druk nr 2/25; wynik głosowania: 18 głosów za, 10 przeciw, 0 wstrzymujących, z uzupełnionym zapisem § 1. o wyraz: „zatwierdza się”. Sejmik podjął uchwałę i wchodzi w życie z dniem podjęcia;

- uchwały w sprawie absolutorium dla Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt przewodniczącej sejmiku – druk nr 3/25 (zał. nr 17); wynik głosowania: 18 głosów za, 10 przeciw, 0 wstrzymujących; z uzupełnionym zapisem § 1. o wyraz „udziela się”; uchwała została podjęta bezwzględną większością głosów ustawowego składu sejmiku i wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia trybu prac nad projektem uchwały budżetowej – projekt zarządu województwa – druk nr 41/25 (zał. nr 18). Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie go zaopiniowała.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia trybu prac nad projektem uchwały budżetowej. Wynik głosowania: 26 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Przystąpiono realizacji do kolejny punkt porządku obrad, tj. sprawozdania z realizacji rocznego i wieloletniego programu współpracy Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego z organizacjami pozarządowymi za rok 2024. Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa pozytywnie zaopiniowała sprawozdania.

Radni nie zgłosili pytań ani uwag do przedłożonego sprawozdania. Pytań ani uwag do sprawozdania nie zgłoszono. Sejmik sprawozdania rozpatrzył.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia „Programu Opieki nad Zabytkami Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2025-2028” – projekt zarządu województwa – druk nr 35/25 (zał. nr 19). Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozytywnie go zaopiniowała.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości **Marek Gralik** powiedział: „Panie marszałku, chciałbym zapytać o jedną kwestię, która była już dzisiaj poruszana. Mianowicie, w dokumencie jest mowa o implementacji tzw. Europejskiego Zielonego Ładu, który jak wiemy wymusza zastosowanie takich bardzo drastycznych, kosztownych rozwiązań nie tylko w kwestii budowli wszelkich, ale również w kwestii remontów i modernizacji zabytków. Chciałbym zapytać, jaka jest świadomość zarządu o ile wzrosną koszty opieki nad zabytkami z powodu implementacji owego Europejskiego Zielonego Ładu. Czy dokonano wyliczenia? Po drugie, czy te zwiększone koszty mogą być refundowane przez Unię Europejską, czy też wcześniej dofinansowywane przez Unię Europejską?”

Marszałek **Piotr Calbecki** powiedział: „Na pewno nie ma jakichkolwiek wyliczeń w tym zakresie, a sformułowanie „Zielony Ład” odnosi się do ogólnych przepisów związanych z ochroną środowiska, w tym redukcji dwutlenku węgla i pyłu. Więc nie widzę tutaj żadnych skutków finansowych stosowania tych przepisów, że te przepisy w jakiś sposób wymuszają na właścicielach dodatkowe koszty. Za to bez wątplenia chodzi o standardy, które dotyczą

ochrony środowiska w każdym wymiarze. Przecież nasze prawodawstwo jest tożsame, a to, że Zielony Ład został jakoś nazwany on tutaj nie ma żadnego przełożenia, bo to nie jest żadne prawo, które dotyczy wszystkich aspektów naszego życia. To nie jest jakiś kombajn prawny, który jest stosowany. Jest to ogólnie nazwana jakąś polityka unijna – tak się to, przynajmniej w Komisji Europejskiej nazywa. Polityka ochrony środowiska podlega dzisiaj mocnym modyfikacjom. Nie sądzę, że tutaj są jakiegokolwiek inne, za to wymogi konserwatorskie są nadrzędne zawsze w stosunku do wszystkich innych, ponieważ celem tego programu jest ochrona zabytków i ich renowacja”.

Przewodniczący Kluby Radnych Prawa i Sprawiedliwości **Marek Gralik** ad vocem powiedział: „Panie marszałku, chyba nie bez kozery jeden passus, chyba nawet jednostronicowy został poświęcony właśnie idei Europejskiego Zielonego Ładu w tym dokumencie, który teraz przyjmujemy. Chciałbym zauważyć, bo przestudiowałem tę kwestię i w sposób jednoznaczny Europejski Zielony Ład wymusza prowadzenie modernizacji, remontów zabytków w sposób zrównoważony z uwzględnieniem minimalizacji emisji gazów cieplarnianych i ochrony środowiska. Te zrównoważone metody modernizacji będą droższe niż tradycyjne. Tak się o tym już mówi. To jest oczywiście tylko kwestia tego, czy nasz kraj Polska przyjmie te rozwiązania, ponieważ to jeszcze jest w sferze pewnych planów i nie ma jakby końcowej deklaracji naszego rządu, naszego państwa. Natomiast z jakiegoś powodu ten zapis dotyczący Europejskiego Zielonego Ładu ma miejsce w tym dokumencie, który teraz przyjmujemy”.

Marszałek **Piotr Calbecki** powiedział: „Poproszę o odpowiedź panią Monikę Butowską, ale nie sądzę, że coś więcej doda do tego, co ja powiedziałem. Na pewno ten zapis w żaden sposób nie ogranicza, ani nie zmienia celowości programu ochrony zabytków. Nie ma takiej korelacji. Po prostu nadrzędne są cele związane z zabytkami i tutaj nie ma żadnego kompromisu, bo trudno sobie wyobrazić, aby Ratusz Staromiejski w Toruniu nagle otynkować i ocieplić 20-centymetrowym styropianem, żeby wdrożyć jakieś standardy wynikające z Zielonego Ładu. Byłoby to absurdem. Tak, że tu nie ma żadnych powodów do niepokoju i żadnych innych kosztów na pewno nie ma innych niż te, związane z rzetelnym ratowaniem zabytków i ich renowacją”.

Zastępca dyrektora Departamentu Kultury i Dziedzictwa Narodowego **Monika Butowska** powiedziała: „Przede wszystkim program, jeśli chodzi o Zielony Ład, odnosi się tylko i wyłącznie do, jakby wskazania, że jest taki dokument i on dotyczy ochrony zabytków. Natomiast trzeba pamiętać przede wszystkim, że Nowy Europejski Bauhaus ma przede wszystkim za cel niebetonowanie zabytków dookoła. Tu głównym celem jest zachowanie tych historycznych miast w przyjaźni z zielenią. Jeśli chodzi o ochronę i opiekę nad zabytkami, to Europejski Bauhaus raczej idzie w tym kierunku, a nie tak, jak powiedział pan marszałek o ocieplaniu. Trzeba pamiętać, że wszystkie prace konserwatorskie i restauratorskie

prorowadzone w obrębie obiektów zabytkowych wpisanych do rejestru zabytków lub też ewidencjonowane są prowadzone zgodnie z wydanym pozwoleniem wojewódzkiego konserwatora zabytków. Żaden wojewódzki konserwator zabytków nie wyda pozytywnej decyzji na ciepłnienie budynku. Więc tutaj nie ma żadnych wyliczeń i nie ma jakby żadnych konsekwencji. Ten dział powstał tylko i wyłącznie po to, żeby państwo byli świadomi, że wszystkie środki europejskie teraz muszą odnosić się do tego Europejskiego Bauhausu i on jest tylko i wyłącznie wskazaniem ścieżki, że taki element jest. Natomiast w większości nie dotyczy on ochrony i opieki nad zabytkami, tylko świadomość podnoszenia tego, że trzeba działać w kierunku zachowania tej materii, historycznych miejsc, które mamy i o które mamy dbać. To tylko w tym celu jest ten rozdział, żadnym innym”.

Radny **Michał Czepek** powiedział: „Może z uchwały, którą mamy za chwilę podjąć zacytują kilka zdań: *Europejski Zielony Ład (European Green Deal) to kompleksowa strategia Unii Europejskiej, mająca na celu osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2050 roku. Kluczowe obszary tej polityki obejmują transformację energetyczną, zrównoważone budownictwo, gospodarkę obiegu zamkniętego oraz ochronę bioróżnorodności. W kontekście opieki nad zabytkami wdrożenie tej strategii oznacza konieczność dostosowania historycznych obiektów do nowych wyzwań klimatycznych i ekologicznych*

Jednym z najważniejszych aspektów Zielonego Ładu jest poprawa efektywności energetycznej budynków, co może stanowić wyzwanie dla obiektów zabytkowych. Wymogi dotyczące izolacji termicznej, odnawialnych źródeł energii czy nowoczesnych technologii grzewczych muszą być wdrażane z poszanowaniem historycznej substancji budowlanej. Ochrona dziedzictwa kulturowego wymaga zatem znalezienia kompromisu między nowoczesnymi technologiami a zachowaniem autentyczności zabytków.

W ramach Europejskiego Zielonego Ładu powstała inicjatywa Nowy Europejski Bauhaus (New European Bauhaus – NEB), która ma na celu połączenie aspektów ekologicznych, estetycznych i funkcjonalnych w budownictwie oraz urbanistyce. NEB inspirowana jest historycznym ruchem Bauhausu, ale koncentruje się na współczesnych wyzwaniach, takich jak zmiany klimatyczne, gospodarka cyrkularna i partycypacyjne projektowanie przestrzeni.

Poza uchwałą dodam, żeby się tym Zielonym Ładem tak nie denerwować, bo znalazłem na portalu Energetyka24 artykuł z 19 maja 2021 r., czyli niespełna sprzed 4 lat. Zacytuję: *Odrzucenie Europejskiego Zielonego Ładu oznaczałoby ustawienie się na marginesie i innego rodzaju kłopoty. Warto w tym uczestniczyć nawet za pewną cenę, mówił w środę wicepremier, szef PiS Jarosław Kaczyński.*”

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Proponowałabym jednak, żeby nie odczytywać fragmentów uchwał dlatego, że każdy z nas musi się przygotować do sesji. Myślę, że każdy się zapoznał. Natomiast dziękuję za komentarz, bo było to zacytowanie już innego źródła”.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Wyjaśnię. Ten Bauhaus to jest akurat dobra część Zielonego Ładu, bo ona daje szansę na równoważenie niektórych zakusów w zakresie gospodarki odnawialnej. Mam tu na myśli niszczenie krajobrazu poprzez instalacje fotowoltaiczne czy wiatraki. Ten ład mieszkania, domu, dotyczy głównie krajobrazu. Paradoksalnie to nowe pojęcie, takiego domu, zmienia akcent na jakość życia człowieka z celu, jakim była zawsze walka ze zmianami klimatycznymi. W tym kierunku zmierzają modyfikacje Zielonego Ładu, bo w wielu przypadkach on, pomimo dobrych celów, ich realizacja była sprzeczna z jakością życia człowieka, czy środowiska, do którego należą np. zabytki czy wiele innych rzeczy krajobrazowych, itd. Więc tutaj nie ma żadnych obaw, że to będzie jakaś przeszkoda w należytej realizacji konserwacji zabytków, czy jakiś wymuszeniach. Na pewno takich rzeczy nie będzie, a stosowanie nowoczesnych technologii, przepraszam, jeżeli mamy możliwość zastosować supernowoczesne ledowe oświetlenie, czy jakąś starą technologię, to jest oczywiste, co wybierzemy”.

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „Rozumiem, bo na posiedzeniu Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego też była o tym dyskusja, że na podstawie m.in. tych zapisów związanych z Europejskim Zielonym Ładem będą udzielane dotacje i to też będzie pod tym kątem analizowane. Cieszę się, że pan radny Czepek wynalazł jakąś starą wypowiedź. Ja pamiętam tą z piątku pana Rafała Trzaskowskiego, że nie ma już Europejskiego Zielonego Ładu. Dlatego pytałem na początku sesji”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Dyskusja nad projektem uchwały została zamknięta.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie przyjęcia „Programu Opieki nad Zabytkami Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2025-2028”. Wynik głosowania: 23 głosy za, 0 przeciw, 3 wstrzymujące. Sejmik podjął ww. uchwałę.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwały pozytywnie zaopiniowanych przez komisje sejmiku, do których radni na sesji nie wnieśli żadnych pytań ani uwag:

- w sprawie zmiany statutu Kujawsko-Pomorskiego Centrum Dziedzictwa w Toruniu – projekt zarządu województwa – druk nr 34/25 (zał. nr 20) – pozytywna opinia Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego; wynik głosowania: 26 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący,

- w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Żnin – projekt zarządu województwa – druk nr 25/25 (zał. nr 21) – pozytywna opinia Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Komisji Budżetu i Finansów; wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Izbica Kujawska – projekt zarządu województwa – druk nr 26/25 (zał. nr 22) – pozytywna opinia Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Komisji Budżetu i Finansów; wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

– zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach położonych na obszarze województwa kujawsko-pomorskiego w zakresie naboru wniosków złożonych do 15 grudnia 2024 r. – projekt zarządu województwa – druk nr 38/25 (zał. nr 23) – pozytywna opinia Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Komisji Budżetu i Finansów; wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

– w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej dla gmin z przeznaczeniem dla spółek wodnych na dofinansowanie zadań związanych z bieżącym utrzymaniem urządzeń melioracji wodnych w roku 2025 – projekt zarządu województwa – druk nr 37/25 (zał. nr 24) – pozytywna opinia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Budżetu i Finansów; wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

– w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Miasta Toruń – projekt zarządu województwa – druk nr 39/25 (zał. nr 25) – pozytywna opinia Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Komisji Budżetu i Finansów; wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

– w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie wkładu niepieniężnego (aportu) do Regionalnego Ośrodka Zrównoważonego Rozwoju Spółka z o.o. z siedzibą w Przysieku – projekt zarządu województwa – druk nr 36/25 (zał. nr 26) – pozytywna opinia Komisji Budżetu i Finansów; wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Sejmik podjął ww. uchwały.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia przedstawiciela Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego do Regionalnej Rady Ochrony Przyrody – projekt zarządu województwa – druk 40/25 (zał. nr 27).

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że jako przedstawiciela Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego proponuje się radnego Michała Czepka – przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii, który wyraził zgodę na kandydowanie na przedstawiciela sejmiku do pracy ww. Radzie.

Innych kandydatur nie zgłoszono.

Pytań ani uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie wyznaczenia przedstawiciela Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego do Regionalnej Rady Ochrony Przyrody z uzupełnionym zapisem § 1 o nazwisko: Michał Czepek. Wynik głosowania: 17 głosów za, 0 przeciw, 10 wstrzymujących. Sejmik podjął ww. uchwałę.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie Statutu Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Toruniu – projekt zarządu województwa – druk 42/25 (zał. nr 28). Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały wraz ze zgłoszoną na posiedzeniu autopoprawką: w załączniku do uchwały,

tj. w tekście Statutu – w § 6, w ustępie 2 słowo "Zatrudnienia" zostało zmienione na "Rynku Pracy"; poprawka ma charakter oczywistej omyłki, gdyż wynika z prawidłowego zapisu ustawy.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie Statutu Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Toruniu wraz ze zgłoszona poprawką. Wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął ww. uchwałę.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowych dla operatorów świadczących usługi publiczne w zakresie publicznego transportu zbiorowego w transporcie kolejowym w okresie od 15 grudnia 2024 r. do 13 grudnia 2025 r. – projekt zarządu województwa – druk nr 43/25 (zał. nr 29) pozytywnie zaopiniowanej przez Komisję Budżetu i Finansów oraz Komisję Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowych dla operatorów świadczących usługi publiczne w zakresie publicznego transportu zbiorowego w transporcie kolejowym w okresie od 15 grudnia 2024 r. do 13 grudnia 2025 r. Wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął ww. uchwałę.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie wskazania kandydatów Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego do Rady Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia z siedzibą w Bydgoszczy – projekt zarządu województwa – druk nr 45/25 (zał. nr 30).

Przewodnicząca sejmiku Elżbieta Piniewska poinformowała, że Wojewoda Kujawsko-Pomorski pismem z dnia 22 kwietnia 2025 r. poinformował, że kandydaci wskazani przez Sejmik w uchwale Nr XI/189/25 nie spełniają wymogów określonych w art. 112 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Z uwagi na powyższe zaistniała potrzeba ponownego wskazania przez Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego kandydatów do Rady Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia z siedzibą w Bydgoszczy oraz uchylenia uchwały Nr XI/189/25 Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego z dnia 14 kwietnia 2025 r. w sprawie wskazania kandydatów Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego do Rady Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia z siedzibą w Bydgoszczy.

Zgłoszeni kandydaci:

- Magdalena Osińska – przez Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej;
- Adam Rejmak – przez Klub Radnych Trzecia Droga.

Kandydaci złożyli stosowne dokumenty potwierdzające spełnianie warunków ustawowych i wyrazili zgodę na pełnienie funkcji członka rady.

Przewodnicząca sejmiku zapytała, czy są inne propozycje kandydatów?

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Marek Gralik** poprosił o przedstawienie sylwetek zgłoszonych kandydatów.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przedstawiła kandydatkę panią Magdalenę Osińską. Kandydatka jest profesorem doktorem habilitowanym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Główne kierunki badań to: gospodarka obiegu zamkniętego zielony wzrost gospodarczy – zrównoważony rozwój; jakość życia i klasa średnia w krajach Europy Środkowej i Wschodniej; postawy młodzieży wobec oszczędności inwestycji zrównoważonej konsumpcji; zmiany instytucjonalne w polskiej gospodarce, zmieniające się instytucjonalne na rynku pracy; ekonomia monetarna; teoria przedsiębiorstwa; teoria i modele wzrostu gospodarczego; studia z historii ekonomii; ekonomia behawioralna i psychologiczna. Jest uznanym w kraju i zagranicą specjalistą z zakresu ekonometrii w szczególności z zakresu dynamicznego modelowania ekonometrycznego i ekonometrii finansowej. Od 1 września 1987 r. do chwili obecnej pracuje w Katedrze Ekonometrii i Statystyki UMK. Na lata 2011-2014 została powołana na stanowisko kierownika Studiów Doktoranckich na UMK. Przebieg kariery akademickiej: od 1994 r. doktor nauk ekonomicznych; w 2000 r. doktor habilitowana nauk ekonomicznych, a w 2009 r. została profesorem nauk ekonomicznych. Jest autorką i współautorką ponad 90 uznanych opracowań naukowych publikowanych w wydawnictwach krajowych i zagranicznych. Jest członkiem m.in. Polskiego Towarzystwa Statystycznego, Naukowej Rady Statystycznej GUS na kadencje 2005-2008 i 2009-2013, Komitetu Statystyki i Ekonometrii Polskiej Akademii Nauk na kadencję 2011-2014, a także Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej w stowarzyszeniu AMFET. Od 16 kwietnia 2012 r. jest Redaktorem Naczelnym kwartalnika PAN Przegląd Statystyczny. Ponadto jest członkiem rad naukowych licznych wydawnictw naukowych, a także przewodniczącą Rady Naukowej wydawnictwa Ekonomia i Prawo (UMK, Toruń). Prof. dr hab. Magdalena Osińska jest także ekspertem Polskiej Komisji Akredytacyjnej.

Przewodniczący Klubu Radnych Trzecia Droga – Polskie Stronnictwo Ludowe – Polska 2050 **Paweł Zgórzyński** przedstawił kandydata pana Adama Rejmaka. „Dr inż. Adam Rejmak zamieszkały w Szpetalu Górnym; wykształcenie: ukończył Wyższą Oficerską Szkołę Lotniczą w Dęblinie, studia inżynierskie na kierunku nawigator; Akademię Techniczno-Rolniczą w Bydgoszczy w Bydgoszczy – studia magisterskie na kierunku Technologii i Budowy Maszyn; Akademię Obrony Narodowej w Warszawie – studia doktoranckie w Wydziale WLOP – w 2000 r. uzyskał tytuł doktora, temat pracy doktorskiej „Ratownictwo lotnicze w Polsce”; pracował m.in. jako adiunkt w Instytucie Technicznym Wojsk Lotniczych w Warszawie, jako szef Wydziału Dowodzenia i Ruchu Lotniczego w Centrum Operacji Powietrznych w Warszawie;

jako wykładowca w Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku; prorektor w Wyższej Szkole Techniki i Przedsiębiorczości we Włocławku; dziekan Wydziału Nauk Technicznych w Wyższej Szkole Technicznej we Włocławku; naczelnik Wydziału Zarządzania, Administracji i Bezpieczeństwa w Starostwie Powiatowym we Włocławku; rektor Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku; obecnie jest łowczym Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego we Włocławku; w poprzedniej kadencji przewodniczący Rady Gminy Fabianki”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** dopytała, czy był przewodniczącym rady w poprzedniej kadencji, ale teraz nie jest już radnym.

Przewodniczący Klubu Radnych Trzecia Droga – Polskie Stronnictwo Ludowe – Polska 2050 **Paweł Zgórzyński** odpowiedział, że teraz nie jest radnym żadnej jednostki samorządu terytorialnego.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Dyskusja nad projektem uchwały została zamknięta.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie wskazania kandydatów Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego do Rady Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia z siedzibą w Bydgoszczy z uzupełnionym zapisem paragrafu 1 o nazwiska:

- 1) Magdalena Osińska,
- 2) Adam Rejmak.

Wynik głosowania: 17 głosów za, 0 przeciw, 10 wstrzymujących. Sejmik podjął ww. uchwałę.

Kolejnym punktem porządku obrad było rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 4/25 (zał. nr 31). Projekt uchwały ze względu na ochronę danych osobowych osób fizycznych został zanonimizowany.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi. Wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Kolejny punkt początku obrad przewidywał informację o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zał. nr 32). Pytań ani uwag do informacji nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei przystąpiono do realizacji punktu dotyczącego interpelacji i zapytań. Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przypomniała, że interpelacje i zapytania po wypowiedzi należy złożyć w formie pisemnej.

Głos zabrał radny **Jarosław Wenderlich**. Powiedział: „Pani przewodnicząca, wysoki sejmiku, panie marszałku. Poruszę tylko jeden wątek, pytali mnie o to mieszkańcy. Ostatnio w mediach pojawiła się informacja, iż Województwo Kujawsko-Pomorskie zostało sponsorem hali lekkoatletycznej w Toruniu. W związku z powyższym chciałbym zapytać i poprosić o

informację o zasadach współpracy w tym zakresie, a także kwocie środków, która będzie uiszczona w związku z działaniami promocyjnymi. I równocześnie chciałbym zapytać, czy planuje się także sponsorowanie, nadanie tymczasowych nazw innym halom lub obiektom sportowym w województwie kujawsko-pomorskim. Ja oczywiście pytam o miasto Bydgoszcz, ale być może także Włocławek, Inowrocław, Grudziądz, o którym tak często mówi pan radny Michał Czepek. Jestem za tym jak najbardziej, żeby hale w województwa kujawsko-pomorskiego, sponsorowane przez nasze Województwo znajdowały się przynajmniej, co najmniej w miastach prezydenckich a może także w mniejszych miastach, dlatego proszę o tutaj o szczegółową informację. Dziękuję”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Ja tylko zainteresuje się językowo, co oznacza „sponsorowane” w tym kontekście? W sensie wsparcia finansowego?”.

Radny **Jarosław Wenderlich** odpowiedział: „Pani przewodnicząca, szeroko rozumiany sponsoring, polegający na tym, że Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego rozumiem, że płaci za usługę promocyjną określone środki, a nazwa województwa pojawia się w nazwie obiektu i także w materiałach roboczych”.

Głos zabrała radna **Ewa Kozanecka**: „Bardzo dziękuję pani przewodnicząca, ja mam interpelację, panie marszałku, w sprawie budowy obwodnicy Białych Błot, której celem jest poprawa bezpieczeństwa oraz płynności ruchu na drodze wojewódzkiej nr 223. Jak wiadomo, od lat mieszkańcy oraz kierowcy borykają się z problemem nadmiernego natężenia ruchu w tej miejscowości, co powoduje liczne utrudnienia i negatywnie wpływa na komfort życia lokalnej społeczności. I jak powszechnie wiadomo proces przygotowawczy dotyczący obwodnic napotyka na wiele trudności, między innymi związane z przebiegiem obwodnicy, kosztami oraz protestami mieszkańców. W ostatnim czasie pojawiły się również w przestrzeni publicznej nowe informacje dotyczące możliwych alternatywnych rozwiązań komunikacyjnych, takich jak budowa nowego węzła na drodze ekspresowej S10 w okolicach Zielonki i Ciela. W związku z powyższym proszę o odpowiedź na pytania:

- Na jakim etapie znajduje się obecnie proces realizacji obwodnicy Białych Błot?
- Czy znane są już warianty przebiegu tej obwodnicy?
- Czy pojawiające się w przestrzeni publicznej informacje o budowie nowego węzła na S10 w rejonie Zielonki i Ciela są prawdziwe? Jeśli tak to na jakim etapie te prace się znajdują?
- Czy województwo i samorządy, które są sygnatariuszami porozumienia, posiadają zabezpieczone środki na realizację tej inwestycji?

Proszę o odpowiedź na piśmie. Bardzo dziękuję”.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Marek Gralik** powiedział: „Panie marszałku, trzy sprawy. Jedna już została przeze mnie przedstawiona w pierwszej części naszego

posiedzenia dzisiejszego, chodzi o stanowiska Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność przy inowrocławskich kopalniach soli SOLINO SA. W związku z tym nie będę tego odczytywał.

I dwie kolejne. W związku z stanowiskiem w sprawie konieczności budowy linii kolejowej z Koronowa do Stronna oraz modernizacji linii kolejowej numer 241 Tuchola – Koronowo przyjętym już nie tylko przez Radę Gminy Kęsowo, ale także przez Radę Miejską w Koronowie oraz Radę Gminy Gostycyn, którego celem jest, cytuję, zwrócenie uwagi władzom jednostki samorządowej województwa kujawsko-pomorskiego na potrzebę ujęcia w dokumentach strategicznych budowy linii kolejowej z Koronowa do Stronna i modernizacji linii kolejowej numer 241 Tuchola – Koronowo jako inwestycji o strategicznym znaczeniu dla rozwoju regionu, koniec cytatu. Uprzejmie proszę o przekazanie stanowiska pana marszałka w tej sprawie.

I trzecia ostatnia kwestia. Decyzją prezesa Urzędu Transportu Kolejowego, tu jest podany numer, został przyznany otwarty dostęp przewoźnikowi Arriva RP dla pasażerów przewozów kolejowych na trasie Bydgoszcz Główna – Hel – Bydgoszcz Główna oraz Hel – Władysławowo – Hel. Uruchomienie połączenia zgodnie z decyzją powinno mieć charakter komercyjny. Jednak informacje przekazywane przez Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego sugerują, że jest to połączenie dotowane ze środków publicznych, a wręcz odnieść można wrażenie, iż województwo jest jego organizatorem. Wskazać również należy, iż Urząd Marszałkowski prowadzi w mediach społecznościowych, na swojej stronie internetowej, a także w radio szeroką reklamę połączenia, w których to jasno wskazuje, że jest to połączenie uruchamiane przez Województwo Kujawsko-Pomorskie przy współpracy z przewoźnikiem. Z w związku z tym proszę o wyjaśnienia i odpowiedź na następujące pytanie: Proszę o wyjaśnienie, czy wydana decyzja prezesa Urzędu Transportu Kolejowego dopuszcza dotowanie tego połączenia oraz na jakich zasadach rozgraniczono komercyjną część połączenia i odcinek dotowany, jeśli dotacja występuje. Jeżeli połączenie jest w pełni komercyjnie realizowane przez przewoźnika, to proszę o udostępnieniu umowy o kampanię reklamową między Urzędem Marszałkovskim a przewoźnikiem. Proszę o podanie wysokości nakładów, jakie ponosi Województwo na kampanię reklamową połączenia, jeśli nie ma umowy na taką kampanię z przewoźnikiem. Jeżeli Województwo zamierza dotować połączenie Bydgoszcz – Hel, to w jakiej wysokości dotacje otrzyma przewoźnik. I ostatnia kwestia: kto jest organizatorem połączenia komercyjnego Arrivy relacji Bydgoszcz – Hel – Bydgoszcz? W informacji przekazanych na stronie województwa kujawsko-pomorskiego znajdujemy zapis, cytuję, *my jako województwo po raz pierwszy uruchomimy pociąg na Hel*, koniec cytatu. Takie sformułowanie sugeruje, a nawet jasno wskazuje, że organizatorem jest Województwo, a decyzja prezesa Urzędu Transportu Kolejowego stanowi zupełnie inaczej. Dziękuję”.

Radny **Radosław Kempinski** powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, panie marszałku, wysoka rado, szanowni państwo, chciałbym złożyć trzy interpelacje. Pierwsza w

sprawie poprawy bezpieczeństwa pieszych przy drodze wojewódzkiej numer 244 w miejscowości Mochle przy świetlicy wiejskiej.

Druga interpelacja w sprawie zamontowania fotoradaru przy drodze wojewódzkiej numer 237 w Mąkowsku, gmina Koronowo. Ja wiem, że to jest, że tak powiem w gestii ITD, natomiast po prostu tutaj zostałem poproszony przez radnych powiatowych. 22 maja bieżącego roku miał tam miejsce wypadek, gdzie została grupa dzieci potrącona. Po prostu tutaj dotychczasowe działania, które polegają na tym, że jest na przykład czujnik prędkości przed przejściem dla pieszych, przy prędkości 70-80 km na godzinę po prostu światła na przejściu dla pieszych nie są w stanie się zmienić i samochód przejeżdża bardzo często kierowcy z nadmierną prędkością, przejeżdżają na światłach, na świetle pomarańczowym.

Oraz trzecią interpelację w sprawie reaktywacji linii kolejowej numer 241 Tuchola – Koronowo wraz budową linii kolejowej z magistrali numer 201, cerem utworzenia połączenia z Bydgoszczy. Dziękuję bardzo”.

Marszałek **Piotr Calbecki** odpowiedział: „Jeśli chodzi o tytuł hali, to ta akcja jest związana z promocją województwa przy okazji organizowanych w tej hali przez nas. Halowych Mistrzostw Świata w Lekkoatletyce, tutaj nie ma mowy o jakimś sponsorowaniu. Owszem, podpiszemy porozumienie z miastem Toruń tej sprawie. Za to jeśli można powiedzieć rozliczamy się barterowo, w tym sensie, że chcemy w ramach organizacji mistrzostw świata uczestniczyć. Mówimy o modernizacji tej hali. Tam jest bardzo dużo jeszcze takich rzeczy, które trzeba dopracować, wymienić, jeśli chodzi o wyposażenie i tak dalej. Więc będziemy na sesji czerwcowej wносить o uwzględnienie tej dotacji dla miasta z przeznaczeniem na inwestycje w hali. I na tej podstawie będziemy się że tak powiem umawiać z prezydentem, żeby na 2 lata umożliwił nam posługiwanie się w nazwie właśnie Kujawsko-Pomorska Hala. To nam wzmocni po prostu przekaz znakomicie, jeżeli komentatorzy sportowi będą nadawać z Kujawsko-Pomorskiej Areny w czasie, kiedy są mistrzostwa świata. My nie chcemy wchodzić w żadne komercyjne tu broń Boże rzeczy, bo nie na tym to wszystko polega. Dodam, Bydgoszcz otrzymuje od nas 14 mln złotych bodaj czy 13 na modernizację, rozbudowę hali sportowej i może to jest dobre pytanie do prezydenta, żeby nie nazwać, tu również Łuczniczki na jakiś czas, chociaż Kujawsko-Pomorską Łuczniczką, ale zobaczymy, czy się zgodzi Miasto. Jeśli chodzi o kwestie jak Białych Błót, to mega skomplikowany temat. Przejeliśmy inicjatywę, ponieważ dotychczasowa konstrukcja, że to gmina podejmuje się trudu wyznaczenia tej obwodnicy, po prostu nic nie dało. Ale cieszę się też, że GDDKiA do tego dołącza, bo to po prostu to jest właśnie przykład, klasyka braku planowania przestrzennego, logiki współpracy gmin, jeśli czemuś mają metropolię służyć to właśnie takim uzgodnieniom. Od dzisiaj proszę mi powiedzieć tutaj państwo jesteście bliżej, ale ja znam dokładnie tę sprawę, bo nie raz tam bywałem w terenie, to jest wszystko zabudowane. I teraz jak mamy poprowadzić tą obwodnicę, być może tunelem. Tak, zgadzam się, takie rozwiązania się stosuje, to są

nowoczesne rozwiązania, absolutnie ma pan rację, tylko oczywiście i pieniądze koszty i tak dalej i uzgodnienia jak wpiąć się w węzeł, masa tematów do ustalenia. Jeśli chodzi o SOLINO to już dziękuję, odpowiemy na to pytanie na piśmie. Koronowo do Stronna to też jest temat kiedyś mam nadzieję do zrealizowania, będziemy starali się do pakietu kolejowego dorzucić podobnie jak tutaj pan radny Radosław Kempinski o to wnioskował, Tuchola – Koronowo. A jeśli chodzi o Arrivę Bydgoszcz – Hel, tutaj poproszę pana dyrektora Wiktora Plesińskiego, bo on w zwięzły sposób potrafi bardzo skomplikowaną rzecz wytłumaczyć.. I te drogi, fotoradary i tak dalej, to wszystko wyjaśnimy, bo to bardzo ważne są sprawy i prześlemy na piśmie odpowiedź”.

Dyrektor Departamentu Transportu **Wiktor Plesiński** powiedział: „Panie przewodniczący, szanowny zarządzie, pani przewodnicząca, panie i panowie radni. Przyznam, że zdziwiło mnie to pytanie, ponieważ nasze Województwo od wielu już lat uruchamia połączenia międzywojewódzkie, gdzie zasada finansowania tych połączeń jest co najmniej od 17 lat, jak sięgam pamięcią, cały czas taka sama. Dopuszczamy uruchamianie połączeń kolejowych w dowolnych relacjach, przy czym finansowaniu z naszej strony podlega wyłącznie odcinek w granicach określonych w naszej umowie. Tak uruchamiamy połączenia do Olsztyna, do Łodzi, do Trójmiasta czy do Poznania, czy chociażby wspomniane dzisiaj połączenia te wakacyjne, sezonowe, jak chociażby połączenia do Kołobrzegu. W przypadku połączenia na Hel jest dokładnie tak samo, my płacimy Arrivie za odcinek do Laskowic Pomorskich, bo tak mamy z nimi umowę. Dalej, prawdę mówiąc, nie jest to nasza sprawa, w jaki sposób ten pociąg jest finansowany. Wiem, że Arriva zdecydowała się go uruchomić na zasadach komercyjnych z wykorzystaniem swojego taboru, więc to nie jest wykorzystanie naszych tutaj zasobów na ten cel. Natomiast jeżeli chodzi o działania promocyjne, to faktycznie wspólnie z Arrivą organizowaliśmy konkurs na nazwę tego pociągu, wygrała nazwa *Latarnik*, z tego, co już udało mi się tu ustalić z Gabinetem Marszałka, to miód pochodził z naszej pasieki, więc koszt raczej darmowy, a słoiki na miód były raczej z recyklingu, więc myślę, że koszty promocji tego połączenia były, myślę, że tyle, co koszt, koszt naprawdę znikomy, ale jeżeli pan radny tego oczekuje, to może jesteśmy w stanie to wyliczyć. Dobrze. Dziękuję bardzo”.

Kolejny punkt porządku obrad przewidywał wolne głosy i wnioski.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Pozwolicie państwo, że przypomnę, że 9 czerwca 2025 roku o godzinie 12, w sali 215, czyli w sali sesyjnej w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu, odbędzie się uroczysta sesja sejmiku z okazji święta województwa. Tematem przewodnim uroczystej sesji będą obchody Roku Ludzi Nauki z Kujaw i Pomorza oraz Roku Dzieci i Młodzieży Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Zaznaczymy oczywiście również 35-lecie powstania samorządu. Sesja poprzedzona będzie mszą świętą w Katedrze świętych Janów w Toruniu, o godzinie 10. I bardzo przepraszam za zmianę terminu, ale była ona podyktowana ingresem biskupa Arkadiusza Okroja, wobec tego zostali państwo

o tym poinformowani, mam nadzieję, że stosownie wcześniej. Zapraszam serdecznie, zawsze zależy mi na tym, żeby na uroczystej sesji również była reprezentacja sejmiku.

Chciałabym bardzo serdecznie panu marszałkowi podziękować, wykorzystując dzisiejsze święto, które jest świętem matki, za koncert sobotni, *Nie ma jak u mamy*, pełna hala wzruszonych mam, zawsze kontakt ze sztuką jest też taki bardzo istotny i podnoszący i dający szacunek tym osobom, które chcemy w jakiś sposób uszanować”.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Chciałbym zrewanżować się pani przewodniczącej i podziękować, bo każdą okazję wykorzystuje do tego, aby pomóc rodzinie właśnie Ignasia, aby uzbierać bagatela 17 mln”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Ale proszę, państwa mamy 11,5 mln, również za sprawą możliwości wejścia na koncerty”.

Marszałek **Piotr Całbecki** kontynuował: „Zawsze tam zbieramy, to niesamowite, jak ludzie potrafią odpowiedzieć, reagując pozytywnie. A korzystając z okazji, bo są tu mamy na tej sali, wszystkim, życzymy wszystkiego, wszystkiego najlepszego. Tatusiom przy innej okazji, ale dzisiaj mamom. Jesteśmy też wam to dłużni, paniom, mamom, że poświęcacie też swój czas rodzinny, go znajdujecie, to znaczy jesteście lepiej zorganizowane niż my, tatusiowie, na pracę publiczną. Dziękuję bardzo”.

Więcej wolnych głosów i wniosków nie zgłoszono.

Porządek obrad został wyczerpany.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała wszystkim za obecność i zamknęła obrady XII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VII kadencji.

Do protokołu dołączono:

- wydruki głosowań

Protokół sporządziły:

- Magdalena Balcerak (punkt 7)
- Anna Sobierajska (punkty 6-22)
- Natalia Szczutkowska (punkt 6)
- Paulina Wójcik-Popielarczyk (punkty 1-7 i 23-27)